

FRANCUSKI TYMCZASOWY REGULAMIN PIECHOTY

z dn. 1. lutego 1920 r.

DZIAŁ PIERWSZY.

Kolekcja
Emila Kornasia



Warszawa — 1921.
GŁÓWNA KSIĘGARNIA WOJSKOWA.

WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-WYDAWNICZY

FRANCUSKI TYMCZASOWY REGULAMIN PIECHOTY

z dn. 1. lutego 1920 r.

DZIAŁ PIERWSZY.

Kolekcja
Emila Kornasia



Warszawa — 1921.

GLÓWNA KSIĘGARNIA WOJSKOWA.



CM KEK 321670

Drukowane za pozwoleniem Francuskiej
Misji Wojskowej w Polsce.

Wydruk
z kolekcji

DRUKARNIA J. KONDECKIEGO
MARSZAŁKOWSKA 53 a.

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. D1 33 2013/01

SPIS RZECZY.

RAPORT DO MINISTRA.

	Str.
Raport do Ministra	1

DZIAŁ I.

PRZYGOTOWANIE TECHNICZNE PIECHOTY.

CZĘŚĆ I.

ZASADY OGÓLNE.

Rozdz.	Str.
I. — Cel i podział wyszkolenia	39
II. — Działalność dowództwa	40
III. — Ogólne metody wyszkolenia	41
IV. — Roczny tok wyszkolenia	59
V. — Wyszkolenie oddziału	62
VI. — Szkolenie kadrów	68
VII. — Środki dowodzenia	75
VIII. — Ogólne określenia wojskowe	77
IX. — Skład pułku	80

CZĘŚĆ II.

SZKOŁA SZEREGOWCA.

Rozdz.	
I. — Wskazówki ogólne	90
II. — Wychowanie fizyczne	91
III. — Musztra bez broni	97

Rozdz.	Str.
IV. — Musztra z bronią	103
V. — Karabin i karabinek	109
VI. — Pistolet i rewolwer	117
VII. — Ręczny karabin maszynowy	122
VIII. — Granaty	126
IX. — Bagnet	130
X. — Sprzęt saperski.	130
XI. — Maski gazowe	132
XII. — Ciężki karabin maszynowy	135

CZĘŚĆ III.

SZKOŁA DRUŻYNY.

Rozdz.		Str.
I. — Szyki, zbiórki i równania :		140
II. — Musztra zwarta		144
III. — Musztra luźna		145

CZĘŚĆ IV.

SZKOŁA PLUTONU.

Rozdz.		Str.
I. — Szyki i zbiórki		160
II. — Musztra zwarta		164
III. — Musztra luźna		171

CZĘŚĆ V.

KOMPANJA I JEDNOSTKI WYŻSZE.

Rozdz.		Str.
I. — Kompanja		173
II. — Bataljon		180
III. — Pułk i brygada		186

RAPORT DO MINISTRA.

Wojna raz jeszcze dowiodła, że ostateczne zwycięstwo odnosi strona, lepiej zahartowana i bardziej wytrzymała, zachowująca do końca przewagę moralną nad przeciwnikiem.

Uwagi
ogólne

Dowiodła ona również, że wola zwycięstwa — niezbędna do sukcesu — nie doprowadzi do ostatecznej wygranej, jeśli jej nie popiera sprzęt wojenny tak potężny i tak udoskonalony, jak na to pozwala celowe przystosowanie i zużytkowanie wszystkich zasobów danego narodu. Doniosłość sprzętu wojennego była tak wielką, że udoskonalenia w tym kierunku stały się przedmiotem wyteżonego współzawodnictwa stron walczących.

Stąd też po każdej bitwie następowały długie okresy spokoju, podczas którego, poza stojącą w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem i umacniającą się armią, w ścisłej z nią łączności, naród cały, w ciężkiej i mozolnej pracy stwarzał i ulepszał sprzęt wojenny, umożliwiając nowy wysiłek.

I rzeczywiście żadna z dotychczasowych wojen nie zaznaczyła się tak olbrzymiem udoskonaleniem sprzętu używanego poprzednio, oraz konstruowaniem i zastosowaniem nowych środków walki, środków, które do niedawna były ledwo przeczuwane.

Dzięki temu, metody walki zmieniające się z konieczności równolegle do postępów w dziedzinie uzbrojenia, były przedmiotem stałego rozwoju.

Jednakże niezależnie od ustawicznych zmian metod taktycznych i mimo nich, rola piechoty na polu walki pozostała ta sama — *zdobyć i utrzymać teren*.

Doświadczenia wojny wykazały jednak jasno, że, aby podołać temu zadaniu, piechota nie może walczyć sama, że niezbędne jest jej poparcie innych rodzajów broni, umożliwiające wykorzystanie na jej korzyść maximum wydajności całego sprzętu bojowego.

Trzeba jeszcze bezsprzecznie kilku lat pracy i studjów, ażeby odkryć i wyświetlić ostatecznie wszystkie tajniki i wskazania, wypływające z wielkiej szkoły wojny. Jednak instrukcje, wydawane przez Wielką Kwaterę Główną w czasie wojny i inspirowane przez coraz to nowe wydarzenia w miarę rozwoju działań i stosowania nowych środków uwydatniały pouczenia, wynikające z tych wydarzeń i zapewniły w ten sposób racjonalną ewolucję naszych metod taktycznych. Najświeższe z tych dokumentów posłużyły jako podstawa do ułożenia nowego regulaminu, którego potrzeba jest oczywista.

Z drugiej strony w armji, która wszystko co ma najlepszego, zawdzięcza twardym doświadczeniom i świetnej tradycji przodków, nie zajdzie nigdy potrzeba przesadnej obawy oparcia się o teksty dawnych regulaminów.

Pod tym względem regulamin z 12. czerwca 1875 roku zasługuje na specjalną wzmiankę. Był on układany przez oficerów, którzy przeszli wojnę i jest specjalnie godny uwagi przez wypisanie na czele wszystkich założeń zasady — w formie absolutnego pewnika — o *przeważającym znaczeniu ognia jako środka działania*.

Ta prawda tak silnie przekonała komisję z roku 1875, że przyjęto ją za punkt wyjścia wszystkich rozumowań i wniosków. Prawdę tę potwierdziły w niezbity sposób doświadczenia ostatniej wojny.

Wszystkie następne regulaminy, układane po roku 1875, gdy bezpośrednie wspomnienia wojny stały się mniej dokładne i gdy zaznaczył się silniejszy sztuczny wpływ doświadczeń, robionych na placach ćwiczeń, ćwiczeń bez rzeczywistego ognia, nie przypisywały prawdzie tej owego przeważającego znaczenia, jakie trzeba jej nadać dzisiaj.

Fakt ten należy rozważyć i wysnuć z niego następujący wniosek: ponieważ trzeba przyjąć, iż regulaminy, układane bezpośrednio po ukończeniu wojny, są najbardziej bliskie prawdy, więc mogą być one zmieniane tylko o tyle, o ile tego wymaga potrzeba jaknajszerszego zastosowania nauk, jakie może powoli odkrywać pogłębiane studjowanie wojny.

Dlatego też nowy regulamin, który usiłuje o ile to tylko już teraz możliwe, zastosować doświadczenia wojny, powinien być uzupełniany lub zmieniany z jaknajwiększą ostrożnością.

Obecnie rola ognia powinna
Przeważające zna- znów nabrać znaczenia, jakie mu
czenie ognia. nadała wojna w roku 1870.

Zaznaczając dwa pierwiastki, których współdziałanie stanowi zasadniczą podstawę akcji piechoty — ogień i ruch — trzeba dodać za regulaminem 1875 roku, że *„działanie ognia jest przeważające”*¹⁾.

Nie tylko „natarcie w szyku zwartym”, które „potęgą obecnego uzbrojenia uniemożliwia w terenie odkrytym”¹⁾, ale wogóle posuwanie się naprzód nawet w szyku bardzo luźnym jest niemożliwe, o ile teren jest skutecznie ostrzelany. Potęga ognia piechoty stała się tak wielka, że żaden teren, nawet wtedy, kiedy zdaje się być nieobsadzonym, nie może być przebyty bez ciężkich strat, dopóki istnieją zdecydo-

¹⁾ Service en campagne du 2. décembre 1913 art. 97.

wane do energicznej obrony drużyny, używające swojej broni.

Aby umożliwić posuwanie się w podobnym terenie, obrońca powinien być trzymany pod ogniem burzącym (feu de destruction) albo neutralizującym (feu de neutralisation), pozwalającym nacierającej piechocie osiągnąć przeciwnika, zanim będzie on mógł zrobić skuteczny użytek ze swej broni.

Ogniem tym będzie ogień artylerji, ogień samej piechoty, jej broni specjalnych, lub też ogień czołgów. Zniszczenie czy ubezwładnienie przeciwnika osiąga się przez użycie całości lub tylko części tych środków. Jestto kwestja, której rozwiązanie zależy od poszczególnego wypadku.

Należy tylko stwierdzić, że oddział, pozostający w obliczu nieprzyjaciela, niema możności poruszania się, dopóki ten ostatni pozostaje panem swego ognia.

Ruch naprzód, słabo poparty przez artylerję, a jeszcze więcej ruch wcale nie poparty, jest możliwy do wykonania jedynie przy przeciwniku wyraźnie słabszym moralnie lub liczebnie; w wypadku takim posuwanie odbywa się małemi grupkami, lub oddziałkami o różnej sile zależnie od wypadku. Oddziałki te, wykorzystując do maximum dogodne drogi, przenikają w strefę oporu nieprzyjacielskiego i niszczą kolejno poszczególne gniazda.

Ruch czynnikiem
decydującym. Byłoby to jednak wyciąganiem przesadnych wniosków z pewnika o przewadze ognia, gdyby wynosić

go niejako ze szkodą dla ruchu. Dwa te spółczynniki są nierozłączne. Podniesienie ognia do maximum swojej siły i gwałtowności powinno mieć wyłącznie na celu umożliwienie marszu naprzód. Tylko ruch prowadzi do zdobycia terenu i rozbicia przeciwnika, co jest koniecznem do osiągnięcia sukcesu i do czego dążyć winny wszystkie wysiłki.

Marsz naprzód powinien nastąpić z chwilą, kiedy ogień umożliwi jego wykonanie z ograniczonymi stratami. Nie należy jednakże oczekiwać kompletnego zburzenia albo zupełnego ubezwładnienia organów obrony: tego nie możemy być nigdy pewni, jakaby nie była siła środków, użytych w akcji.

Piechota wraz z broniąmi specjalnymi, ożywiona duchem zaczepnym, baczna na wszystko, zawsze gotowa wdać się w walkę i prowadzić ją do ostatniego tchu, nie da się nigdy zatrzymać obawą strat, których zupełne uniknięcie pozostanie zawsze chimera.

Myśli te winny przenikać organizację i taktykę piechoty.

Broń samoczynna.

Broń samoczynna (ciężki k. m., l. k. m. i r. k. m.) przez swój charakter mechaniczny pozwala w każdym wypadku osiągnąć wielką wydajność ognia, unikając jednocześnie w dużej mierze tego wpływu, jaki wywiera na ogień piechoty podczas boju wzruszenie pojedynczego strzelca. Umożliwia ona wykorzystanie wszystkich właściwości siły ognia piechoty, to też przy nowych metodach walki wszystko obraca się dookoła tej broni, a kwestja dowozu amunicji, nie przedstawiająca przedtem specjalnych trudności, obecnie nabrała pierwszorzędного znaczenia.

Kompanja straciła swą jednolitość. Pod względem moralnym jest ona zawsze jednostką w pełnem znaczeniu ale nie liczy się jej na „karabiny”. Składa się ona z pewnej ilości broni samoczynnych, około których grupuje się zastęp żołnierzy, konieczny do ich obsługi, zaopatrzenia w amunicję i osłony. W ten sposób broń samoczynna o dużej wydajności ogniowej dała początek drużynie, podstawowej komórce piechoty.

„Strzelec odosobniony” już nie istnieje. Drużyna. nieje. Każdy z walczących ma do spełnienia specjalny obowiązek w stosunku do broni samoczynnej swej drużyny.

Doprowadziło to do ustalenia drużyny jako rzeczywistej jednostki podstawowej, tak ćwiczebnej jak bojowej, która dowódca może zawsze bezpośrednio prowadzić głosem czy znakiem,

Jeżeli żołnierz będzie mógł spełnić swoją funkcję techniczną w drużynie w łączności ze swymi towarzyszami, jeżeli dalej będzie zdolny zastąpić każdego z nich, będzie on wyćwiczony, i drużyna stanie się gotową do spełnienia swej roli podczas boju kompanji. Reszta zależeć będzie przede wszystkim od kadrów, od ich umiejętności i zdolności dowodzenia.

Ukończenie wyćwiczenia drużyny oznacza termin, w którym kompanja jest zdolna do wyjścia w pole, i rzeczywiście dowódca nie będzie miał już nic więcej do roboty, jak prowadzenie ćwiczeń wspólnych kilku drużyn pod komendą dowódców plutonu. *Jego stałą troską będzie osiągnięcie maximum intensywności ognia tak w działaniach zaczepnych jak i obronnych, przy jednoczesnem posługiwaniu się szykiem, narażającym kompanję na jaknajmniej-sze straty.*

Jeżeli z drugiej strony zapewnił on sobie spistość oddziału przez ćwiczenia w szyku zwartym, jeżeli nauczył drużyny swoje wspierać się wzajemnie w ramach plutonu a następnie kompanji, jeżeli dalej podniósł do najwyższego szczytu nastrój moralny żołnierzy — wtedy ma w ręku wyborne narzędzie bojowe.

Należy również zaznaczyć, że koncepcja drużyny, wynikająca z konieczności obsługi i ochrony broni samoczynnej, odpowiada również — zważywszy mały stan liczebny drużyny — narzucającej się

z drugiej strony zasadzie jaknajbardziej rozciągniętego uszykowania piechoty celem uchronienia jej przed morderczym działaniem ognia.

I tak w regulaminie z roku 1875 jednostką bojową była kompanja, tą jednostką stał się następnie pluton, potem półpluton o sile mniejwięcej 20-tu ludzi.

Gdy w końcu doświadczenia wojny wykazały, że i taka jednostka jest za ciężka i zbyt narażona na straty, zmniejszono ją jeszcze bardziej.—Drużyna stała się więc podstawową komórką piechoty. I tak sprawdza się prawo, zauważone od chwili pojawienia się broni palnej: by uchronić się od coraz bardziej morderczej skuteczności ognia, piechota w swem uszykowaniu bojowym musi coraz bardziej się rozpraszać.

Odstępy między drużynami stają się jaknajwiększe; odstępy te ograniczone są tylko koniecznością łączności wzrokowej oraz skutecznego ostrzeliwania położonego między niemi terenu ogniem krzyżowym.

Liczebność drużyny dąży do osiągnięcia minimum, ograniczonego z jednej strony przez konieczność, aby móc wykonywać zadania nakazane, z drugiej strony przez obowiązek zapewnienia normalnej obsługi i ochrony broni samoczynnej. Czy zasada ta pozwoli w przyszłość i zmniejszyć drużynę do dwóch ludzi, zamkniętych w jakiejś ruchomej skorupie ochronnej? To jeszcze narazie jest tylko śmiałym przewidywaniem.

W każdym razie drużyna złożona z 12-tu ludzi, odpowiada wymaganiom dzisiejszym: liczebność jej bardzo ograniczona pozwala na rozwinięcie siły ogniowej, zupełnie wystarczającej; jest ona zdolna zaopatrzyć się własnymi siłami, może stosownie do sytuacji ukryć się w jednej lub dwóch grupkach, albo, dążąc do ukrycia się przed ogniem i obserwacją nieprzyjacielską, rozwinąć się na szerokiej przestrzeni,

przyczem trwa bezpośrednie oddziaływanie dowódcy. Z takich drużyn należy organizować kompanje i nią manewrować.

Komisja regulaminowa z 1875 r., Szyk bojowy. stanąwszy przed koniecznością wprowadzenia sposobu działania taktycznego, opartego na uszykowaniu tak nowem, jakim był wówczas szyk luźny, uznała, że będzie rozsądniej, dla lepszego utrwalenia myśli przewodnich i dla stworzenia definitywnej podstawy określić normalny szyk bataljonu w pierwszej linii.

Określiła ona w najdokładniejszych szczegółach front i głębokość bataljonu, podział kompanij na cztery rzuty i t. d., postawiwszy jako zasadę, że to „zasadnicze” uszykowanie może być stosowane we wszystkich terenach i we wszystkich założeniach bojowych jedynie przy pewnych nieznacznych zmianach siły, rozciągłości i użycia poszczególnych rzutów. „Uszykowanie pozostaje zawsze jednakowe, właśnie dlatego, że opiera się na ogólnych zasadach walki: *prawie wyłączone działanie ognia, uszykowanie sił wglęb i stopniowanie wysiłków*”.)

Takie uszykowanie bojowe bataljonu miało stwarzać się momentalnie na skutek prostej zapowiedzi w chwili, kiedy oddział znalazł się pod ogniem nieprzyjacielskim.

Jak w 1875 r. tak i dzisiaj zasady powyższe są równie prawdziwe, a organizacja, zapoznająca je, byłaby bezwzględnie złą. Nie może być jednak mowy o przyjęciu koncepcji sprowadzenia szyku bojowego do jedyne go typu, zdolnego za ledwie do kilku zmian, szyku, który przeciwnie winien być równie giętkim jak podatnym do zmian.

*) Règlement de 1875, Rapport au Ministre.

Zresztą późniejsze regulaminy silnie zareagowały przeciwko tej zasadzie, uwalniając bataljon i kompanję od wszystkich ustalonych i narzucanych szyków. Nie może więc być mowy o powrocie do tej starej zasady.

Tem niemniej wypada zaznaczyć, że autorowie regulaminu 1873 r. doszli do zupełnie racjonalnych wniosków.

W rzeczywistości mieli oni wyszkolić armję w warunkach bardzo zbliżonych do dzisiejszych. Tak samo jak po r. 1870, trzeba dziś zastosować radykalnie zmienione metody walki, przy uzbrojeniu całkowicie odmiennem od przedwojennego, a wyszkolenie ma być przeprowadzane przez korpus oficerski w większej części odnowiony, wspomagany przez podoficerów, z których wielu nie było na wojnie.

W warunkach tych zupełnie słusznie regulamin zwraca baczną uwagę na ułatwienie wyszkolenia, wprowadzając stały wzór szyku bojowego kompanji i ustalając w głównych wypadkach szyk drużyn.

Tutaj narzuca się kwestja schematu.

Używanie schematów. Czyż pomimo uprzedzeń które wywołuje schemat w wielu umysłach, nie posiada on nic więcej prócz wad? Czyż nie jest on czasem użyteczny przy szybkim szkoleniu wielkiej ilości żołnierzy?

Prowadzenie wojny jest sztuką, podlegającą wypróbowanym zasadom, nie dopuszczającą jednak nic bezwzględnego przy ich stosowaniu.

Nigdy dane położenie nie powtórzy się zupełnie identycznie; stan moralny oddziałów własnych i nieprzyjacielskich, ukształtowanie terenu, warunki fizyczne i atmosferyczne, środki, jakimi się rozporządza, i rozmiar strefy działania nie będą zawsze te same, a całość wytworzy inną zupełnie sytuację.

Każdy wypadek powinien być rozważany osobno i pozwala na rozwiązanie jemu tylko właściwe. Odnosi się to nie tylko do pułku lub bataljonu, ale również do najmniejszej jednostki taktycznej. Na żadnym stopniu hierarchji wojskowej nikomu nie wolno usprawiedliwiać raz powziętej decyzji oparciem się na jakimś wypadku poprzednim lub powoływać się na treść lub szkic, wyciągnięty z dzieła oficjalnego. W rzeczach taktyki tekst służy do wyszkolenia wykonawców, a nie do osłaniania ich lub tłómaczenia.

Z drugiej jednakże strony, gdyby regulamin miał obejmować tylko wszelkie możliwe wypadki, musiałby się trzymać ogólników, a na każdej stronie otoczyć się całym szeregiem przezornych formułek i zastrzeżeń. Nie byłby on wtedy zrozumiałym, chyba dla oficerów, którzy z własnych wspomnień bojowych lub z odbytych studjów zaczerpnąćby mogli pewną ilość konkretnych faktów i sami wyrobić sobie dokładną technikę działania. Większość nie byłaby w stanie odtworzyć sobie realnie boju w rzeczywistym jego przebiegu, a wielu dowódców oddziałów, chcąc zapełnić te luki, nie omieszkałoby oświetlać tekstu za pomocą cyfr i planów, odpowiadających przeciętnym wypadkom.

Wreszcie na korzyść schematu nadmienić należy, że na wojnie niejednokrotnie oficer jest nagle zmuszony, często w bardzo trudnych warunkach, do objęcia dowództwa, do którego nie jest on przez odpowiednie studia zupełnie przygotowany, że zdarza się również, iż wskutek wzruszenia i wstrząśnień, spowodowanych dłuższym pobytem na froncie, wśród ustawicznych walk, zatracą się konieczna bystrość umysłu. W takich wypadkach rozkazy będą jedynie odzwierciedleniem pewnych bardzo prostych odruchów myślowych, do których się przywykło.

Z tych względów tekst o szyku bojowym kompanji uzupełniony został rysunkami objaśniającemi,

Należy jednak wyraźnie zaznaczyć:

— że szkic jest tylko przykładem, a nie przedstawia uszykowania typowego lub zasadniczego,

— że wskazane odległości i odstępy mogą być bardzo znacznie zmniejszane lub powiększane,

— że liczba rzutów, jak również liczba drużyn, umieszczanych w każdym rzucie może być również zmieniana,

— że z wyjątkiem pierwszych ćwiczeń pokazowych, należy starać się szykować drużyny w szykach, odpowiadających dokładnie wymaganiom terenu, na którym się działa,

— że wreszcie żadna z tych figur nie przedstawia szyku, któryby—raz przyjęty—musiał być zachowany aż do następnego rozkazu, lecz przeciwnie, uszykowanie od szyku zbliżenia aż do szyku szturmowego ulega ciągłym stopniowym zmianom.

Podczas gdy kompanja posiada w swym składzie części jednakowe, bataljon rozporządza oddziałami o właściwościach odmiennych, jak oddziały c. k. m., broni specjalnych i t. d. Wypływa z tego, że użycie wszystkich środków działania bataljonu jest nie tylko bardziej złożone, ale jeszcze bardziej zmienne.

Przyczyny wskazane powyżej doprowadzają do wniosku, że regulamin powinien zawierać również rysunek bataljonu w szyku bojowym.

W celu lepszego uwidocznienia, że każdy schemat powinien być dostosowany do terenu, przykład szyku bojowego bataljonu został podany na odcinku mapy.

Walka za-
czepna i o-
bronna. Bardzo prosta zasada, że walka piechoty jest prowadzona przez pewną ilość drużyn, uszykowanych nieregularnie, ostrzeliwujących skutecznie przedpole i gotowych do ciągłego wspierania się wzajemnego, uwolniła regu-

lamin od wszelkich przesadnych rozgraniczeń pomiędzy walką zaczepną i obronną.

Zresztą walka nigdy nie jest całkowicie zaczepną lub obronną od początku do końca, lecz składa się z całego szeregu następujących po sobie faz natarcia i obrony.

W każdej z tych faz sposób działania drużyny w stosunku do przeciwnika jak również w stosunku do sąsiadów jest, o ile chodzi o użycie ognia, w gruncie rzeczy jednakowy.

Wydałość ognia jednakże będzie zawsze zwiększona w obronie. W tym wypadku bowiem oddziały mogą: 1) z większą starannością wybrać stanowiska i wstrzelać się, 2) ubezpieczyć się, okopując się dokładniej, co (jak to wykazały doświadczenia wojny), jest koniecznością.

Jeżeli w ten sposób drużyna zostanie wyćwiczona do walki pojedynczej, a następnie w związku z drużynami sąsiednimi kompanji, wówczas każdą jednostkę wyższą będzie można z łatwością wyszkolić w natarciu lub obronie i to po krótkim przygotowaniu.

Widzimy więc, że wyszkolenie w walce zaczepnej stanowi podstawę wyszkolenia oddziału.

Dając wykładowi o sposobach walki

Obrona	obronnej tytuł obrona terenu, regulamin
terenu.	chciał specjalnie podkreślić, że obrona ma
	zawsze na celu <i>utrzymanie</i> pomimo napo-
	ru nieprzyjaciela pewnej części terenu, gdzie posta-
	nowiono zawczasu zatrzymać uderzenie przeciwnika,
	czyli, inaczej mówiąc, pobić go.

Jest rzeczą zasadniczej wagi, ażeby piechota dobrze zrozumiała, że stawianie oporu nieprzyjacielowi przez zadawanie mu największych strat i jednoczesne stopniowe odstępowanie terenu nie jest walką obronną, lecz odwrotem.

„Walka” polega na wyborze z pośród kilku możliwych pozycji takiej, która zdaje się posiadać największą wartość, a później na zaciętem postanowieniu — nie cofania się; różne odmienne wskazówki, które mogą być w wypadkach specjalnych dawane dla czat, w niczem nie zmniejszają znaczenia tej ogólnej zasady.

Z niezmiernie ważnej roli, jaką odgrywa teren w wyniku walki obronnej, nie należy wnioskować, że może być on po odpowiednim przygotowaniu sam przez się nie do zdobycia; żadna pozycja, broniona przez najtrudniejsze nawet przeszkody naturalne czy sztuczne, nie daje tej absolutnej pewności.

Jedyna zaporą, która nieomylnie zatrzyma nacierających, polega w walce obronnej na wartości oddziału, który będzie umiał użyć w danej chwili *gęstego ognia*, racjonalnie przygotowanego, skierowując go na miejsce przedtem wybrane.

Z najlepszej pozycji obronnej piechota może być wyrzuconą, o ile przeciwnik będzie zuchwale parł naprzód przez luki nie dostatecznie ostrzelane.

Przeciwnie, piechota utrzyma się zwycięsko w terenie, który nie posiada żadnych zalet jako miejsce obronne, jeżeli jej drużyny uszykowały się i wkoपाły odpowiednio prędko i sprawnie, stwarzając około siebie nieprzerwany pas śmierci.

Trafny pomysł tworzenia drużyn, który tak upraszcza sposób prowadzenia walki a łącznie z tem i wyszkolenie piechoty, pozwala również w sposób bardzo giętki rozwiązać kwestję stanów liczebnych i składu pojedynczych jednostek.

Jako punkt wyjścia przyjmuje się, że drużyna

potrzebuje około 12-tu ludzi w celu rozwinięcia całej swojej siły.

W ten sposób kompanja będzie się składała z małego plutonu dowódcy i z tylu drużyn, ile utworzyć ich można z plutonów linjowych. Kompanja według ostatniego etatu wojennego może z każdego z czterech plutonów zorganizować po trzy drużyny. Są to cyfry podstawowe, które zostały użyte przy układaniu regulaminu. Niemniej jednak stan ten nie jest czemś absolutnem; nie zachowano, ani nie stworzono w nowym regulaminie żadnego ruchu, wymagającego, by kompanja składała się koniecznie z 4 plutonów, a pluton koniecznie z 3 drużyn.

Przeciwnie, trzymano się ściśle zasady, ażeby powyższe przepisy równie dobrze mogły się stosować do kompanij o 12-tu drużynach jak do kompanji mniej lub więcej zredukowanej, choćby np. do dwóch plutonów po dwie drużyny. Wszystkie pośrednie kombinacje są również możliwe. Utrzymując niezmienny stan liczebny drużyny przy zmiennej ilości drużyn w kompanji, zyskuje się tę korzyść, że doświadczenie, zdobyte w ćwiczeniach pokojowych, odda te same usługi na wojnie.

Ponieważ drużyna posiada stale jednakową sprawność ogniową, oraz wymaga jednakowego zaopatrzenia, przeto dowódcy niżsi, wyszkoleni w kierowaniu ruchami jednej drużyny w łączności z trzema lub czterema sąsiednimi, nie odczują żadnej różnicy gdy kompanja z czasów pokojowych, uzupełniona rezerwistami, powiększy się.

Stosownie do większej lub mniejszej ilości drużyn, kompanja będzie mogła otrzymać od dowódcy bataljonu rozkaz utworzenia mniej lub więcej rozciągniętego frontu natarcia lub obrony. Jednakże jej metody działania i zwykła gęstość jej szyku w niczem nie ulegną zmianie.

Sposób
szkolenia
piechoty.
Podział
regulaminu.

Przy ustalonych metodach walki, sposoby szkolenia powinny dążyć do bojowego przygotowania oddziału w tempie jak najszybszem, nie tracąc czasu na ćwiczenia mające wyższe zastosowanie, i nieopuszczając żadnego, które nie byłoby bezpośrednio lub pośrednio koniecznem w boju.

Ażeby ten cel osiągnąć, najracjonalniwszem i najprostszem będzie postępowanie, polegające na wpojeniu w żołnierza najpierw wszystkich niezbędnych wiadomości technicznych, przyzwyczajeniu go później do manewrowania w drużynie, a w końcu na daniu mu możliwości zastosowania nabytych wiadomości w ćwiczeniach bojowych jednostek coraz to większych.

Stąd wypływa podział nowego regulaminu na dwa działy:

Przygotowanie techniczne piechoty.

Piechota w boju.

Usiłowania wprowadzenia ścisłego rozgraniczenia pomiędzy temi dwoma działami szkolenia, które zresztą mają jeden i ten sam cel ostateczny, jest w stosunku do regulaminów poprzednich nowością.

Redaktorzy tamtych regulaminów, nie chcąc odstępować od zasady, że należy szkolić tylko w rzeczach, znajdujących zastosowanie na wojnie, z drugiej strony przekonani o doniosłym znaczeniu szyku zwartego, usiłowali znaleźć coś w rodzaju połączenia między rodzajami poruszeń, dokonywanych kolejno, w różnych okresach wyszkolenia, ażeby odpowiedzieć wylaniającym się nowym potrzebom taktycznym.

Dlatego uznano jako jednoznaczne pojęcia następujące: z jednej strony *ćwiczenia w szyku zwartym, zmiany szyku i marsz w okresie zbliżenia*, z drugiej strony *szyk luźny i ćwiczenia bojowe*. W ten

sposób szyk zwarty, którego nawet nie chciano określać mianem, jakie utało się w potocznej mowie, został włączony do ruchów bojowych i można było stwierdzić, że „regulamin nie robi żadnej różnicy między zmianami szyku w czasie zbliżania się a temi, jakich dokonywują oddziały przy przeglądach i defiladzie“¹⁾.

Skutki tej unifikacji, przeprowadzonej do ostatnich granic, były następujące:

Jedni, uważając, że ćwiczenia w szyku zwartym jako główny cel mają zbliżenie, usiłowali je wykonywać bardzo precyzyjnie, przekonani, że w ten sposób uzyskają pożądany ład i spoistość.

Inni, uważając, że regulamin każe poruszać się żołnierzowi pod ogniem nieprzyjacielskim z taką samą dokładnością i na te same komendy, co na placu ćwiczeń, usiłowali osiągnąć w walce jedność w wykonywaniu poruszeń i doskonałość równania, czego skutki ujemne o wiele przewyższają strony dodatnie.

Zasady te, których można było bronić w epoce, kiedy pluton walczył z zasady w tyraljerce o odstepie jednego kroku, przez co znajdował się w uszykowaniu mocno zbliżonem do plutonu w szyku zwartym, nie da się już pogodzić obecnie z walką w drużynach i z tem rozproszeniem, jakie dziś jest konieczne.

Dziś byłoby rzeczą bardziej nie na miejscu niż kiedykolwiek, chcieć upodobnić ruchy żołnierza, który walczy, do ruchów żołnierza na defiladzie.

Prawdziwe uproszczenie wyszkolenia polega na tem, by nie lękać się podziału przedmiotu regulaminu i przerabiać każdy rodzaj ćwiczeń według jego właściwego znaczenia, uprzednio wyraźnie pouczyszmy instruktorów o znaczeniu i o celu każdego przed-

¹⁾ Rapport justificatif du règlement du 20 avril 1914.

miotu i okresu szkolenia a w następstwie o rodzaju stawianych wymagań.

Przy końcu wyszkolenia musi każdy zrozumieć, że wszystkie wysiłki skupiają się w celu stworzenia kilku odruchów walki, niezbędnych do osiągnięcia powodzenia.

Z powyższych względów regulamin, dając pod nazwą *Szkoła szeregowca* wiadomości *techniczne*, które wszyscy powinni posiadać, żąaby móc spełnić swoje zadanie, rozróżnia dla oddziału:

ćwiczenia w szyku zwartym,

ćwiczenia w szyku luźnym,

ćwiczenia bojowe.

Ćwiczenia w szyku zwartym i ćwiczenia w szyku luźnym stanowią wraz ze szkołą szeregowca *Przygotowanie techniczne piechoty*, i tworzą I-y Dział regulaminu.

Ćwiczenia bojowe są wyłożone w drugim Dziale: *Piechota w boju*.

Pod nazwą *Szkoła szeregowca* Szkoła szeregowca. regulamin rozumie wyszkolenie techniczne pojedynczego żołnierza, które powinien otrzymać każdy piechur w służbie czynnej.

Szkoła szeregowca nie zawiera tego, co nazywano w niektórych poprzednich regulaminach wyszkoleniem bojowym pojedynczego żołnierza, przede wszystkim dlatego, ażeby nie zrywać z planem ogólnym, który przeciwstawia *technikę zastosowaniu* w dwóch odmiennych działach regulaminu, a następnie, ponieważ w rzeczywistości żołnierz walczy zawsze w związku.

Prawda, istnieje wyszkolenie bojowe pojedynczego żołnierza, w którym każdego z osobna ćwiczy się w zastosowaniu specjalnem swej broni, lecz rozumie się ono tylko w związku drużyny, gdyż nie widać sposobu, jakby można szkolić żołnierza bez

kilku innych, w których otoczeniu będzie się bił. To wyszkolenie pojedynczego żołnierza znajduje się w ćwiczeniach bojowych drugiego działu i łączy się z wyszkoleniem zastępu i drużyny w boju.

Szkoła szeregowca nie zawiera również szkolenia szczegółowego i bardziej kompletnego, jakie powinni otrzymać żołnierze wyborowi i różni specjaliści¹⁾, jak obsługa c. k. m. i broni specjalnych, obserwatorzy, gońcy, saperzy i t. d.

Bez wątpienia byłoby pożądanem znaleźć w regulaminie wszystko to, co jest potrzebne dla wydoskonalenia żołnierzy, mających stanąć wyżej ponad ogólny poziom umiejętności. Ale objętość, jaką by trzeba było w tedy nadać regulaminowi, nie pozwala na to.

Zresztą redaktorzy regulaminu z 1904 r., zajmując się jedynie samym karabinem, postanowili uwzględnić jedynie chwyt strzeleckie, redagując specjalne regulaminy szkoły strzelca (31. sierpnia 1905). Motywy, które wtedy nimi kierowały, mają obecnie znaczenie jeszcze większe.

Ustalono zatem program na-

Różne regulaminy stępujący:
dotyczące piechoty.

1) Regulamin szkoły strzelca 1905. roku został przejrany i uzupełniony w dziale tyczącym się karabinu i rewolweru, obecnie używanego; został on jednocześnie powiększony o przepisy dotyczące karabinka, pistoletu i granatów. Pod tytułem *Regulamin strzelania w kompanjach piechoty*. (Règlement sur la pratique du tir

¹⁾ Nazwa specjaliści powinna być stosowana jedynie do żołnierzy, obsługujących broń specjalną poza broniąmi drużyny. Celowniczy, grenadjer wyborowy i grenadjer z garłaczem nie powinni być uważani jako specjaliści. Powinni oni być zdolni do pełnienia wszelkich funkcji szeregowca drużyny,

dans les compagnies d'infanterie) stanowi on niejako trzeci dział obecnego regulaminu. Zawiera szczegóły metod szkolenia i przebiegu nauki strzelca, oraz wszelkie ćwiczenia, wykonywane bronią i sprzętem zwykłej kompanji.

2) *Instrukcja o uzbrojeniu i sprzęcie strzeleckim*, (Instruction sur l'armement et le matériel de tir) zawiera opis działania i utrzymywania tychże broni i sprzętów, jak również specjalnego sprzętu strzeleckiego jak: tarcze, stojaki, lornetki etc.

Rzeczy te w przeważnej części znajdowały się w *Instrukcji z 8 lutego 1903 roku o sprzęcie strzeleckim i o strzelnicach bojowych piechoty*.

Tak więc w regulaminie metod strzelania w kompanjach piechoty i instrukcji o uzbrojeniu i sprzęcie strzeleckim kadry będą mogły znaleźć potrzebne wiadomości, ażeby podnieść do najwyższego stopnia wyszkolenie swoich strzelców i grenadierów.

3) Szczegóły organizacji i przepisy porządkowe na strzelnicy, zawarte w innej części instrukcji z 8 lutego 1903 r., stanowią treść specjalnych przepisów zatytułowanych *Instrukcja o strzelnicach szkolnych i bojowych* (Instruction sur les stands et les champs de tir), zrędukowanych przy współpracy Inspektoratu Inżynierji. Urządzenia te w praktyce interesują różne bronie, gdyż jest ona często wspólna dla wszystkich oddziałów danego garnizonu.

4) Instrukcje dla oddziałów c. k. m. zawiera w całości *Regulamin oddziałów c. k. m. przy piechocie*. (Règlement sur les unités de mitrailleuses d'infanterie). Szkoła szeregowca zawiera tylko wiadomości czysto praktyczne, które każdy szeregowiec i podoficer nie specjalista c. k. m. powinien posiadać.

5) Zasady szkolenia plutonu broni specjalnych oraz specjalistów bataljonu i pułku (telefonistów, sy-

gnalistów, saperów, etc.) są zawarte w instrukcjach lub regulaminach specjalnych każdej z tych broni.

Te specjalności nie stanowią przedmiotu nawet ogólnego szkolenia piechura; regulamin wskazuje jedynie na użycie taktyczne, nie robiąc z tego przedmiotu wyszkolenia technicznego.

6) Czołgi walczą coprawda w ścisłej łączności z piechotą, jednakże ich technika jest zbyt odrębna, aby odnośne przepisy mogły choćby w krótkości — znaleźć miejsce w regulaminie piechoty.

Szkoła szeregowca obejmuje wychowanie fizyczne, musztrę z bronią i bez broni, chwyt strzeleckie i strzelanie z różnych broni drużyny, walkę na bagnety, użycie masek gazowych, narzędzi saperskich i bardzo ogólne wiadomości praktyczne o użyciu c. k. m.

Wychowanie fizyczne ma znaczenie Wychowanie więcej ogólnonarodowe niż wojskowe. fizyczne. Ograniczone w swojej działalności przez skrócenie okresu czynnej służby wojskowej i przez konieczność stworzenia z rekruta w kilka miesięcy zdolnego do walki żołnierza, wojsko w kwestji wychowania i wyszkolenia fizycznego może jedynie przewidywać i wspomagać wychowawców młodzieży, a po wcieleniu jej do wojska poprawiać, utrzymywać i rozwijać jej wychowania fizyczne.

Zasady tego wyszkolenia są zawarte w następujących dziełach:

Ogólny regulamin wychowania fizycznego, (Règlement général d'Education physique) dający się zastosować do każdego wieku.

Przewodnik praktyczny wychowania fizycznego, (Guide pratique sur l'Entraînement physique du combattant) specjalnie dla rekrutów.

Instrukcja wyrobienia fizycznego dla walczących,

(L'Instruction sur l'Entrainement physique du combattant), która ma na celu przygotowanie fizyczne do boju we wszystkich kierunkach.

Trzy te dzieła są jednakowo pożyteczne dla poznania metod nauki wychowania fizycznego. Nie można wcielić w regulamin niniejszy streszczenia, któreby te dzieła mogło zastąpić. Wobec tego porzeczaję się na wskazaniu ogólnych pojęć i na przedstawieniu w formie wyciągu ogólnego przebiegu jednej lekcji. Wskazaniem będzie, ażeby dobrze wyrobieni instruktorzy, którym powierzymy wyszkolenie fizyczne, opierali się stale na dziełach podstawowych.

Musztra z bronią i bez broni

Musztra z bronią stanowi przejście do szyku zwartego. i bez broni. Należy w nich podkreślać od pierwszego dnia dokładność i energję, która tak charakteryzuje ten rodzaj ćwiczeń.

Większość ruchów pojedynczego żołnierza jest wzięta z dawnych regulaminów. Można tu było zadowolnić ogólną chęć wprowadzenia niezbędnych tylko nowości, ażeby nie zmieniać wyszkolenia nabytego przez liczne roczniki już wyćwiczone i rozpuszczone. Tem niemniej nadano większą sprężystość w chwycie *prezentuj broń* i wyszukano mniej męczącego sposobu trzymania broni na ramieniu.

Rozdziały poświęcone chwytom

Chwyty strzeleckie i strzelanie. tom strzeleckim były układane pod wpływem dążności do ostatecznego zniesienia wszelkiej analogji między ruchami przy strzelaniu i ruchami przy wykonaniu chwytu broni. To pomieszanie ciążyło na regulaminach strzeleckich od czasów, kiedy ładowanie odbywało się na dwanaście temp.

Oddanie strzału przy dokładnem zachowaniu linii celu wymaga jaknajwiększego spokoju nerwów. Dotego bardzo źle usposabia przyjmowanie postawy strzeleckiej i ładowanie z tą energiczną gwałtownością, właściwą przy chwytach broni, kierowanych przez instruktorów za pomocą nagłych komend.

Regulamin więc ma znieść strzelanie na komendę, jak również regularne przejście ze sztywnej postawy żołnierza pod bronią do postawy strzeleckiej.

Przepisuje on jedynie trzy postawy strzeleckie.

Uczniowie strzelcy, zgrupowani pod okiem instruktora dla tej praktycznej szkoły strzelca, która powinna pozostać tak różną od innych ćwiczeń, dowolnie przyjmują przepisowe postawy strzeleckie, wychodząc z postawy, w jakiej się znajdują; ćwiczą się oni stopniowo w osiąganiu szybkości wykonania bez zatracenia niezbędnej zwinności i swobody; uczą się również dostosowywać zasadniczą postawę strzelecką do swej budowy fizycznej i do oparcia, jakiego mogą ewentualnie użyć.

Mimo to jednak utrzymano podział na trzy postawy zasadnicze od których pochodzą wszystkie inne.

Zachowano także postawę stojącą dość niewłaściwą dla strzału precyzyjnego, a to dlatego, że jej zastosowanie jest potrzebne dla grenadierów w marszu; w wielu wypadkach zmuszeni są oni przyjmować szybko postawę stojącą dla oddania strzału. Postawa ta jest również punktem wyjścia przy szkoleniu obsługi r. k. m. w strzelaniu podczas marszu.

Postawy i chwyt strzeleckie zastosowano przy broniach następujących:

Karabin W. 1907-15. W. 16. jako broń używana przez całą piechotę w służbie czynnej.

Karabin W. 1886. W. 93. jako broń oddziałów zapasowych, z którą należy się zapoznać także w służbie czynnej.

Karabinek W. 1892. W. 16.

R. k. m. W. 1915.

Rewolwer W. 1892.

Pistolety syst. Ruby i Star.

Trudności, wynikające z różnorodności tego uzbrojenia są złagodzone przez używanie dla karabinu i karabinka jedyne go rodzaju ognia, mianowicie ognia dowolnego, pojedynczo lub zbiorowo, który był jedynie używany w czasie wojny. Ogień ten przeprowadza się, ładując za pomocą ładowników lub magazynków, wyjątkowo przy ładowaniu nabój po naboj. Jest to strzelanie precyzyjne, którego pojęcie w myśli każdego strzelca powinno się równać zasadzie: *strzelać, aby zabić*.

Przy granatach należy rozróżniać jeszcze granaty o zapalniku samoczynnym i granaty o zapalniku uderzeniowym—oba typy są w użyciu. Z pośród różnych sposobów rzucania granatami, przepisanych przez *Instrukcję wyrobienia fizycznego walczących* został wybrany do ogólnego szkolenia ten, który nadaje się najlepiej do zastosowania w postawie klęczącej i leżącej.

Użycie sprzętu saperskiego należy do wyszkolenia przede wszystkim technicznego, wobec czego uwzględnione jest w *Szkole Szeregowca*. Dział ten należy specjalnie rozszerzyć ze względu na dwa fałszywe pojęcia rozpowszechnione szeroko i powodujące nieśluszenie zmniejszenie ilości godzin, poświęconych na ćwiczenia w tym zakresie, a zawierające mniej więcej w swej treści 1): że sprzęt saperski jest środkiem wyłącznie obronnym, 2): że wszyscy umieją się posługiwać rydlem lub kilofem.

Tymczasem sprzęt saperski znajduje zastosowanie w każdego rodzaju bitwie a wydajność jego będzie bardzo ograniczona, jeżeli nie zapoznamy szeregowca z pewnemi ścisłemi przepisami zastosowania.

Możnaby więc przyłączyć do regulaminu rozdziały z *Instrukcji urzędzeniu terenu* (Instruction sur l'organisation du terrain) dotyczące wyszkolenia żołnierza linowego w tym kierunku.

Jednak wyciąg ten byłby zbyt długi i tworzyłby powtórzenie tekstu, znajdującego się w rękach całej piechoty; dlatego też regulamin zadawałnia się wskazaniem i odesłaniem do tegoż tekstu.

Powyższa racja nie da się w Maski gazowe. tym samym stopniu zastosować do *Regulaminu o gazach trujących*. Uwzględniono w tym dziale w *Szkole Szeregowca* wszystko to, co jest pożytecznem dla dobrego użycia masek.

Wreszcie, co się tyczy c. k. m., to regulamin uwzględnił wszystko to, co jest niezbędne dla osiągnięcia ograniczonego celu: uczynić każdego żołnierza zdolnym do użycia bez wahania c. k. m.

Mimo tak obszernych zmian i no-
Wyszkolenie wości w jednym punkcie regulamin pod-
pojedynczego kreśla bez zastrzeżeń myśli regulaminów
żołnierza. poprzednich, a mianowicie — znaczenie
Szkoły Szeregowca czyli, mówiąc ogólnie,
wyszkolenie pojedynczego żołnierza.

Wyszkolenie pojedynczego żołnierza jest podstawą wyszkolenia oddziału.

Nigdy czas na ten cel poświęcony nie będzie zbyt długi. Jest to zresztą droga do osiągnięcia jaknajszybszego wyszkolenia zbiorowego.

Jaknajdokładniejsze wyćwiczenie grenadjera jest niezbędne dla wszystkich i braki pod tym względem są nie do zastąpienia.

Co więcej, z różnych przyczyn specjaliści mogą powrócić do linii, ważnem jest więc, aby odrazu mogli być w gotowości do służby żołnierza linjowego.

W szczególności obsługa c. k. m. i żołnierze kompanij nielinjowych bezwzględnie powinni przejść *Szkołę Szeregowca i Szkołę Drużyny*.

Ćwiczenia zbiorowe. Wykazano już wyżej, że ćwiczenia zbiorowe obejmują *ćwiczenia*

w szyku zwartym, ćwiczenia w szyku luźnym i ćwiczenia bojowe. W celu wyjaśnienia metod szkolenia należy dokładnie określić cel, środki i specjalne właściwości każdego z tych trzech rodzajów ćwiczeń.

Wyszkolenie powinno dążyć od pierwszego dnia do nauczania doskonałego wykonania pewnej ograniczonej ilości poruszeń w *szyku zwartym*.

Wszyscy oficerowie, którzy byli na wojnie, jednoznacznie stwierdzają, że ćwiczenia te są niezbędne dla rozwinięcia i podtrzymania poczucia spójności i karności, które są zasadniczymi elementami w wyszkoleniu żołnierza.

Ich znaczenie jest tem większe obecnie, gdy różnorodność uzbrojenia piechoty i nowe formy walki wymagają specjalizacji i większej inicjatywy pojedynczych jednostek.

Jednakże ważnem jest, ażeby inicjatywa nie wyrodziła się w absolutną niezawisłość. Do uzyskania tego trzeba najpierw przy wstępnych ćwiczeniach, później przy poruszeniach w szyku zwartym często powtarzanych, wymagać regularności i dokładności wykonania oraz naprężenia uwagi, aby podporządkowywać się niezwłocznie woli dowódcy i jego rozkazom.

W rzeczywistości „środkiem, zabezpieczającym raz na zawsze kierownictwo dowódcy, jest oddanie od początku rekruta pod władzę podoficerów i oficerów tak, aby wrócił pod nią na pierwszy sygnał, na pierwszy gest, jeśli okoliczności wyjęły go z pod niej na chwilę”¹⁾).

Z innego punktu widzenia, szyk zwarty, użyty podczas przeglądów i parad, nadaje oddziałowi dziarski wygląd, tak miły sercu każdego Francuza.

Trzeba, ażeby armja wzbudzała w narodzie zaufanie i dumę, i dla tego pielegnować ona musi tradycje świetnej postawy i doskonałego porządku, które są zewnętrznymi oznakami jej wartości i karności.

Ażeby być tą szkołą wychowania wojskowego i środkiem parady, przy wykluczeniu wszelkich pretensyj do bezpośredniego zastosowania taktycznego, ćwiczenia w szyku zwartym powinny zawierać niewiele poruszeń możliwych do szybkiego nauczania. Powinny być one opracowane bardzo szczegółowo, ażeby nikt z jednej strony nie próbował w tym kierunku zanadto formalizować, ze szkodą jednolitości wyglądu poszczególnych jednostek. Ponieważ ćwiczenia te są przeznaczone do użytku tylko ze względów wychowawczych, trzeba w nich baczyć więcej na poprawność, niżeli na szybkość wykonania.

W celu uproszczenia, regulamin kładzie nacisk na warunek, że na hasło wszyscy żołnierze w szeregu mają wykonać dokładnie tę samą czynność.

Uszykowanie trójkowe — w kolumnie trójkowej lub w trójszeregu — jest uszykowaniem normalnem przy zbiórce plutonu. Trzy drużyny stoją w rzędzie jedna obok drugiej lub też rozwinięte w szeregu jedna za drugą. Szeregowcy danej drużyny stają zawsze na zbiórce w porządku ściśle określonym, każdy znajduje z łatwością swoje miejsce w plutonie.

¹⁾ Règlement du 1. juni 1875. Rapport au Ministre.

Można również szykować drużynę w kolumnie dwójkowej z sekcjami na jednej wysokości lub też w dwuszeregu, jedna sekcja za drugą, co pozwoli nam dowolnie uszykować pluton zarówno w głąb jak i w szerz. Szyk trójkowy jest jednak najbardziej używany.

Szyk ten zastępuje bardzo pomyślnie kolumnę czwórkową, która zresztą była prawie wszędzie zarzucona podczas wojny. Zbyt zwarta w strefie ognia artylerji, zajmowała ona prócz tego większą część drogi mimo ciągłych przestróg, (nieraz trudnych do wykonania) ażeby lewą stronę zostawić wolną. W rezultacie okazało się, że w strefie zbliżenia plutony posuwały się w kolumnach dwójkowych lub, jeżeli maszerowały czwórkami, to zostawiały za sobą odległości dużo większe od przepisanych regulaminem.

Tymczasem kolumna trójkowa nie powoduje naogół zbytznego rozciągnięcia, tembardziej, że przestrzeń zajmowana w marszu przez zwykłe kompanie piechoty, będzie zresztą bardzo mała w porównaniu z przestrzeniami, potrzebnymi dla k. k. m., artylerji lub kolumn taborowych. Co więcej, w wypadku, gdy droga lub ścieżka jest bardzo szeroka, lub gdy należy szykować się więcej zwarcie, będzie zawsze możliwem przejście do kolumny czwórkowej lub szóstkowej, ustawiając odpowiednio drużyny lub plutony na jednej wysokości.

Używanie tego szyku zbyt często prowadziło do przyzwyczajenia ciągłego równania, czego oddziały następnie machinalnie trzymały się przy posuwaniu w polu, na niekorzyść należytego wyzyskania terenu. Nigdy wysiłki w kierunku oduczenia oddziałów od równania w polu nie będą zbyt wielkie.

Szyk rozwinięty został jednakże utrzymany jako niezbędny podczas przeglądów, gdyż jest to jedyny szyk, pozwalający dowódcy widzieć dobrze każ-

dego żołnierza, a jednocześnie być przez wszystkich widzianym.

Zniesiono marsz i zachodzenia w szyku rozwiniętym, których wyszkolenie zajmowało dawniej zbyt wiele czasu. Utrzymano jedynie możliwość dla oddziału w szyku rozwiniętym wykonania nieznacznego poruszenia równoległego z bronią w rękę.

Przyjęcie szyku zwartego umożliwia przechodzenie w kolumnę lub rozwinięty przez prostą komendę „w prawo zwrot”. Zmusza przytem do ustalenia nowego odstępu między dwoma żołnierzami w linii.

Te odstępy wynoszą 1 m., gdyż taka odległość powinna istnieć między dwoma ludźmi, maszerującymi swobodnie w kolumnie.

Jeżeli zbiórka odbywa się w rozwiniętym, odstęp sprawdza się przez dotknięcie wyciągniętą lewą ręką ramienia lewego sąsiada. Odstęp ten będzie normalny. Uszykowanie oddziału w inny sposób musi być poprzedzone odpowiednim rozkazem.

Nie okazało się bowiem możliwem zupełne zniesienie dawnego uszykowania z odstępem 15-tu ctm. Zachowano je nadal przy przeglądach lub też w służbie wartowniczej.

Uproszczenie szyku zwartego kompanji przynosi więc zniesienie kolumny plutonowej.

Zatrzymane szyki kompanji są następujące:

Kolumna kompanijna (plutony w kolumnie trójkowej, dwójkowej lub w rzędzie).

Kolumna dwójkowa.

Rozwinięty w trójszeregu (ew. w dwuszeremu lub w szeregu).

W szyku zwartym ćwiczą początkowo plutony jednolicie uzbrojone (uzbrojenie grenadjera). W tych warunkach otrzymujemy zupełną jednolitość, co nadaje wygląd najkorzystniejszy.

Dlatego też oddziały, przeznaczone na parady lub do służby wartowniczej, powinny być uzbrojone jednolicie.

Wszystkie poruszenia, przewidziane dla oddziału piechoty, mogą być bez zmian zastosowane regulaminach innych broni.

Regulamin daje ponadto potrzebne wskazówki co do wykonania tychże poruszeń przez piechura w jego ubiorze polowym i różnorodnem uzbrojeniu.

Chociaż obciążenie bojowe trudne jest do połączenia z tempem, jakiego wymaga defilada, trzeba jednakże uwzględnić przeglądy w rynsztunku bojowym.

Do tej pory mowa była raczej o szyku zwartym plutonu niż drużyny. Tymczasem drużyna zdolna jest wykonywać wszystkie te poruszenia na te same komendy. Ćwiczenia jednakże mają głównie na celu rozwinięcie spoistości oddziału, oddania go w ręce dowódcy, dlatego też lepiej jest w tym wypadku jaknajwcześniej rozpocząć łączenie oddziałów w jednostki większe, jak pluton i kompanja.

Metody prowadzenia ćwiczeń w szyku zwartym różnią się od ćwiczeń luźnych i ćwiczeń bojowych w następujących punktach:

- Użycie komend, złożonych z zapowiedzi i hasła.
- Stałe używanie równego kroku.
- Stałe trzymanie broni na ramieniu, wyjątkowo na pasie.
- Wykonanie przez wszystkich żołnierzy jednocześnie ruchów jednakowych i jednoczesnych.

Ćwiczenia w szyku luźnym mają na celu nauczyć sekcję, drużynę, pluton, kompanję i nawet oddziały silniejsze techniki szybkich i zwinnych poruszeń, używanych podczas walki.

Poruszenia te polegają na jednoczesnem przesuwaniu się, szybkiej zmianie kierunku, rozwijaniu się, rozciąganiu, marszu naprzód, zastosowaniu szyku, pozwalającego na otwarcie ognia, na okopywaniu

się, zbiórkach i t. d. naskutek krótkich rozkazów lub nawet znaków instruktora.

Przeprowadza się je w każdym terenie. Może nim być plac ćwiczeń, ale lepiej i możliwie najczęściej powinien być teren urozmaicony.

Nie należy przeprowadzać zadań taktycznych, chodzi jedynie o gimnastykę przygotowawczą do walki.

Celem powyższych ćwiczeń będzie podniesienie do maximum szybkości orjentacji i decyzji podoficerów oraz szybkości wykonania rozkazów w oddziale. Ta szybkość nie powinna być osiągana ze szkodą dla porządku, lecz nie będziemy doszukiwali się tu poprawności i jednoczesności, jak w szyku zwartym.

W sekcji lub drużynie poszczególny żołnierz zajmuje jaknajprędzej swoje miejsce, w ścisłej łączności ze swymi sąsiadami i nie krępując ich.

Każde posuwanie się jakiejkolwiek jednostki przeprowadza się w ramach całego oddziału, do którego ona należy, tak, ażeby licząc się z terenem i ruchami jednostek sąsiednich, można było w każdej chwili przyjąć nowy szyk, nakazany przez dowódcę.

Dyscyplina ćwiczeń luźnych nie ma zupełnie tych samych celów co ćwiczeń w szyku zwartym, lecz wymaga też uwagi i takiego posłuszeństwa co tamta.

Dyscyplinę tę należy rozwijać tem staranniej, że nie należy uważać szyków luźnych za stan przejściowy, w którym korzystać będziemy z karności szyku zwartego, lecz za stały szyk oddziału w polu, przy którym dyscyplina ćwiczeń luźnych będzie miała największe zastosowanie.

Jednostką szkolną przy ćwiczeniach luźnych tak jak i w walce jest drużyna.

Z chwilą wyszkolenia pojedynczej drużyny należy dopiero przejść do ćwiczeń w plutonie i kompanji.

Ćwiczenia luźne przypominają w swoim sposobie przeprowadzenia „ewolucje” dawnych regulami-

nów. Różnica polega na tem, że ćwiczenia luźne mają jedynie na celu wyszkolenie techniczne, przygotowanie drużyny do walki, podczas gdy „ewolucje” były już właściwymi ćwiczeniami bojowymi; chodziło tam bowiem o poruszenia w czasie zbliżania się, które stanowi część boju.

Od ćwiczeń w szyku zwartym i od ćwiczeń bojowych, ćwiczenia luźne odróżniają się przez:

Używanie prostych rozkazów, które można poprzedzać gwizdkiem; nieraz gwizdnięcie poprzedzone jedynie znakiem przygotowawczym powinno wystarczać.

— Stałe używanie kroku dowolnego.

— Trzymanie broni na pasie lub w ręku.

— Wykonanie poruszeń, które mogą nie być jednolite, ani jednoczesne.

Ćwiczenia bojowe są osta-

teczyznym celem całego szkolenia. Zajmują one największą część rozporządzalnego czasu, począwszy od trzeciego lub czwartego miesiąca szkolenia. Opierając się na regulaminie, przebieg szkolenia bojowego stanowi jego część bojową.

Duch, w jakim powinno ono być prowadzone, wypływa z doktryny taktycznej, wyłożonej w nowym regulaminie, a także w niniejszym Raporcie w sposób, nie wymagający długiej dyskusji.

Punktem najbardziej subtelnyim zadania instruktora będzie ustalenie miary, do jakiej powinien posunąć rozwinięcie *inicjatywy* indywidualnej żołnierzy, bardziej niż kiedykolwiek przedtem potrzebnej, przestrzegając jednocześnie podstawowej zasady *spoistości* oddziału, co określił tak szczęśliwie Regulamin 1875 roku jako „zdolność skierowania wysiłków poszczególnych części oddziału do jednego celu, przyczem każda jednostka zatrzymuje inicjatywę wyłącznie niezbędną do tej współpracy.”

Ćwiczenia bojowe przeprowadza się zawsze w terenie wolnym.

Oddział jest w ryszunku bojowym kompletnym lub odpowiednio zredukowanym. Przy rozwiązywaniu zadań taktycznych należy zawsze przyjmować możliwie najprostsze założenia.

Jest wskazaniem nie podawać założeń, zmieniających ukształtowanie terenu, jaki mamy do dyspozycji. Jest bowiem dużo korzystniejsze zużytkowanie go w formie w jakiej jest i działanie na realnych podstawach. Wszystkie konwencjonalne założenia, robione pod pozorem przestudjowania wypadków niemożliwych przy danym terenie, w rezultacie doprowadzają jedynie do fałszywego nauczania zasad taktycznych i paczą zdolność umiejętnej obserwacji.

Miedzy innemi w ćwiczeniach kompanji i jednostek większych powinno się jaknajczęściej uwzględniać działanie artylerji własnej i nieprzyjacielskiej, a także czołgów, w warunkach ustalonych przez instruktorów, — wszystko według jaknajprostszycz danych.

Poprzednie regulaminy bardzo rozsądnje zaznaczyły strony ujemne ćwiczeń dwustronnych dla małych oddziałów lub też niewłaściwość zadań zbyt zawiłych, podniecających oddziały — według założenia odosobnione — do manewrów o przesadnej rozciągłości.

Należy jaknajczęściej ograniczać się do oddziałów działających w związku, walczących z nieprzyjacielem przyjętym lub pozornym.

Wypadek oddziału odosobnionego zachodzi tylko wówczas, gdy jednostka sąsiednia zatrzyma się, lub weźmie kierunek odmienny. Wówczas wchodzą w grę ubezpieczenia boczne, patrole łącznikowe, lub ogień zaporowy artylerji lub karabinów maszynowych dla osłony odsłoniętego skrzydła. Należy nie zapominać, że mały oddział wchodzi do walki sam jedynie w wypadkach nadzwyczajnych: zwiady, wypad, i t. d.

Poza temi wyjątkowymi wypadkami różnorodność przebiegu walki, jaką prowadzi oddział walczący w związku, wystarczy, by ćwiczeniom bojowym nadać urozmaicenie i charakter niewyczerpane zajmujący.

Organizacja i tok
wyszkolenia.

Zmiany w uzbrojeniu i metodach walki nie powinny, zdaje się, prowadzić do zmian w sposobach wyszkolenia.

Poprzednie regulaminy doszły stopniowo do zastosowania świetnych środków, jak ćwiczenia pojedynczo bez komendy, codzienne ćwiczenie w marszu, urozmaicona kolejność ćwiczeń, które przeszły próbę przed wojną i w czasie wojny.

Te metody przedwojenne pozwoliły w okresie wojny na wyrobienie w przeciągu czterech miesięcy piechurów zdolnych do walki.

Te świetne rezultaty zostały osiągnięte dzięki możliwości wykorzystania przygotowanych terenów ćwiczebnych i pól strzeleckich, jak również dzięki wielkiej ilości amunicji ślepej, dawanej do dyspozycji oddziałów szkolnych.

Rezultaty te będą jeszcze o wiele świetniejsze, o ile kontyngens rekrutów będzie posiadał odpowiednie przygotowanie fizyczne.

Dlatego też metody stosowane dotychczas powinny być utrzymane, lecz należy je uprościć i przede wszystkim jaknajbardziej ujednostajnić.

Dowódca jest wychowawcą swego oddziału. Zasada ta narzuca mu konieczność wyuczania rzeczy najróżniejszych, które zawarte są w regulaminie musztry i poszczególnych regulaminach specjalnych.

Usiłuje się więc oprzeć wszystkie te regulaminy na wspólnej podstawie, celem wytworzenia między nimi zupełnej harmonii, nie zawsze do tej pory istniejącej.

Zwłaszcza zasady ogólne i metody miały czę-

sto swój szczególny charakter, a instruktor, przechodząc od ćwiczeń polowych do ćwiczeń strzeleckich lub gimnastycznych np. często znajdował się w konieczności stosowania przepisów zupełnie odmiennych.

Jeżeli istnieją w każdym z tych działów szczególności im tylko właściwe, tem niemniej istnieją przepisy szkolenia i wskazówki, ważne dla wszystkich dziedzin. Regulamin piechoty usiłuje wyświecić wszystkie te różnice w rozdziale specjalnym, który pozwoli na odpowiednie skrócenie odnośnych rozdziałów w innych regulaminach.

Ustalenie ogólnych metod szkolenia jest ściśle związane z wyjaśnieniem myśli, która, chociaż prawie powszechnie przyjęta w praktyce, nie była trafnie ujęta i wyjaśniona w poprzednich regulaminach.

Jeść to zasada, że wszystkie rodzaje szkolenia powinny przyjąć jako swój cel ostateczny wyćwiczenie żołnierza w zachowaniu się na polu bitwy. Cel ten powinien przyświecać nietylko w stosunku do żołnierza już poprzednio szkolonego, lecz także i w stosunku do rekruta już od pierwszego dnia jego przybycia do oddziału.

Regulamin podaje przedmioty nauczania w porządku logicznym, postępując od rzeczy najprostszych do coraz bardziej złożonych; nie jest to bynajmniej narzucanie jakiegoś wyraźnego rozgraniczenia, odpowiadającego temu podziałowi.

I tak nie jest bynajmniej potrzebne, ażeby żołnierz, ćwicząc rozwijanie się w tyralerkę, przeszedł uprzednio całą szkołę szyku zwartego. Wyszukolenie polowe wymaga bowiem specjalnej karności, a wpajanie jej powinno się rozpoczynać jednocześnie z wyszkoleniem na placu musztry.

Należy również podkreślić przeważające znaczenie zachowania kierunku nad zachowaniem równania, które stosuje się jedynie na paradach.

Nie należy również usiłować ukończyć wyszkolenia pojedynczego żołnierza przed rozpoczęciem ćwiczeń zbiorowych. Te ostatnie zaczynają się natychmiast, kiedy rekruci są dostatecznie przygotowani do poruszania się w oddziałach. Wyszko-
lenie pojedynczego żołnierza i wyszkolenie zbiorowe powinno zatem postępować równolegle.

Szkolenie w oddziałach złożonych. Między innemi zachowano także zasadę szkolenia w jednostkach złożonych.

- W tym jednakże wypadku regulamin zmuszony był zostawić dużo wolnego miejsca dla inicjatywy poszczególnych dowódców. Muszą oni stosować się aż do chwili, kiedy organizacja piechoty będzie ukończona, do stanu liczebnego swoich jednostek, który przez kilka jeszcze lat może ulegać znacznym wahaniom między poszczególnymi pułkami.

Uznając w pełnej mierze doniosłość ćwiczeń kompanji, trzeba jednakże pamiętać również o oddziałach szkolnych, które tworzy się po garnizonach, wysyła do obozów ćwiczebnych i o wielu innych środkach, zależnych od okoliczności. W tem miejscu regulamin jest bardzo giętki.

Wychowanie moralne. Obecny regulamin, uwzględniając doświadczenia wojny, ma na celu dać środki właściwe do wychowania mocnej piechoty, zdolnej jaknajskuteczniej zużytkować swe uzbrojenie.

Wszelako doskonale uzbrojona i wyszkolona piechota będzie mogła okazać na wojnie całą swą moc czynu tylko w miarę, jak do tej siły materialnej dołączy wysoką wartość moralną. Wojna wykazała jasno istotną wartość tego ostatniego czynnika.

Wychowanie moralne powinno stale przenikać i ożywiać wychowanie wojskowe.

Miłość Ojczyzny, podstawa tego wychowania, jest jednym z najszlachetniejszych uczuć, które stwarza między poszczególnymi obywatelami ścisłą łączność, zapewniającą spistość i siłę narodu.

Patryotyzm zaszczipiony w domu, rozwinięty w szkole, powinien zajaśnieć pełnym blaskiem w pułku. Liczne czyny na polu bitwy, które tak uświetniły ostatnią wojnę, mogą posłużyć najczęściej jako przykład dla młodego żołnierza. Temu wysokiemu patryotyzmowi, przekazywanemu w formie nieskazitelnej z pokolenia na pokolenie, piechota francuska zawdzięcza zdobycie powszechnego uznania i sławy.

Ta sława wypotężniała jeszcze podczas ostatniej wojny a wielkość ofiar poniesionych owiała ją bezmierną dostojnością.

Pokolenie wielkiej wojny poświęciło wszystko dla Miłości Ojczyzny.

Pokolenia przyszłe winny czerpać z tego przykładu kult wysokich cnót moralnych, które dały nam zwycięstwo i w przyszłości stanowić będą najpewniejszą straż losów Ojczyzny.

Inspektor piechoty.

Pułkownik G. Lagrue.

DZIAŁ I.

Przygotowanie techniczne piechoty.

CZĘŚCI.

ZASADY OGOLNE.

ROZDZIAŁ I.

Cel i podział wyszkolenia.

1. *Cel wyszkolenia.* Przygotowanie do wojny jest jedynym celem wyszkolenia oddziałów.

Tylko wola zwycięstwa zapewnia zupełną wygraną. Ożywiając ducha, podniecając energję, czyni ona piechotę zuchwałą w zbliżeniu, zaciętą w natarciu, wytrwałą w obronie. Wyrobić wolę zwycięstwa i nauczyć prowadzących do niego środków, oto istotny przedmiot wyszkolenia.

2. *Podział wyszkolenia.* Jedne z przedmiotów nauczania, jak wyrobienie w marszu, szkoła strzelca, prace około urządzenia terenu i ćwiczenia bojowe, są na wojnie codziennie i bezpośrednio w użyciu, inne zaś, jak wychowanie fizyczne i ćwiczenia w szyku zwartym usiłują żołnierzom dać odpowiednie moralne i fizyczne przygotowanie, bez którego najstaranniejsze wyszkolenie techniczne może być bezskuteczne.

Wszystkie te przedmioty są niezbędne przy szkoleniu żołnierza i powinny być jednakowo starannie traktowane.

Nadewszystko twarda karność i odpowiednie wychowanie moralne są podstawami, na których spoczywa całe wyszkolenie.

Im oddział jest karniejszy im lepiej jest wyszkolony, tem mniej będzie ponosił ofiar w bitwie. Wysoki stopień karności i wyszkolenia, zaznaczają się zawsze w czasie wojny zaoszczędzeniem strat.

3. Tok ogólny wyszkolenia piechoty polega naprzód na nadaniu żołnierzowi, oddziałom wiadomości technicznych i koniecznej spoistości, następnie na zastosowaniu nabytych wiadomości w ćwiczeniach bojowych.

Temu podziałowi odpowiadają pierwszy i drugi dział regulaminu:

- *Przygotowanie techniczne piechoty.*
- *Piechota w boju.*

ROZDZIAŁ II.

Działalność dowództwa.

4. Działalność dowództwa przy wyszkoleniu stosuje się według następujących zasad:

Dowódca jednostki (kompanja i jednostki niższe) jest stałym odpowiedzialnym wychowawcą swojego oddziału.

D-ca kompanji jest całkowicie odpowiedzialny za wyszkolenie, w tym celu rozporządza on wszystkimi swoimi podkomendnymi.

Naogół d-ca jednostki wyższej określa cel jaki ma się osiągnąć, swoje zamiary i zadanie, które przypada na oddziały jemu podwładne, pozostawiając tym ostatnim wolny wybór stosowania środków. W celu doprowadzenia podwładnych do należytego wykorzystania pozostawionej im inicjatywy, dowódca sprawdza, czy wybrane przez nich środki prowadzą bezpośrednio do wyznaczonego celu.

D-ca czuwa nad całością wyszkolenia pułku, które obejmuje zarazem kadry i oddziały.

5. Szkoła szeregowca i szkoła drużyny jest prowadzona przez podoficerów pod bezpośrednim kie-

runkiem dowódcy kompanji. Podoficerowie mają do-
danych do pomocy kaprali i niektórych ze starych
żołnierzy starszego rocznika, t. zw. „moniteurs”.

Musztre plutonu, kompanji i bataljonu przepro-
wadza w każdej z tych jednostek ich dowódca pod
kontrolą dowódcy jednostki wyższej.

Jeżeli okoliczności narzucają potrzebę odchyle-
nia się od tej zasady, tworzy się *jednostki wyszko-
lenia*. Rola, zakres działania oraz zadanie ich do-
wódców regulują w każdym poszczególnym wypadku
szczegółowe instrukcje odpowiedniego dowództwa.

D-ca pułku, wspomagany przez podpułkowników,
organizuje wyszkolenie ogólne dla całego korpusu
oficerskiego pułku. Dowódcy baonów prowadzą
wyszkolenie teoretyczne i praktyczne oficerów swego
baonu; d-cy kompanji stosują to samo do swych
młodych oficerów.

D-ca pułku i oficerowie sztabowi kontrolują
i regulują przebieg wyszkolenia w podległych im
oddziałach. Kontrola powinna być życzliwa, nie mniej
jednak stała i skuteczna. Ma ona na celu uzupełnie-
nie wiadomości lub sprawdzenie ścisłego przestrzega-
nia regulaminu, oraz ma przez wykazywanie braków
w wyszkoleniu zawodowem zmuszać kadry do ciąg-
łego doskonalenia się w metodach pracy.

ROZDZIAŁ III.

Ogólne metody wyszkolenia.

6. Regulamin piechoty daje środki do utworze-
nia oddziałów karnych, wyrobionych, ruchliwych
i zdolnych do boju.

Szkoła szeregowca ma na celu techniczne wy-
szkolenie pojedyncze, które powinien posiadać każdy
piechur.

Niezbędne uzupełnienia szkoły strzelca są
zawarte w *Regulaminie strzelania w kompanjach pie-*

choty (Règlement sur la pratique du tir dans les compagnies d'infanterie), zaś w dziedzinie wyszkolenia kadrów i specjalistów we wszystkich regulaminach i instrukcjach, obowiązujących obecnie w piechocie.

7. *Ćwiczenia w szyku zwartym* (musztra zwarta) są szkołą karności i spoistości. Dają one możliwość oddziałowi pokazywania się i poruszania w doskonałym porządku, we wszystkich okolicznościach niezwiązanych z walką.

Ćwiczenia w szyku luźnym (musztra luźna) przygotowują oddział do ćwiczeń bojowych i uczą niezależnie od wszelkich założeń taktycznych, mechanizmu szybkich poruszeń potrzebnych w polu. Ćwiczenia te stanowią część wyszkolenia technicznego.

Ćwiczenia bojowe (musztra bojowa) są zastosowaniem wszystkich wiadomości nabytych uprzednio w formie różnych założeń wojennych. Obejmują one wszelkie działania oddziału od chwili, kiedy ten zmuszony jest ubezpieczać się przed działaniem ognia artylerji i lotników nieprzyjacielskich, jak zbliżenie, natarcie, szturm, pościg, obrona, walka odwrotowa.

Ćwiczenia w szyku zwartym przeprowadza się jedynie w terenie, pozwalającym na dobre wykonanie. Ćwiczenia w szyku luźnym zaczyna się na placu ćwiczeń lub w terenie łatwym, przenosząc je w teren urozmaicony. Ćwiczenia bojowe prowadzi się w zasadzie, o ile tylko możliwe, w terenie wolnym.

8. Wyszkolenie oddziału wymaga częstego powtarzania tych samych ruchów, na te same komendy. To powtarzanie rozwija w żołnierzu odruchy posłuszeństwa.

Dowódca powinien zatem wymagać ścisłego stosowania przepisów niniejszego regulaminu i zabronić używania ruchów i komend nieprzewidzianych regulaminem.

9. Jednolite kierownictwo jest niezbędne do zapewnienia należytego toku wyszkolenia oddziału.

Dlatego też szeregowcy zasadniczo powinni pozostawać zawsze pod bezpośrednim kierownictwem podoficerów i oficerów swojej kompanji. Jeżeli kilka plutonów lub kompanij jest złączonych dla utworzenia jednostki na stopie wojennej, żołnierzy danych kompanij należy, o ile to tylko możliwe, pozostawić pod komendą swych stałych przełożonych. Mieszania żołnierzy z rozmaitych kompanij dla utworzenia jednego i tego samego plutonu należy unikać, o ile to tylko jest możliwem.

Natomiast d-ca kompanji powinien starać się o to, by jego podoficerowie i żołnierze jaknajlepiej znali się wzajemnie, tak, aby improwizowana drużyna lub pluton, złożony z różnych drużyn kompanji, mogły manewrować z taką samą łatwością, jak drużyny i plutony zasadnicze.

Obowiązkiem dowódcy jest całkowite oddanie się wyszkoleniu swego oddziału. W czasie szkolenia wszelkie (codzienne lub tygodniowe) zmiany instruktorów powinny być wykluczone; z chwilą jednakże ukończenia okresu wyszkolenia można podoficerów kompanijnych zamienić; powinni oni być zdolni do spełniania i innych funkcij w kompanji.

10. Wyszkołenie powinno być prowadzone w kolejnym przebiegu, nie należy jednak czekać na zupełne wyczerpanie jednego przedmiotu, by przejść do drugiego. Porządek wyszkolenia jest niezależny od porządku uwzględnionego w regulaminie. Jakkolwiek rozpoczynać trzeba z konieczności od udzielania pewnych wiadomości technicznych, to jednak idea boju powinna zajmować w programie wyszkolenia pierwsze i dominujące miejsce. Ćwiczenia bojowe drużyny powinny być rozpoczęte z chwilą, kiedy żołnierze znają ogólnie właściwości swej broni i ruchy najczęściej używane.

Przy każdej sposobności należy budzić zainte-

resowanie, dodając do każdej nowonabytej wiadomości stosowne ćwiczenie lub przynajmniej wyjaśnienie, pozwalające ocenić korzyść praktyczną danego ruchu. Każdy żołnierz powinien jasno zrozumieć, że każde ćwiczenie jest bezpośrednio lub pośrednio potrzebne dla boju.

Z drugiej strony zamiast stopniowego przechodzenia od rzeczy prostych do bardziej złożonych, instruktor może czasami uważać za wskazane rozpocząć pracę serją ćwiczeń złożonych, w których popełniane błędy, napewno bardzo liczne, posłużą do wskazania wykonawcom ostatecznego celu pracy.

11. Wybór i wyszkolenie przyszłych instruktorów jest jednym z najbardziej subtelnych zadań dowódcy bataljonu i kompanji.

Zasada, iż każdy d-ca powinien być zdolny do wyszkolenia swego oddziału, narzuca konieczność wyboru stałych instruktorów tylko z pomiędzy uczniów posiadających nie tylko wiadomości osobiste i zdolności dowodzenia, ale także rzeczywiste dane do roli instruktorów.

Dowódca kompanji rozwija te zdolności i udoskonala stałe kadry swojej kompanji w sztuce pouczania. Każdy oficer kompanijny lub podoficer powinien umieć nauczyć rekruta wszystkich przedmiotów wyszkolenia, a mianowicie wyrobienia fizycznego, użycia broni i sprzętu wszelkiego rodzaju, musztry zwartej, luźnej i bojowej.

Nie pociąga to jednakże dla d-cy kompanji obowiązku dawania wszystkim podwładnym jednakowych zadań. Przeciwnie do niego należy umiejętne wykorzystywanie zdolności indywidualnych, oraz odpowiedni do tego podział pracy, prowadzący najlepiej do celu ogólnego. Powinien on dążyć przede wszystkim do szybkiego osiągnięcia dobrych wyników. Jest zatem rzeczą bardzo pożyteczną doprowadzić do zenitu wydoskonalenie pewnych jednostek wyborowych, lecz istotnym celem, który nie powi-

nien ucierpieć w żadnym razie, pozostanie wyszkolenie ogółu żołnierzy.

12. Zachowanie się instruktora ma bardzo wielkie znaczenie, przykład zaś osobisty ma główny wpływ na rezultat wyszkolenia.

Przy wydawaniu komend musi instruktor przyjąć postawę zasadniczą na „Baczność” i zachować ją aż do chwili, w której padnie komenda „Spocznij”.

Instruktor musi umieć zapobiec temu zniechęceniu, które ogarnia oddział, o ile zmusza się go do ćwiczeń zbyt długich, zanadto monottonnych. wymagających długiego nateżenia uwagi lub ćwiczeń, których celu żołnierz nie rozumie.

Żołnierz powinien pracować z wyteżeniem lub odpoczywać; niema sytuacji pośredniej. „Spocznij” powinno być tak częste i tak długie, by mogło zaspokoić to wymaganie, nad którym nie powinno się nigdy przechodzić do porządku dziennego.

Instruktor powinien się odznaczać stanowczością i cierpliwością, stara się on możliwie jasno wykazać cel ćwiczenia, następnie pokazać praktycznie sposób wykonania i dopiero w końcu każe je wykonać. Przed każdym ćwiczeniem przygotowuje plan, przegląda regulamin i zastanawia się nad szczegółami. Stawia on wzrastające wymagania, lecz jednocześnie z największym taktem uchwycić powinien moment, kiedy powtarzanie tego samego ruchu nie przyniosłoby żadnej korzyści; przechodzi wówczas do innego przedmiotu. Jeśli jakiś ruch zbiorowy jest wadliwy — szuka on przyczyny w mniejszych jednostkach, lub nawet wyszkoleniu pojedynczych szeregowców. Dopiero po uzupełnieniu braków w wyszkoleniu zasadniczym, będzie on mógł znowu powrócić do danych ćwiczeń zbiorowych.

Instruktor przystosowuje swój język do poziomu swoich ludzi, wystrzegając się poufałości i grubiaństwa. Unika on wyjaśnień zbyt długich, obejmujących dużo tematów naraz. W żadnym wypad-

ku nie powinien się ograniczać na cytowaniu tekstu regulaminu, który został ułożony dla użytku instruktorów, lecz ma obowiązek wyjaśnienia go i wytłumaczenia oddziałowi w formie możliwie najprostszej.

Instruktor będzie zawsze lepiej zrozumiany, pokazując jakiś chwyt, aniżeli objaśniając go teoretycznie. Jeżeli przedmiot na to pozwala, powinien starać się odpowiednio ożywić ćwiczenia, działając na wyobraźnię żołnierza w ten sposób żołnierz lepiej zapamięta.

Niektóre wiadomości utrwalają się w umyśle żołnierzy jedynie przez częste powtarzanie jednej i tej samej formuły.

Instruktor powinien znać zasady ogólnego wyrobienia, wyłożone w instrukcji *Wyrobienia fizycznego walczących* (*L'Instruction sur l'entraînement physique du combattant*). Zasady te stanowią część ogólnego wyszkolenia wychowawcy wojskowego.

Bezpośredni d-ca oddziału walczącego jest tym, który pracuje nad jego wyrobieniem; powinien on zatem mieć bardzo dokładne pojęcie o stopniowaniu wymagań, o obserwowaniu oznak zmęczenia, słowem o wszelkich sposobach, prowadzących do wyrobienia, unikając przytem przemęczenia.

Wiadomości te nie dotyczą specjalnie ćwiczeń fizycznych we właściwym tego słowa znaczeniu. Znajdują one zastosowanie we wszystkich ćwiczeniach. Przygotowanie fizyczne, techniczne i taktyczne szeregowca powinno być prowadzone w tym samym duchu i temi samymi metodami.

13. Dobre wyszkolenie zapewnimy sobie najlepiej przez rozwinięcie *współzawodnictwa* między żołnierzami i przez częste używanie *środków kontroli*.

Współzawodnictwo jest bodźcem i źródłem niewyczerpanej czynności. Dzięki niemu, osiąga się znaczną wydajność pracy szeregowca francuskiego. Wszelkiego rodzaju konkursy, klasyfikacje, przeniesienia do kategorii wyższej z warunkiem wykonania

kilku ćwiczeń ściśle określonych, wyróżnianie żołnierzy na to zasługujących, oto najłatwiejsze środki, przyczyniające się do przyspieszenia i urozmaicenia wyszkolenia.

Klasyfikacja na kategorie, podobnie jak przy wychowaniu fizycznym (silni, średni, słabi), zastosowana do większości zajęć w kompanji, pozwoli na uznanie wysiłku każdego szeregowca, nie zatrzymując go przy ćwiczeniach już mu znanych z powodu powolności mniej zdatnych.

Kontrola powinna zawsze dotyczyć rzeczy określonych, wskazanych zawczasu i obejmujących ćwiczenia już przerabiane. Wskazaniem jest cyfrowe określenie rezultatów, jakie powinny być osiągnięte: ciężar tornistra, ilość trafnych strzałów, które należy osiągnąć przy strzelaniu, ilość kilometrów, jaką należy przebiec, wysokość skoku, czas potrzebny do wykonania okopu, czas przywdziania rynsztunku, czas ładowania i strzelania i t. d.

Jedynie powtarzająca się co pewien czas kontrola pozwoli osądzić każdego szeregowca lub oddział, tak jak na to rzeczywiście zasługują, regulując w ten sposób sprawiedliwie wymagania i osiągając maximum wydajności pracy każdego.

14. Nadewszystko instruktor powinien mieć silną wiarę w swoje zadanie i być mocno przekonanym o możliwości osiągnięcia jaknajlepszych rezultatów wbrew wszystkim trudnościom natury materialnej, piętrzącym się na jego drodze. Powinien on użyć całej siły woli i miłości własnej, ażeby osiągnąć cel.

Szczegóły dotyczące się wyszkolenia szeregowca.

15. Szkołę szeregowca przeprowadza się indywidualnie t. zn., że każdy żołnierz, zrozumiawszy cel, jaki ma osiągnąć, powinien starać się dojść do niego o własnych siłach i przy pomocy jedynie rad in-

struktorów. Ci ostatni powinni znać charakter i stopień umiejętności każdego żołnierza i odpowiednio do tego postępować. W tym celu rekrutów zbiera się w małe oddziały w ten sposób, że każdy żołnierz ma zawsze tego samego instruktora i że liczba żołnierzy powierzona każdemu z instruktorów jest możliwie najmniejsza. Żołnierze są uszykowani w jeden lub dwa szeregi stosownie do ich stanu liczebnego, rodzaju ćwiczeń i miejsca. Szeregi w odległości czterech kroków jeden od drugiego, żołnierze w odstępach czterech kroków, a więc w sposób, dający im swobodę ruchów i niezależność od całego oddziału.

Instruktor trzyma się w odległości, pozwalającej mu objąć cały oddział jednym rzutem oka i być jednocześnie przez wszystkich widzianym. Dodani mu kaprale i „monitorzy”, trzymają się tuż przy oddziale im powierzonym.

Przy przerabianiu ćwiczeń rozdziału trzeciego i czwartego części drugiej, żołnierze ćwiczą najpierw sami bez komendy, według wskazówek instruktora.

Z chwilą kiedy zasada chwytu jest dostatecznie znana, ćwiczenia przerabia się na komendy.

Wyszkolenie pojedynczego żołnierza bez komendy.

16. Instruktor pokazuje powoli chwyt, rozkładając go na poszczególne tempa, dając krótkie objaśnienia w miarę wykonania. Żołnierze ćwiczą sami pod dozorem instruktorów, którzy poprawiają, jak również każą poprawiać przydzielonym kapralom i „monitorom.” Wskazówki te daje się w tonie komendy, spokojnie, bez brutalności, bez dotykania żołnierzy z wyjątkiem wypadków absolutnej konieczności. Instruktor reguluje kolejność przerabianych chwytów, wyczerpując program ustalony na dany dzień, zatrzymując się długo przy tem samem ćwiczeniu.

Dokładność i tempo, mogą być jedynie stopniowo osiągnięte. Instruktor wymaga, by żołnierze pracowali bez przerw, poruszali się żywo i utrzymywali postawę zasadniczą aż do chwili komendy „Spocznij”.

Z chwilą, kiedy instruktor zauważy, że ćwiczenia pojedyncze bez komendy wprowadziły pewne rozluźnienie do oddziału, przywraca natychmiast porządek, przerabiając kilka chwytów na komendę. Wymaganie od początku poprawności postawy zapewnia równowagę wszystkich części ciała i ułatwia rozwój fizyczny żołnierzowi, nadając mu ten poważny a zarazem potężny wygląd, który powinien go zawsze cechować.

Wyszkolenie pojedynczego żołnierza na komendę.

17. Ćwiczenia te rozpoczynają się możliwie jak najwcześniej, z chwilą, kiedy zasada danego chwytu jest dostatecznie znana. Pozwolą one instruktorowi przy pomocy komend wydanych głosem lub znakiem regulować warunki pracy, jak również i napięcie, stosownie do celu ćwiczeń i stopnia umiejętności.

Celem ostatecznym ćwiczeń pojedynczych na komendę jest przez systematyczne powtarzanie tego samego ruchu, doprowadzić stopniowo żołnierzy do robienia poprawnych chwytów, uzyskania absolutnej precyzji, prawie automatycznego wykonania. Ćwiczenia te rozwijają w żołnierzu przyzwyczajenia, które gwarantują jego posłuszeństwo w walce.

Chwyty wykonywane są przez każdy rocznik osobno na komendę instruktorów najpierw na tempa, potem bez temp. Tempo chwytu, powolne w początku jest stopniowo doprowadzone do tempa marszu.

Hasło powoduje wykonanie pierwszego tempa chwytu; na następne komendy *dwa*, *trzy* i *t. d.* wykonywa się następne tempa. Przesunięcia na no-

we miejsca i nakładanie bagnetu, wykonywa się z dokładną regularnością ale nie na tempa.

Poruszenia następują bez przerwy, z wyjątkiem krótkich chwil przy częstych „Spocznij”-

W każdym oddziale kaprale i „monitorzy” pilnują wykonywanych ruchów—czyniąc krótko rekrutom swoje uwagi podczas „Spocznij”. Ćwiczenia, krótre są źle zrozumiane lub wykonywane w sposób niepoprawny, muszą być przerabiane na nowo bez komend.

Szczegóły dotyczące się szkoły drużyny.

18. Założenie, że żołnierz jest zdolny do walki wtedy, kiedy potrafi bić się w ramach drużyny, nadało wyjątkowe znaczenie „szkole drużyny”.

Wyszkolenie pojedyncze i wyszkolenie drużyny, jako ściśle z sobą związane, przeprowadza się jednocześnie pod komendą podoficerów—dowódców drużyn; w rzeczywistości drużyna jest dostatecznie mała, aby instruktor mógł śledzić każdego poszczególnie żołnierza, z drugiej strony nie da się pomyśleć wyszkolenie szeregowca w jego uzbrojeniu specjalnem bez obecności innych, o uzbrojeniu różnolitem, pośród których ma on ćwiczyć. W „szkole drużyny” zasadą jest, by żołnierz ćwiczył zawsze w swej drużynie o stałym stanie liczebnym i uzbrojeniu bojowem.

Szczegóły dotyczące się wyszkolenia oddziałów.

19. Szkolenie drużyny i plutonu przeprowadza się zawsze w kompanji lub oddziale ćwiczebnym, jeżeli taki jest zorganizowany. Jakikolwiek byłby stan liczebny kompanji, nie należy nigdy tworzyć w celach szkolnych drużyn mniejszych niż 10-u ludzi. Natomiast, jeżeli przekroczymy stan regulaminowy, wzmacnia się przedewszystkiem obsługę r. k.

m. (fizyljerów, których może być sześciu). Pluton zasadniczo składa się z trzech drużyn, wyjątkowo z dwóch. Kompanja tworzy tyle tylko plutonów, ile może w danych warunkach i na tych zasadach zorganizować. W ten sposób drużynę i pluton ćwiczy się zawsze w składzie, jaki będą posiadały w czasie wojny. Drużyny dowódców kompletne lub o stanie zmniejszonym, organizuje się zawsze.

Ażeby przeprowadzić ćwiczenia kompanji o czterech plutonach, lub bataljonu o trzech kompanjach, dowódca baonu lub pułku zbiera wymaganą liczbę drużyn z pomiędzy różnych oddziałów.

20. Wyszukolenie oddziału zawsze przeprowadza się przez jej dowódcę pod nadzorem dowódcy jednostki wyższej. W początkach szkolenia instruktor nie zdołałby uchwycić i zauważyć wszystkich szczegółów wykonania, zajmując podczas ćwiczeń miejsce wyznaczone regulaminem d-cy jednostki, który w zasadzie jest jej przewodnikiem.

Dla tego też w tej ostatniej funkcji wyręcza go jego zastępca. Ten ostatni komenderuje oddziałem, zajmując miejsce d-cy, który w ten sposób poświęca się wyłącznie dawaniu odpowiednich wyjaśnień i doglądaniu swoich żołnierzy.

W chwili, kiedy wyszukolenie oddziału posunęło się o tyle naprzód, że zbliża się do okresu ćwiczeń w ramach oddziału większego, d-ca powraca na swe właściwe miejsce.

Dowódca stara się jaknajbardziej urozmaicić ćwiczenia. Komendy podaje się zawsze ze spokojem, z odpowiednimi przerwami, bez pośpiechu, który tak denerwuje oddział i utrudnia porządne wykonania. Między poszczególnymi komendami należy zawsze zostawić ilość czasu, potrzebną na wykonanie. Hałas i rozmowa podczas ćwiczeń są oznakami błędne-

go systemu szkolenia oddziału i kadrów. Na polu bitwy porządek stanowi najlepszą rękojmię dokładnego i energicznego wykonania zadania. Wymagając precyzji i energii przy wszystkich poruszeniach, d-ca utrwała swą przewagę moralną nad oddziałem i wpaja w żołnierzy przyzwyczajenie do porządku, spoistości i giętkości, które napewno zachowają i w bitwie.

21. D-cy oddziałów niższych pomagają przy wykonywaniu poruszeń, przewodnicząc swemu oddziałowi, dając mu w formie krótkiej i jasnej niezbędne wyjaśnienia.

Wydają oni komendy takim głosem, aby być dobrze słyszonym tylko przez swój własny oddział. Jeżeli wykonanie przepisanego ruchu tak rozproszy oddział, że dowodzenie całością stanie się niemożliwe, wtedy d-cy niżsi obejmują całkowite dowództwo nad niemi, tak, jak gdyby byli odosobnieni. Od tej chwili rozkazy dowódcy zasadniczo stosują się do nich a nie wprost do oddziału. Jeżeli d-ca oddziału chce na nowo objąć komendę nad całością, lub gdy uważa, że nastroczają się co do tego pewne wątpliwości, podaje zapowiedź, „*Na moją komendę*”.

Szczegóły dotyczące się szyku zwartego.

22. Na początku ćwiczenia w szyku zwartym przerabia się pojedynczo lub w drużynie, najpierw bez broni, później z bronią.

Z chwilą dostatecznego oswojenia się z niemi żołnierzy należy przystąpić do przerobienia tych ćwiczeń w plutonie lub kompanji. Wyzyskuje się czas zbiorów przed i po ćwiczeniach, wystrzegając się jednak niepotrzebnego skracania przepisanych przerw. Przy wykonywaniu ruchów zasadą jest doskonała precyzja. Równanie powinno być bez zarzutu, żadnemu żołnierzowi nie wolno drgnąć w szeregu. Od-poczynki zarządza się często w celu energicznego

przestrzegania staranności i uwagi podczas samego wykonania.

Marsze odbywają się równym krokiem, z bronią na ramieniu; może ona być wyjątkowo założona na pas podczas przechodzenia miejscowości w szyku zwartym równym krokiem. Mając głównie na celu wpojenie karności w cały oddział lub w poszczególnych żołnierzy, będzie korzystniej wykonać go, rozkładając na cały szereg temp, aniżeli starać się o szybkość, która tutaj jest bez znaczenia.

Przeprowadzając w ten sposób ćwiczenia szyku zwartego, wykorzystamy je najlepiej, przyczem zajmujemy minimalną część czasu rozporządzalnego.

Ćwiczenia w szyku zwartym, mogą być również wtrącone w przerwy między ćwiczeniami w szyku luźnym i bojowymi, jeżeli instruktor uważa za wskazane doprowadzić oddział do porządku, ując go silnie w karby. Z chwilą osiągnięcia pożądanego rezultatu natychmiast je przerywa.

Szczegóły dotyczące ćwiczeń luźnych.

23. Ćwiczenia luźne odbywają się bez zachowywania tempa, z bronią na pasie. Tyralljerzy trzymają karabin w ręku.

Oddziały najczęściej poruszają się w kolumnienkach; jest to uszykowanie najmniej widoczne, jednocześnie najbardziej giętkie. Jeżeli kolumnienki znajdują się przypadkowo w szyku rozwiniętym — nie należy starać się o równanie. Tutaj główny nacisk położyć należy na szybkość decyzji i wykonanie. Komendy powinny natychmiast być wykonane. Najczęściej potwierdza się je znakami. Poruszenia następują kolejno, bez nadmiernego pośpiechu.

Ćwiczenia luźne mają na celu wystudjowanie zasad kilku poruszeń, stosowanych stale podczas boju, których znajomość przez żołnierzy ułatwia i systematyzuje zadanie instruktora. Długo czuwa jednakże, żeby, zbytnio przedłużając okres ćwiczeń luźnych,

nie opóźniać ćwiczeń bojowych. Ćwiczenia bojowe rozpoczynają się w chwili, kiedy wykonanie ich jest już możliwe. Okres ćwiczeń luźnych może być bardzo skrócony dla oddziału z natury ruchliwego i złożonego z ludzi umysłowo rozwiniętych.

Można do nich zawsze powrócić, jeżeli sposób wykonywania ćwiczeń bojowych okaże tego potrzebę.

Szczegóły dotyczące wychowania fizycznego.

24. Podczas ćwiczeń ogólnych lub specjalnych wychowania fizycznego kompanja dzieli się na trzy kategorie: *silnych, średnich i słabych*. Podczas lekcji wykonawcy są, o ile to tylko możliwe, w spodenkach sportowych (*culotte de sport*) i w pantoflach (wyjątkowo w trzewikach w wypadku silnej niepogody), a to w celu przyzwyczajenia organizmu do zmian temperatury.

Podczas *gier zbiorowych i sportów* mają oni ubranie specjalne, zastosowane do charakteru zajęcia.

Podczas *ćwiczeń stosowanych* ubiór z początku lekki, stopniowo zamienia się na rynsztunek polowy i szturmowy. Żołnierze są zawsze obuci.

Zajęcia odbywają się zawsze pod gołym niebem z wyjątkiem wypadków, kiedy to jest absolutnie niemożliwym.

Lekcje przeprowadza się na polach ćwiczeń. Gry ogólne i sporty odbywają się albo na placach ćwiczeń, albo w terenie specjalnie do ich charakteru przystosowanym.

Ćwiczenia stosowane początkowo prowadzi się w terenie płaskim, później w terenie dowolnym, przyczem należy zachować stopniowanie coraz nowych trudności, doprowadzając wykonawców powoli do wysiłków nie mniejszych od wymaganych podczas natarcia.

25. Zajęcia reguluje się w ten sposób, że wszyscy żołnierze jakie-

kolwiek jest ich zatrudnienie, przera-
biają dziennie jedną lekcję wychowa-
nia fizycznego.

Ćwiczenia odbywają się zawsze pół godziny
przed lub dwie po jedzeniu. Czas lekcji może trwać
najwyżej 50 minut, stosownie do celu, jaki chce-
my osiągnąć, stanu wyrobienia oddziału i warun-
ków wykonania. W dniu bardzo chłodne lub upal-
ne lekcje odpowiednio skracamy, mogą one być na-
wet odwołane w wypadku, kiedy na dany dzień w pro-
gramie tygodniowych zajęć przewidziane jest wyjąt-
kowo ciężkie zajęcie dla kompanji. Czas trwania
gier zbiorowych i sportów dostosowuje się do odpo-
wiednich instrukcyj specjalnych. Przewidziany tam
czas oznacza maximum, które możemy stosować tyl-
ko do wyrobionych żołnierzy.

Każda z trzech kategorii jest powierzona osob-
nemu instruktorowi pod ogólnym kierunkiem jedne-
go z oficerów kompanijnych, najbardziej w tym za-
kresie przygotowanego.

Instruktor pokazuje, w jaki sposób dany ruch
ma być wykonany, następnie każe przyjąć postawę
albo na „*Baczność*” albo „*Postawa wskazana*” następ-
nie komenderuje „*Ćwicz*”. Uczniowie ćwiczą poje-
dyńczo bez odpoczynku, aż padnie komenda „*Dość*”.
Przez cały czas trwania lekcji praca powinna iść
jednakowo intensywnie, nie zatrzymywana dłuższymi
przerwami i odpoczynkami.

Instruktor stosuje się do ogólnego planu ćwi-
czeń danego mu przez d-cę, układa zawczasu dokład-
ny rozkład zajęć, przygotowuje odpowiednie sprzęty,
przewiduje kolejność wykonania poszczególnych
ćwiczeń, unikając przez to bezładu i zamieszania.

Stara on sobie wyrobić odpowiedni szacunek
podkomendnych przez swoją postawę, wyćwiczenie
i głęboką znajomość sposobu wychowania. Od je-
go zalet pedagogicznych zależy w znacznym stopniu
lepsze lub gorsze wychowanie rocznika. Pozostali

podoficerowie są rozdzieleni po drużynach, bacząc na sposób pracy i wykonanie ćwiczeń przez rekrutów swego oddziału, starając się jednocześnie doskonalić swoje własne wyrobienie. Dają oni przykład energii i dobrego wyszkolenia. Przez cały ciąg pracy podtrzymuje się jednocześnie racjonalną karność, która nie powinna przeszkadzać naturalnemu zapałowi i wesołości oddziału.

Oficer, kierownik ćwiczeń, ustala ogólny program wychowania fizycznego kompanji i oddaje go d-cy kompanji, doglądając jednocześnie ściśle, w jaki sposób instruktorzy wprowadzają go w życie. D-ca kompanji ze swej strony sprawdza, czy plan przedłożony zgodny jest z zadaniami wyłożonemi w „*Wyrobieniu fizycznem walczących*”. Urządza on również od czasu do czasu przeglądy, zazwyczaj co dwa miesiące. Zatwierdza przeniesienie żołnierzy z jednej kategorii do drugiej. Przytem d-ca nie powinien nigdy zapominać, że wychowanie fizyczne jest jedną z najsubtelniejszych gałęzi wyszkolenia, ponieważ rezultaty jego uwidoczniają się znacznie wolniej niż gdziekolwiek indziej i ponieważ z drugiej strony, nie stosując się ściśle do regulaminu, łatwo jest osiągnąć błędne rezultaty.

Szczegóły dotyczące się wyrobienia w marszu.

26. Wyrobienie w marszu należy osiągać przez stopniowe oddalenie terenu ćwiczeń, sprawdzając je co każde 15 dni. Marsze wykonuje się z obciążeniem stopniowo zwiększanem, początkowo kompanją, potem bataljonem i pułkiem. Dowódca jednostki wyższej ustala zawczasu warunki marszu, jaki ma się odbyć celem kontroli. Karność marszu jest specjalnie wielkiego znaczenia i powinna być ściśle utrzymana we wszystkich wypadkach. Marsze nocne przeprowadza się podczas manewrów lub ćwiczeń nocnych. Napełnianie ładownic i tornistrów,

raz rozpoczęte, powinno być następnie bacznie przestrzegane i kontrolowane.

Szczegóły dotyczące się strzelania, rzucania granatami ręcznymi i walki na bagnety.

27. Sposób użycia różnych broni i sprzętów bojowych wyklada się w czasie wyszkolenia pojedynczego w formie teorii praktycznej. Rekruci grupują się w sposób najdogodniejszy około instruktora; nie wymaga się wtedy od nich postawy żołnierza w szeregu.

Instruktor powinien być przede wszystkim cierpliwy; wyrabia on zręczność i giętkość, zwalczając sztywność i niezdarność. Jedynie poruszenia o charakterze mechanicznym (postawa strzelca, ładowanie, ćwiczenia luźne) mogą być przerabiane z szeregowcami w sposób wyłożony w punkcie 15.

Nauczanie rzeczy bardziej subtelnych z dziedziny szkoły strzelca (celowanie, naciskanie palcem, rzucanie granatami ręcznymi, walka na bagnety,) powinno być powierzane odpowiednio wykwalifikowanym oficerom i podoficerom, uznanym za szczególnie w tym dziale wyszkolonych, którzy uczyć będą w zakresie własnej specjalności wszystkich ludzi kompanji. D-ca kompanji wybiera tych specjalistów i określa dokładnie ich obowiązki.

Rekruci przychodzą kolejno po dwóch lub czterech do urządzonych zawczasu takich „pracowni” (*ateliers*), które są czynne przez cały czas trwania ćwiczeń. Dowódca plutonu i drużyny stale informują się o postępach swych podkomendnych.

Ten sposób postępowania, szczególnie przy dla wyszkoleniu pojedynczym, da zawsze najlepsze i najszybsze rezultaty. Zastosowany do opóźnionych i niezręcznych pozwoli znakomicie zmniejszyć ich liczbę. Wy szkolenie odbywa się zresztą stosownie do przepisów, zawartych w *Regulaminie strzelania w kompanjach*

piechoty oraz w drugiej części instrukcji *Wychowania fizycznego* (ćwiczenia specjalne).

Regulamin szkoły strzelania jest całkowicie skierowany w kierunku *precyzyjnego strzelania pojedynczego* i zaznacza wyraźnie, że każdy szeregowiec przechodzi ten rodzaj strzelania na strzelnicy, do którego jest odpowiednio w danej chwili przygotowany.

Szczegóły dotyczące się wyrobienia karności i wychowania moralnego.

28. *Wyrobienie karności* ma na celu wpojenie rekrutowi w początkach jego służby przyzwyczajenia do porządku, do absolutnego posłuszeństwa i poprawności postawy, charakteryzującej wartość oddziały. Cechy te zachowa on podczas całej swej kariery wojskowej.

Wyszkolenie to, oparte na przepisach *służby wewnętrznej* i *służby garnizonowej*, powinno być jaknajdokładniej i jaknajszczegółowiej przeprowadzone. Człowiek zachowuje w pamięci jedynie to, co widział, lub lepiej jeszcze to, co przerobił osobiście. Instruktor też możliwie często powinien zastępować teorię praktyką, która stawia żołnierza w obliczu określonego przykładu. Sposób ten stosuje się przy oddawaniu honorów, na warcie, utrzymaniu w porządku broni i t. d. Czytanie i komentowanie wojskowego kodeksu karnego należy powierzać zawsze jednemu z oficerów. Wyrobienie karności jest uzupełniane również przez przykład dowódców, co stanowi zawsze potężny środek wychowawczy, którego zastąpić nie zdoła żadna teoria.

29. W każdym razie środki zewnętrzne karności, które pozwolą nagiąć i podporządkować wolę pojedynczych jednostek woli dowódcy, nie wystarczają do stworzenia odpowiedniego poziomu moralnego, do wyrobienia charakteru. *Wychowanie moralne* jest ko-

niecznem uzupełnieniem szkoły karności. Powinno ono obejmować dwie różne części, zawierające:

1) Stopniowe i cierpliwe kształcenie umysłowości przyszłego walczącego, który powinien nauczyć się i jasno zrozumieć, dlaczego musi być stale gotowym do walki, dlaczego kraj, który chce pozostać niepodległym, który chce żyć, musi wymagać tylu ciągłych ofiar. Ta część wyszkolenia polega na wykładach historii wojen, historii wybitnych czynów pułku, na odpowiedniej lekturze, uzupełnionej indywidualnie cytataami i td. Jest ona przede wszystkim powołana do wytworzenia ducha łączności i stanowi przedmiot serii krótkich wykładów, które każdy żołnierz powinien zrozumieć i zapamiętać.

2) Lekturę i pogadanki, będące odbiciem wypadków bieżących i życia codziennego, których wyjaśnienie silnie się nasuwa na myśl. Pogadanki powinny być powierzone oficerom specjalnie uzdolnionym, znającym sposób myślenia i gwarę żołnierzy, umiejących przemawiać w sposób przekonujący.

Formy i ilość pogadanek regulaminem nie da się określić. Lepiej nawet, ażeby pogadanki te nie miały charakteru zajęcia regulaminowego a wywoływane były odruchowo, z powodu nadarzających się okoliczności.

Każdy oficer, w sposób jemu właściwy, odnosi się przytem do sądu swych ludzi, zyskuje ich serca i dzieli się z nimi swemi przekonaniami.

ROZDZIAŁ IV.

Roczny tok wyszkolenia.

30. *Program wyszkolenia* każdego oddziału jest układany przez dowódcę jednostki wyższej. Im wyższe będzie to dowództwo, tem program będzie mniej szczegółowy; wskazuje on jedynie wyraźny cel, jaki należy osiągnąć, oraz w jakim dany przedmiot ma

być przeszkolony i gotowy do przeglądu. W zasadzie program ten określa granice i w jakich d-ca oddziału ma działać i środki dane mu do dyspozycji bez ograniczenia jego inicjatywy. Unika on narzucenia sposobu wykonania, który powinien być przystosowany do zmiennych warunków, w jakich oddział może się znajdować.

Dowódca jednostki wyższej sprawdza, czy jego myśl została dobrze zrozumiana i w razie potrzeby wskazuje i wyjaśnia popełnione błędy; czuwa przy tem, by podwładni dowódcy zbytnią gorliwością nie przyspieszali zanadto tempa wyszkolenia, obniżając przez to jego poziom. Wyszukolenie kadrów prowadzi się rok rocznie, stosownie do przepisów zawartych w rozdziale czwartym.

D-ca pułku otrzymuje ogólne instrukcje od dowódcy brygady i układa program zajęć na cały rok dla pułku i bataljonu.

Pierwszy okres wyszkolenia trwa cztery miesiące, po ukończeniu których rekruci powinni być zdolni do użycia w polu. Dowódca pułku ustala termin, w jakim rekruci będą przydzieleni do kompanii karabinów maszynowych, termin, w jakim młodzi żołnierze otrzymają stałe funkcje w drużynie (fizyljerów, grenadierów), termin, w jakim niektórzy specjaliści pułkowi przejdą do kompanii nielinjowej (compagnie hors rang). Ustala on również okres, w jakim rozpoczną się ćwiczenia bojowe bataljonu i pułku. Reguluje warunki, w jakich zostanie zorganizowane wyszkolenie oficerów, podoficerów i starszych szeregowców, oraz specjalne kursy uzupełniające dla rachunkowców, służby szkolnej i różnych specjalistów i t. d. Daje on wskazówki, określające szczegółowo zadania dowódców baonu i oficerów bezpośrednio im podległych.

Analogiczny program układa d-ca baonu dla swych kompanij. Ustala on w szczegółach środki, jakie należy przedsięwziąć celem wyrobienia kaprali

w wypadku, gdy przy bataljonie jest sformowany pluton szkolny aspirantów na kaprali (élèves caporaux). Przewiduje on ćwiczenia dla specjalistów, których szkolenie nie jest zorganizowane przez d-two pułku.

D-ca kompanji układa program bardziej szczegółowy. Ustala datę rozpoczęcia i ukończenia każdego z działów wyszkolenia, jak również cele, jakie należy w każdym wypadku osiągnąć. Rozdziela zadania między swych oficerów i podoficerów, określa szczegółowo ich role i zakres odpowiedzialności.

31. W końcu każdego tygodnia d-ca pułku podaje do wiadomości oddziałów podległych dzień i godziny w przyszłym tygodniu, które rezerwuje na szkolenie kadrów lub ćwiczenia pułkowe. Rozdziela on między bataljony rozporządzalne place ćwiczeń, hale gimnastyczne, strzelnice, jak również środki pomocnicze, wspólne dla całego pułku.

Dowódcy bataljonów dają te same wyjaśnienia i wskazówki w swoim zakresie dowódcom kompanji.

D-ca komp. układa *Tygodniowy program zajęć* (Tableau du travail de la semaine), który zawiera ćwiczenia, jakie należy przerobić w ciągu tygodnia, godziny i miejsca przewidzianych ćwiczeń, ubiór, obciążenie tornistra i ładownic. Program ten jest ogłaszany w kompanji, a jednocześnie w dwóch egzemplarzach przesyłany d-cy ba-onu. Ten ostatni sporządza w jednym egzemplarzu wykaz ćwiczeń, które chce zorganizować w czasie tygodnia pod swoim kierunkiem i przesyła go do d-cy pułku.

D-ca kompanji zbiera codziennie swych instruktorów, naznacza porządek dnia i dodaje swoje uwagi. Jeżeli uważa to za wskazane, ustala szczegółowy rozkład, podaje, jak zajęcia mają po sobie następować. Program dzienny zawiera obowiązkowo:

- a) lekcje ogólnego lub specjalnego wyrobienia fizycznego,
- b) krótkie ćwiczenia, poświęcone szkole strzelca

i wyrobieniu umiejętności (prawie automatycznej) celowania.

Stopniowe wyrobienie w obciążeniu ryszunkiem jest uregulowane przez powiększanie z tygodnia na tydzień ładunku tornistra i ładownic.

Czas trwania ćwiczeń jest ustalony przez d-cę komp. w ramach kompanji; dla oddziałów wyższych—przez oficerów prowadzących ćwiczenia. Jest on przystosowany do stopnia wyrobienia żołnierzy, rodzaju wymaganego wysiłku i stanu pogody. Praca, umiarkowana w początkach szkolenia, jest zwiększana stopniowo aż do końca czwartego miesiąca. Należy regulować to w ten sposób, ażeby codziennie wymagano jednakowego wysiłku przy unikaniu przemęczenia.

ROZDZIAŁ V.

Wyszkolenie oddziałów.

32. Zasadniczymi punktami wyszkolenia oddziałów są:

1. wychowanie moralne.
2. wychowanie fizyczne.

3. szkoła szeregowca, obejmująca ćwiczenia i naukę strzelania z różnych broni piechoty; wyrobienie sekcji i drużyny (fizylierów, grenadierów — obsługi c. k. m).

4. Poruszenia drużyny, plutonu i jednostek wyższych w szyku zwartym.

5. Umiejętność wyzyskiwania terenu, użycie sprzętu saperskiego i masek gazowych.

6. Ćwiczenia luźne w zakresie od drużyny do baonu.

7. Wyrobienie gońców bojowych, saperów i innych specjalistów.

8. Ćwiczenia bojowe.

9. Znajomość przepisów, stosowanych w różnych wypadkach służby polowej (marsz, kwaterowanie, biwakowanie, załadowanie oddziałów i t. d.).

10. Podstawowe zasady służby wewnętrznej i służby garnizonowej (nauka karności).

33. Szkolenie oddziałów powinno postępować stosownie do zasad następujących:

1) każdy piechur powinien umieć użyć w każdym wypadku bez uprzedniego przygotowania jakiegokolwiek broni z uzbrojenia drużyny oraz c. k. m. Tak więc każdy żołnierz powinien znać *sposób użycia wyżej wskazanych broni*. Szkoła szeregowca daje środki do osiągnięcia powyższego celu.

2) Ponieważ drużyna jest elementarną komórką bojową, *sposobu użycia* każdego z tych środków walki kompanii piechoty powinno się uczyć każdego żołnierza *w ramach drużyny*, jedynie użycie broni specjalnych, jak karabinów maszynowych przerabia się w ramach drużyn karabinów maszynowych i plutonu broni specjalnych.

3) W końcu tego okresu szkolenia szeregowca powinien być zdolnym do spełniania każdej funkcji z zakresu drużyny, jak również rozumieć poruszenia taktyczne drużyny w związku z innemi.

4) Osiągnąwszy ten pierwszy cel, w dalszym ciągu należy starać się osiągnąć jaknajwiększą wydajność różnych broni piechoty, oraz zapewnić rekrutację i wyrobienie specjalistów (sygnalistów, telefonistów, pionierów i t. d.). W tym celu od tej chwili ustala się ostatecznie rolę każdego żołnierza w drużynie i jednocześnie wyznacza się specjalistów do oddziałów wyższych *w celu intensywnego doszkolenia każdego z nich w funkcji mu wyznaczonej*.

5) W dalszym ciągu, wyczerpawszy ten dział szkolenia, należy rozwinąć i połączyć nabyte umiejętności z punktu widzenia taktycznego przez *ćwiczenia bojowe*.

Szkolenie rekrutów.

34. W ten sposób szkolenie rekruta przechodzi następujące fazy

1) Po włączeniu do kompanji rekrutów oporządza się, uzbraja i szkoli jako grenadierów. Otrzymują wyszkolenie pojedynczego żołnierza z bronią - wyszkolenie szyku zwartego i początki szkoły strzelca. Strzelanie na odległości zmniejszone (tir réduit) rozpoczyna się natychmiast dla rekrutów, którzy z sobą przynieśli niezbędne wiadomości, dla innych rozpoczyna się nieco później, jednakże możliwie jaknajszybciej.

2) W terminie wyznaczonym przez d-cę pułku, mniej więcej w końcu pierwszego miesiąca, d-ca batalionu wyznacza żołnierzy do obsługi ciężkich k. m. i broni specjalnych piechoty. Zostają oni przydzieleni do k. k. m. Tam jednych szkoli się w spełnianiu różnych funkcji obsługi c. k. m. innych w obsłudze armatek piechoty 37 mm. i moździerzy Stokes, prócz tego każdy z nich jest szkolony w użyciu broni drużyny. Obsługa armatek piechoty otrzymuje skrócone wyszkolenie ciężkich k. m.

W tym czasie w kompanjach zwykłych wyszkolenie bojowe żołnierzy postępuje naprzód, rekruci po kolei spełniają różne funkcje w drużynie. Podczas ćwiczeń oficerowie pilnie obserwują tych żołnierzy - których specjalne zachowanie i zaradność pozwolą, by wybrać i wyrobić ich na żołnierzy wyborowych (d'élite). W tym samym mniej więcej terminie wyznacza się aspirantów na kaprali, których łączy się w pluton specjalny przy pułku. Bataljony wydzielone tworzą niezależnie własne szkolne plutony, złożone z aspirantów na kaprali.

3) W czasie trzeciego miesiąca szkolenia d-ca kompanji wyznacza stałą funkcję każdemu z rekrutów i przydziela mu związane z nią uzbrojenie specjalne. Od tej chwili każdy intensywnie wyrabia się

w swej właściwej roli. Ćwiczenia bojowe drużyny samodzielnej w tych warunkach będą najbardziej wskazane. Jednocześnie przeprowadza się pierwsze ćwiczenia bojowe plutonu złożonego z trzech drużyn, w celu wskazania sposobu przystosowania nauczonych metod walki drużyny samodzielnej w ramach plutonu. W końcu czwartego miesiąca rekruci powinni być zdolni do użycia w polu (mobilisable).

4) Począwszy od piątego miesiąca, w kompaniach k. m. rozwija się i pogłębia wiadomości, nabyte w pierwszym okresie szkolenia. W dalszym ciągu przerabia się ćwiczenia bojowe drużyn włączności z innymi drużynami, następnie ćwiczenia oddziałów bardziej złożonych aż do pułku włącznie.

Innymi słowy, streszczając: żołnierz jest zdolny do użycia w polu w chwili, gdy nauczył się walczyć w ramach drużyny. Z pomiędzy wyżej wymienionych głównych przedmiotów (pkt .32) jest wskazaniem, aby w końcu pierwszego miesiąca poznał on szczegółowo sposób obchodzenia się z bronią, nabył umiejętności wyzyskiwania terenu, użycia sprzętu saperckiego i masek gazowych, oraz poznał przepisy stosowania ich w różnych wypadkach służby polowej. W tym samym okresie powinien on być zdolny wykonać marsz 24 klm. w pełnym obciążeniu bojowym.

Szkolenie żołnierzy starszych roczników.

35. Dopóki rekruci nie są zdolni do użycia w polu, szkolenie żołnierzy starszych roczników prowadzi się oddzielnie. Z chwilą jednakże, kiedy ci pierwsi doszli już do pewnego stopnia umiejętności—będzie nader pożyteczne włączenie starych żołnierzy do drużyn, ażeby, spełniając wzorowo wyznaczone im funkcje, służyli za przykład młodszym towarzyszom broni, współdziałając w ten sposób w dalszem szkoleniu tych ostatnich. Ćwiczenia oddzielne żołnierzy starszych roczników są poświęcone przede-

wszystkiem na przygotowanie ich do roli obserwatorów, łączników, pionierów, zastępców różnych specjalistów pułkowych, do roli „monitorów” rekrutów, a inteligentniejszych i energiczniejszych do roli d-ców sekcji. W każdym wypadku, kiedy można ich zebrać w dostatecznej ilości, należy przeprowadzać w kompanii lub bataljonie ćwiczenia bojowe, gdzie każdy z nich dostanie ściśle określone zadanie do wykonania. Należy tutaj unikać częstego powtarzania ćwiczeń prostych, stosowanych w początkach szkolenia, które w rezultacie mogłyby się stać dla nich monotonne i nużące.

Szkolenie żołnierzy służby pomocniczej.

36. Żołnierze służby pomocniczej są używani wyłącznie do zajęć biurowych, gdzie zastępują żołnierzy, zdolnych do pełnienia służby z bronią w rękę. Nie potrzebują oni być przygotowani do walki, niemniej poddani są tym samym wymaganiom karności, jaka obowiązuje w oddziałach na zasadzie prawa i regulaminów wojskowych (wyjątek stanowi jedynie wszystko to, co ma na celu przygotowanie do boju). Tak jak inni żołnierze otrzymują oni wychowanie moralne, wystarczające wiadomości o hierarchji wojskowej i obowiązującej karności, wiadomości o przepisach życia koszarowego, znajomość ogólną kodeksu wojskowego, służby wewnętrznej i służby wartowniczej. Muszą oni również przerobić kilka ćwiczeń szyku zwartego bez broni, dających im umiejętność zbierania się w szyku regularnym i przemarszu z miejsca na miejsce w porządku. Na tem ogranicza się ich wyszkolenie wojskowe; nie obejmuje ono chwytów bronią.

Pierwszy tydzień po ich przybyciu oraz godziny ranne dwóch następnych tygodni są na to poświęcone całkowicie, tak, aby w późniejszym okresie nie odrywać ich od zajęć im wyznaczonych na więcej, niż

pół dnia w tygodniu. Biorą oni udział w codziennych ćwiczeniach gimnastycznych, przewidzianych przez regulamin wychowania fizycznego. Zasięga się rady u lekarza pułkowego co do specjalnych ruchów, jakie są szczególnie zalecone każdemu z nich.

Szkolenie szeregowców zapasowych.

37. Rezerwiści i szeregowcy armji terytorjalnej (obrona krajowa) są kwalifikowani jako szeregowcy już wyćwiczeni. W okresie skróconej szkoły szeregowca przypomina im się tylko ogólne zasady porządku, karności i regularności, które wynieśli z czasów służby czynnej. W okresie tym wyucza się ich również nowych poruszeń i ćwiczeń wprowadzonych do regulaminu, a następnie przerabiają oni ćwiczenia luźne i bojowe w drużynie, aż będą mogli zająć na nowo swoje miejsce w linii podczas ćwiczeń całego plutonu, kompanji i jednostek wyższych.

Wyznaczenie i wyszkolenie specjalistów.

38. D-ca pułku, regulując wyszkolenie specjalistów, liczy się z jednej strony z koniecznością jak najszybszego w danym kierunku wyrobienia a z drugiej strony z ewentualnością ponownego ich powrotu do pierwotnej funkcji w linii. W tym ostatnim wypadku muszą oni zawsze być gotowi do uczestniczenia w roli ściśle określonej podczas ćwiczeń kompanijnych, lub podczas ćwiczeń organizowanych dla nich specjalnie. Specjalistów bataljonowych i pułkowych, z wyjątkiem absolutnej konieczności wyznacza się dopiero po ukończeniu czteromiesięcznego wyszkolenia. Tych z pomiędzy nich, którzy etatowo mają być przeniesieni do kompanji sztabowej (compagnie hors rang) przydziela się tam stopniowo w miarę wolnych miejsc.

D-ca pułku ustala z góry liczbę żołnierzy, którzy muszą otrzymać wyszkolenie specjalne (telefoni-
stów, radjotelegrafistów, sygnalistów-golebiarzy, pio-
nierów, woźniców, sanitariuszów i t. d.) Liczy on się
w tym wypadku z potrzebami oddziału na stopie-
wo ennej z uwzględnieniem liczby specjalistów, którzy
zostaną powołani podczas ewentualnej mobilizacji.
Na czas trwania wyszkolenia specjalnego lub prak-
tycznego żołnierzy tych trzyma się albo w kom-
panjach linjowych, albo gromadzi się w kompanji
sztabowej. Wyszkolenie to pogłębia się następnie
przez częste powtarzanie ćwiczeń specjalnych, jak rów-
nież podczas ćwiczeń bojowych bataljonu i pułku.
Organizacja wyszkolenia tych specjalistów może od-
bywać się przy pułku albo w niektórych wypadkach,
(obserwatorzy, gońcy bojowi, cykliści, rachunkowcy
i t. d.) przy bataljonach według uznania dowódcy
pułku. Wyszkolenie i wyznaczenie rzemieślników,
o ile żołnierze służby pomocniczej nie wystarczają,
przeprowadza się według tych samych zasad. D-ca
pułku ustala szczegółowo, na jakich warunkach i kiedy
specjaliści wszystkich kategorii oraz rzemieślnicy ma-
ją brać udział w służbie ogólnej.

ROZDZIAŁ VI.

Szkolenie kadrów.

39. Szkolenie kadrów ma na celu rozwinięcie
zdolności dowodzenia i instruowania. Za
podstawę wyszkolenia instruktorów służyć będzie stu-
djowanie odpowiednich regulaminów, które zapew-
niają jednolitość wyszkolenia całej piechoty. Dlate-
go też dowództwo czuwa, czy są one dostatecznie
znane, przestrzegane i stosowane bez zmian i tó-
maczenia ich sobie na własną odpowiedzialność.
Zmieniać regulaminy może tylko minister. Znajo-

mość regulaminów jest cenną jedynie przy umiejętności nauczania i stosowania ich. Nie wszyscy są równie uzdolnionymi pedagogami, ale w każdym wypadku gruntowne przygotowanie i rady starszych doświadczalszych oficerów znakomicie ułatwiają zadanie.

Zasadniczym zadaniem kadrów w czasie pokoju jest uczenie szeregowca. Urobienie kadrów z punktu widzenia umiejętności dowodzenia, będzie polegać na nauczaniu dowódców niższych umiejętnego stosowania metod walki w różnych przygodnych okolicznościach. Praca w tym kierunku składa się z zadań rozwiązywanych na mapie, ćwiczeń kadrów w terenie i ćwiczeń bojowych jednostronnych, a czasami dwustronnych, przy udziale całych oddziałów. Wyszukolenie to prowadzi się w ciągu całego roku. Podczas ćwiczeń uwzględnia się najczęściej w założeniu położenie w stosunku do przeciwnika, działającego na odcinku ściśle określonym, którego siła jest dostosowana do stanu liczebnego danego oddziału. Ćwiczenia organizowane dla kadrów kompanji mogą się ograniczać do walki plutonu i kompanji. W początku ćwiczeń kierownik daje w założeniu sytuację prostą i wymaga, aby podkomendni po chwili namysłu *wydali odpowiednie rozkazy*. W dalszym ciągu, nie poprawiając ewentualnych błędów w danych zarządzeniach, wprowadza on jakąś nową ewentualność lub nowe przypuszczenie, zmuszające do zmiany rozkazu, względnie do wydania nowych zarządzeń. W końcu ćwiczeń kierownik egzaminuje niektórych z uczniów co do powodów powzięcia tej lub innej decyzji, następnie krytykuje i wykazuje błędy. Ta gimnastyka umysłu, powtarzana często, wyrobi w kadrach umiejętność powzięcia szybkiej decyzji i wyrażenia jej w formie jasnej i pełnej. Należy tutaj zwalczać to niezdecydowanie i wahanie się przed oddziałem, które często przytrafia się młodym dowódcom. Na wojnie wygrywa ten, kto szybko się

decyduje i działa, uderza na nieprzyjaciela w trakcie jego przygotowań i unicestwienia rozkazy, które ten już wydał.

40. Wskazaniem jest bardzo po każdym ćwiczeniu bojowym kompanji lub bataljonu kazać nadsyłać krótkie meldunki, o ile możliwości uzupełniane szkicem. Nauczy to redagowania meldunków i robienia szkiców. Szkice omawiane są następnie wspólnie, d-ca kompanji wyjaśnia znaczenie umiejętności należytego nadsyłania zdobytych wiadomości w formie zrozumiałej krótkiej i jasnej z dodaniem szkicu, jasnego na pierwszy rzut oka. Sztuki rozpoznania i skutecznego wyzyskania terenu nie opanuje się nigdy przez samo czytanie map i obserwację nierówności powierzchni: do tego, między innemi, bardzo jest potrzebne zdejmowanie szkiców topograficznych, zmuszających do szczegółowego badania różnych zmian terenu. Podoficerowie, posiadający do tego dostateczną chęć i umiejętność powinni na własną rękę wprawiać się do tego rodzaju pracy. Mogą oni również uczestniczyć w niektórych ćwiczeniach kadrów, przygotowanych dla oficerów młodszych.

41. Wszyscy oficerowie i podoficerowie w całej hierarchji wojskowej powinni umieć dowodzić oddziałem o jeden stopień wyższym. Oficerowie starsi powinni umieć pokierować prostym działaniem, w którym biorą udział różne bronie.

Szkolenie aspirantów na kaprali.

42. W początkach drugiego miesiąca szkolenia organizuje się pluton szkolny aspirantów na kaprali. Są oni wybierani z pomiędzy żołnierzy, którzy wykazali odpowiednie rozwinięcie umysłowe, pracowitość, silną budowę fizyczną, poczucie karności oraz zdają się posiadać zdolności dowodzenia. Wybór i przydział do plutonu aspirantów na kaprali z re-

guly poprzedza wybór specjalistów i rzemieślników i jest od niego ważniejszym. Dowódca baonu egzaminuje osobiście wszystkich kandydatów przedstawionych przez dców komp., ustala ich listę i odsyła ją do d-cy pułku. Wszelkie następne zmiany i przeniesienia załatwia się już za pośrednictwem odpowiednich dowódców kompanij i dowódcy plutonu szkolnego aspirantów na kaprali. Decyduje w tym wypadku dowódca pułku na wniosek dowódcy baonu. W zasadzie organizuje się jeden pluton aspirantów na kaprali przy pułku. W wypadkach wyjątkowych, kiedy jeden z bataljonów jest wydzielony, d-ca pułku może utworzyć dwa plutony na pułk lub nawet po jednym na bataljon.

Odpowiednio do wyżej wskazanych okoliczności, d-ca pułku lub d-ca baonu wyznacza obsadę i zatwierdza program wypracowany przez kierownika plutonu. Szkolenie plutonu od chwili jego zorganizowania postępuje zupełnie niezależnie od szkolenia kompanij linjowych. Zależnie od pojemności koszar pluton jest pomieszczony w jednej lub kilku izbach w sposób jaknajdogodniejszy dla przeprowadzenia intensywniej pracy.

Pluton aspirantów na kaprali przyjmuje nazwę *plutonu szkolnego nr. 1*.

43. Wyszkołenie obejmuje:

1) Naukę zasadniczych części regulaminów ograniczającą się do punktów najważniejszych, które muszą być dokładnie i gruntownie znane wszystkim podoficerom.

2) Treściwe wiadomości o przepisach regulaminowych, służby kompanij i plutonu; gruntowną znajomość obowiązków służby kaprali i sierżantów.

3) Gruntowną znajomość przepisów regulaminowych dotyczących się drużyny.

4) Możliwie pogłębioną naukę praktyczną wszystkich broni kompanij piechoty i umiejętność obsłużenia wszystkich broni, używanych przez piechotę.

5) Praktyczną umiejętność dowodzenia sekcją r. k. m., jak również sekcją grenadierów. W okresie i warunkach ustalonych przez d-cę pułku aspiranci na kaprali są egzaminowani w terenie i następnie klasyfikowani co do następujących punktów:—postawa i poczucie karności, zręczność fizyczna, wiadomości praktyczne i teoretyczne, zdolność dowodzenia, zdolność instruowania. Na zasadzie powyższych poszczególnych punktów ustala się ogólną klasyfikację; jest ona punktem wyjścia do przyszłych mianowań na kaprali.

44. Aspiranci na kaprali, przeznaczeni do kompanji karabinów maszynowych i do plutonu broni specjalnych tworzą specjalne pododdziały plutonu. W każdym baonie wyznacza ich dowódca baonu przy pomocy d-cy k. k. m.; wyznaczenie to odbywa się najpóźniej w 15 dni po zorganizowaniu plutonu szkolnego. Wyszukolenie ich prowadzi się pod kierunkiem dowódcy plutonu, który organizuje ćwiczenia ogólne dla całego plutonu i ćwiczenia specjalne pododdziałów. Żołnierze, którzy mają za sobą przedwstępne przygotowanie do służby wojskowej i ochotnicy, przychodzący z przygotowawczych szkół wojskowych, są obowiązkowo wcielani do plutonu szkolnego Nr. 1. Pierwsi już po upływie czterech miesięcy mogą być mianowani kapralami, drudzy w najkrótszym okresie czasu przewidzianym przez prawo.

Dowódca pułku przedsięwzię wszystkie środki, ażeby o hotnicy przydzielani później już po rozpoczęciu szkolenia byli otaczani specjalną opieką d-cy plutonu; jeżeli okoliczności tego wymagają, organizuje się dla nich specjalny pluton szkolny nadliczbowy.

Szkolenie aspirantów na podoficerów (plutonowych i sierżantów).

45. Najlepszych kaprali i aspirantów na kaprali zbiera się w specjalnym *plutonie szkolnym* Nr. 2. zor-

ganizowanym przy pułku; muszą oni wypełnić pewne warunki ustalone przez d-cę pułku. Praca w tym plutonie trwa najmniej trzy miesiące.

Klasyfikacja jest przeprowadzona na podstawie egzaminów końcowych, służy ona za najważniejszą podstawę do przysyłych mianowań.

Program wyszkolenia, mając na celu uzupełnienie niezbędnych wiadomości dla podoficerów, obejmuje:

1) Wiadomości ogólne o regulaminach piechoty (włączając ciężkie k. m. i czołgi).

2) Dokładną znajomość przepisów regulaminu, dotyczących służby plutonu piechoty.

3) Praktyczną umiejętność dowodzenia drużyną, ewentualnie plutonem.

4) Czytanie map, umiejętność posługiwania się lornetką i busolą, redagowanie meldunków, robienie szkiców topograficznych, i in. Aspiranci na podoficerów — przeznaczeni do k. k. m. i do plutonu broni specjalnych — tworzą pododdział plutonu szkolnego № 2.

Szkolenie podoficerów specjalistów.

46. Kaprale i podoficerowie przeznaczeni na specjalistów poza obrębem kompanji strzeleckiej piechoty i k. k. m. otrzymują najpierw odpowiednio do swego stopnia wyszkolenie w plutonach szkolnych Nr. 1. lub Nr. 2. Następnie d-ca pułku ustala warunki w jakich odbywać się będzie ich wyszkolenie specjalne. Muszą się oni gruntownie i dokładnie zaznajomić z regulaminami z zakresu swojej specjalności (broń specjalna, aparaty łączności, sprzęt saper-ski, materiały wybuchowe i t. d). Wyszkolenie rachunkowców jest zorganizowane przez majora pułku i płatnika stosownie do rozkazów dowódcy pułku.

Szkolenie plutonowych i sierżantów zawodowych.

47. Podoficerowie, którzy zgłoszą się do służby ponad termin, powinni posiadać gruntowniejszą zna-

zajomość regulaminu piechoty od wymaganej w plutonie szkolnym Nr. 2. Powinni oni znać wszystkie przepisy i instrukcje regulaminu, dotyczące się wyszkolenia i dowodzenia kompanją. Ważną jest przede wszystkim gruntowna znajomość i umiejętność z zakresu instruowania, które jest najważniejszym zadaniem w służbie. Oprócz tego powinni oni otrzymać ogólnikowe wiadomości z zakresu rachunkowości i administracji.

D-ca baonu ustala na okres jednego lub kilku miesięcy program przedmiotów, które powinni oni przestudjować lub przypomnieć sobie, w dalszym ciągu ustala on termin, w jakim będzie kontrolował wyniki ich pracy. Kontrola polega z jednej strony na powtórzeniu z zakresu przedmiotów objętych programem i z drugiej strony na egzaminie z wyszkolenia podczas którego wszyscy podoficerowie zawodowi bataljonu są zebrani razem. Zadaniem d-cy kompanji jest czuwanie nad ich dostatecznem przygotowaniem. Chorążowie, pełniący funkcję dowódców plutonów, powinni otrzymać wyszkolenie specjalne, odpowiadające stopniowi pporucznika piechoty.

Szkolenie oficerów.

48. Za wyszkolenie korpusu oficerskiego pułku jest odpowiedzialny d-ca pułku.

Wyszkolenie to obejmuje wyszkolenie ogólne i specjalne. Szerokie wiadomości ogólne zapewniają poszanowanie, jakiem powinien cieszyć się oficer w stosunku do podoficerów i żołnierzy. Oficerowie, którzy nie ukończyli żadnej szkoły, powinni uzupełnić swoje wiadomości ogólne do poziomu wymaganego przy wstępowaniu do szkoły wojskowej Pułkownik przy pomocy podpułkownika stara się wszelkimi środkami zachęcić i ułatwić swym oficerom dalsze rozsze-

rzanie wiadomości już nabytych lub uzupełnianie braków. Organizuje bibliotekę pułkową, urządza wykłady pułkowe, lub garnizonowe, grupuje oficerów w celu studjów wspólnych, daje specjalne zadania i t. d.

Wyszkolenie oficerów obejmuje:

1) Gruntowną znajomość wszystkich regulaminów piechoty (włączając ciężkie k. m. i czołgi), oraz znajomość ogólnych właściwości innych broni, głównie artylerji i lotnictwa.

2) Znajomość teoretyczną i praktyczną umiejętnego obchodzenia się ze wszystkimi narzędziami i sprzętem bojowym. Obowiązuje również znajomość całego sprzętu wojennego używanego w zakresie pułku.

3) Gruntowną znajomość dowodzenia taktycznego i administrowania oddziałem odpowiadającym ich stopniowi i o jeden stopień wyższym.

4) Gruntowną znajomość teronoznawstwa, wydoskonaloną przez robienie licznych szkiców topograficznych, rozpoznawczych, oraz szkiców perspektywicznych.

Dowódca baonu ma ścisły nadzór nad wyszkoleniem oficerów, zbiera on w określonym terminie i ustala szczegółowy program (punkt po punkcie) zajęć, który powinni oni przejść w najbliższym czasie, poczem kontroluje osiągnięte rezultaty.

Z poczynionych postępów zdają sprawozdanie dowódcy pułków, uzupełniając je odpowiedniami notami, określającymi stopień wyszkolenia każdego ofiera. Noty te wystawia się przynajmniej raz do roku.

ROZDZIAŁ VII.

Środki dowodzenia.

49. Dowódca wyraża swą wolę przy pomocy komend ustnych i komend wydawanych znakiem, komend ustnych, uzupełnionych odpowiedniami zna-

kami, lub wreszcie za pomocą rozkazów ustnych i piśmiennych. O ile chodzi o wykonanie jednocześnie i natychmiastowe, należy zawsze używać komendy ustnej. Znak zastępuje komendę ustną w wypadku oddalenia się dowódcy od oddziału, lub hałasu, niepozwalającego na wyraźne dosłyszenie komendy; używamy znaku również, jeżeli chcemy poprowadzić oddział w zupełnej ciszy. Często używamy komendy ustnej, popartej trąbką. W celu zwrócenia uwagi całego oddziału musimy używać gwizdka, lub trąbki. Podczas ćwiczeń luźnych i bojowych bataljonu i oddziałów wyższych dowodzenie przeprowadza się za pomocą rozkazów.

50. Przy szkoleniu i przy ćwiczeniach w szyku zwartym dzielimy komendę na dwie części; na *zapowiedź*, która określa rodzaj cnwytu lub poruszenia i *hasło*, po którym następuje wykonanie. Komenda powinna być podawana wyraźnie i głosem dostosowanym do wielkości oddziału. Zapowiedzi wypowiada się głośno, lekko przeciągając ostatnią sylabę, hasła zaś tonem krótkim i energicznym. W ćwiczeniach luźnych i bojowych wszystkie komendy są *hasłami*.

51. *Znaki*. Znaki daje się ręką, szablą, albo karabinem.

Naprzód: podnieść rękę pionowo do góry, następnie powoli opuszczać ją do poziomu, wskazując pożądaný kierunek marszu.

Marsz: podnieść dłoń na wysokość ramienia i następnie wyrzucić ją kilka razy energicznie w kierunku marszu.

Stój: podnieść pionowo rękę do góry i szybko opuścić na dół.

Zmiana kierunku: ręka wyciągnięta wskazuje tak długo pożądaný kierunek, aż oddział nie przyjmie odpowiedniego frontu.

W tył zwrot: ręką wyciągniętą pionowo zatoczyć koło przed ramieniem i następnie dać znak Marsz.

Biegiem marsz: podnieść do góry i opuścić na dół kilka razy rękę zgiętą w łokciu.

Równy krok: ręką wyciągniętą poziomo na wysokości ramienia poruszyć kilka razy do góry i na dół.

Zbiórka: podnieść rękę do góry i trzymać ją do chwili, kiedy żołnierze zaczną się zbierać.

52. Podczas ćwiczeń luźnych i bojowych — oficerowie wyżsi dla zwrócenia na siebie uwagi używają trąbki, dowódcy kompanji gwizdka. Krótkie zatrąbienie pojedyncze lub gwizdek oznaczają *Bacność*.

Wszyscy podkomendni stają na bacność w kierunku dowódcy, ażeby lepiej dosłyszeć wydawaną komendę lub rozkaz.

W kolumnie marszowej jeden długi sygnał trąbki lub gwizdka oznacza *równy krok*; jeden krótki, poprzedzony długim sygnałem oznacza *stój, w kozły broń, rysz tunek zdejm*. Przy końcu przerwy marszowej jeden długi sygnał oznacza *zbiórka, rysz tunek wdziej*; jeden długi i jeden krótki sygnał oznacza *równy krok, oddział marsz*; następnie krótki sygnał oznacza *kolumna marszowa, odtrąbiono*.

W marszu, w wypadku pojawienia się nieprzyjacielskiego samolotu, kilka krótkich sygnałów oznacza: *rozkaz uszykowania się alarmowego*; kilka sygnałów długich oznacza: *koniec alarmu*.

W czasie ćwiczeń i manewrów jedynie kierownik może zarządzić trąbienie.

ROZDZIAŁ VIII.

Określenia i prawa ogólne.

53. Wszystkie terminy wojskowe mają ściśle znaczenie i należy ich zawsze używać tylko

w tem znaczeniu tak w rozkazach i w meldunkach, jak i w rozmowie potocznej.

54. Normalnem uszykowaniem oddziału jest kolumna lub szyk rozwinięty w szeregach i rzędach. Oddział może stać w szyku zwartym, może być rozciągnięty lub rozwinięty w tyraljery.

Rząd (kolumna pojedyncza) składa się z żołnierzy stojących jeden za drugim.

Kolumna dwójkowa, (trójkowa) składa się z dwóch, trzech rzędów ustawionych obok siebie na jednej wysokości.

Szereg składa się z żołnierzy, ustawionych jeden obok drugiego, ramiona na jednej linii.

W oddziale uszykowanym w dwu-lub trójszeregu nazywamy *rotą* każdych dwóch, (trzech) żołnierzy stojących jeden za drugim, przyczem stojący w pierwszym rzędzie jest *dowódcą rotę*; rota jest ślepą, jeżeli brakuje żołnierza drugiego lub trzeciego szeregu. *Podoficerem za frontem* nazywamy podoficera, ustawionego za ostatnim szeregiem, lub na skrzydle kolumny. Zadaniem jego jest czuwanie nad poprawnością marszu lub wykonywanego chwytu, jak również nad tem, czy każdy żołnierz zajmuje odpowiednie miejsce w szeregu i w rzędzie.

Przez *kierunkowego* rozumiemy *podoficera*, *kaprała* lub *szeregowca* na którego oddział łączy podczas marszu. W rzędzie *kierunkowym* jest zazwyczaj żołnierz idący na czele *rzędu kierunkowego*, wyznaczonego zawczasu stosownie do okoliczności. W dwu, lub trójszeregu *kierunkowym* jest dowódca rotę kierunkowej, wyznaczonej stosownie do warunków, w środku, na prawem lub lewem skrzydle.

Oddział kierunkowy: pododdział, według którego inne oddziały regulują swój marsz przy pomocy swych żołnierzy kierunkowych. Wzajemny stosunek różnych części danego oddziału tak w szyku rozwiniętym jak w szyku zwartym w miejscu lub marszu określa się następującymi prawidłami ogólnymi:

Dowódca oddziału wyznacza pododdział kierunkowy i odległość, na jakiej ma się znajdować dowódca tego pododdziału (o ile nie określa jej regulamin) lub punkt kierunkowy, na który ma maszerować. D-ca pododdziału zarządza to samo w stosunku do swoich podkomendnych. Wszyscy łączą do kierunkowego. Każdy z poszczególnych żołnierzy jest odpowiedzialny za utrzymanie odległości i odstępu od strony kierunkowego, opierając się naciskowi ze strony przeciwnej. W razie zatracenia odpowiedniego odstępu należy go stopniowo osiągać z powrotem, unikając jednakże wszelkich gwałtownych zmian przesunięć.

Kolumna: uszykowanie oddziału, w którym pododdziały stoją jeden za drugim. Poprzednio określona kolumna pojedyncza, rząd, jest szczególnym wypadkiem tego pojęcia ogólnego.

Linja: uszykowanie oddziału, w którym poszczególne części stoją jedna obok drugiej w jakimkolwiek szyku i odstępie. Słowo *linja* ma zastosowanie przedewszystkiem przy uszykowaniach zwartych i przy uszykowaniach oddziałów większych w boju. Przy uszykowaniu jednostek małych zastępuje wyraz *rzut*, a to, by nie nasuwać na myśl szyku linjowego ciągłego.

Dla bataljonu używamy bez różnicy obydwu tych terminów.

Prawe (lewe) skrzydło: prawa (lewa) strona oddziału uszykowanego w linji.

Prawa strona obserwowanego przedmiotu: część widziana przez obserwatora na prawo.

Front: przestrzeń zajmowana wszcz przez oddział, stojący w szyku rozwiniętym lub w kolumnie. Wymiar frontu ocenia się przy oddziałach stojących w szyku zwartym na 115 cm. na żołnierza, jeżeli zaś odstęp jest zmniejszony stosownie do przepisów regulaminów, przestrzeń ta wynosi 70 cm. (patrz p. 195).

Szyk: uszykowanie regularne wszystkich części danego oddziału w linii, w kolumnie, w szyku bojowym.

Głębokość: przestrzeń zajmowana przez oddział, licząc od czoła pierwszej aż do końca ostatniej części.

Odległość: przestrzeń, dzieląca dwóch żołnierzy lub oddziały stojące jeden za drugim. Pomiedzy dwoma oddziałami odległość mierzy się zawsze od ostatniego szeregu pierwszego do pierwszego szeregu drugiego oddziału. Regułę tę stosuje się bez zmiany nawet wtedy, kiedy poszczególne oddziały podzielone są na pododdziały uszykowane jeden za drugim.

Odstęp: przestrzeń dzieląca dwóch żołnierzy, stojących w jednym szeregu, lub dwa oddziały sąsiednie, licząc równolegle do frontu. Pomiedzy dwoma oddziałami stojącymi w szyku zwartym i na jednej wysokości, odstęp liczy się od szeregowca lub podoficera prawo-skrzydłowego oddziału lewego do szeregowca lewo-skrzydłowego oddziału prawego.

Jeżeli oddziały, mające określony odstęp między sobą, rozciągają lub rozwijają swe części, utrzymują w dalszym ciągu nakazany odstęp, oraz oś marszu.

55. **Uszykowanie wgłąb:** jest podstawą wszystkich ugrupowań tak zaczepnych jak obronnych. Dla oddziałów mniejszych jest to podział ich części składowych między kolejne rzuty, utrzymujące się w nakazanych odstępach, co jednakże nie obowiązuje do równania i utrzymywania ciągłości w poszczególnych rzutach. Poszczególne rzuty mogą zachodzić jeden za drugi. Pododdziały danego rzutu mogą być rozciągnięte na bardzo szerokiej przestrzeni.

Nazywamy:

Oddziałami w rzutach: (*unités successives*): oddziały uszykowane jeden za drugim, jakkolwiek jest dzieląca je odległość; które posuwają się naprzód wzdłuż tej samej osi marszu, lub wzdłuż osi równoległych i nie bardzo oddalonych.

Oddziałami na jednej wysokości (unités accolées): oddziały uszykowane jeden obok drugiego w jednym rzucie niezależnie od odstępów, jakie je dzieli. Mogą one znajdować się niekoniecznie ściśle na tej samej wysokości.

Szachownicą (échiquier): uszykowanie oddziału w dwóch lub więcej rzutach, w których pododdziały rzutu następnego są ustawione na odstępach rzutu poprzedniego.

Zmianą szyku (évolutions): poruszenia wykonane w celu przejścia z jednego szyku w drugi.

Ugrupowaniem (dispositif): podział oddziału na poszczególne części, z których każda ma jakieś specjalne zadanie do wykonania, współdziałając w osiągnięciu ogólnego celu.

Rozczłonkowaniem (rassemblement articulé): uszykowanie, w którym pododdziały znajdują się w szerokich odstępach i odległościach od siebie, gotowe do natychmiastowej akcji bojowej w kilku kierunkach.

Manewrem (manoeuvre): kombinację ognia i ruchu oddziału dla osiągnięcia pewnego celu.

Pozycją (position): całość terenu umocnionego lub nieumocnionego, zajętego przez dany oddział. W całości uszykowania wielkich jednostek, poszczególne pozycje są od siebie oddalone o kilka a nawet o kilkanaście klm.

Przedmiotem działania (objectif): określona część stanowiska nieprzyjacielskiego, którą ma osiągnąć dany oddział nacierający.

Przy osiąganiu poszczególnych *kolejnych przedmiotów (objectifs successifs)* piechota może być zmuszona wykonać cały szereg *skoków*, szczególnie w początkach walki, mającej na celu przełamanie umocnionych pozycji nieprzyjacielskich. Każdy skok kończy się na przewidzianej linii (*ligne d'arrêt*) lub u celu natarcia. Poza szeregiem określo-

nych przedmiotów działania ustala się dla oddziałów w walce odległe *punkty kierunkowe* (*points de direction*), które zapewniają z jednej strony utrzymanie kierunku, z drugiej strony wytyczają dalsze posuwanie się w razie szczęśliwego osiągnięcia pierwszych celów.

56. *Akcja zaczepna* (*action offensive*): jest to wspólna akcja oddziałów, mająca na celu przełamanie nieprzyjacielskiego uszykowania bojowego; może ona się składać z całego szeregu natarć, może trwać wiele godzin lub nawet dni, dzieląc się na szereg kolejnych faz.

Plany i rozkazy natarcia (*plans et ordres d'attaque*): projekty i sposoby przeprowadzenia natarcia przy większych jednostkach bojowych są redagowane w formie *planów*. We wszystkich jednostkach zarządzenia dotyczące wykonania natarcia wyraża się w formie *rozkazów*.

Nazywamy:

Pasem działania: (*zone d'action*) w ofensywie — teren działania bataljonu, lub jednostki wyższej. Z reguły kompanja nie ma określonego pasa działania; wynika on z zadania, jakie kompanja otrzymuje i z punktów kierunkowych, na które kieruje swoje natarcie.

Zbliżeniem (*approche*): posuwanie się piechoty, znajdującej się pod ogniem artylerji i lotnictwa nieprzyjacielskiego, która w celu zmniejszenia ewentualnych strat przyjęła określony szyk zbliżenia.

Natarciem (*attaque*): działanie piechoty, która zmuszona jest prowadzić walkę ogniową z piechotą nieprzyjacielską przy jednoczesnem posuwaniu się naprzód. Działanie to przeprowadza się przez kombinację ognia i ruchu.

Szturmem (*assaut*): decydującą i główną fazę natarcia. Często natarcie rozpoczyna się szturmem; wtedy *szyk szturmowy* (*formation d'assaut*) zależy od

przeprowadzanej w ukryciu zbiórki(*muise en place*) oddziałów na stanowisku wyjściowym (*base de départ*) mniej lub więcej umocnionem; w innym wypadku szyk szturmowy jest końcową postacią *szyku natarcia* (*formation d'attaque*), który ze swej strony wypływa z *szyków zbliżenia* przez kolejne zmiany uszykowania w toku walki.

Przejściem przez linię (*passage de ligne ou d'échelon*): wysunięcie jednego lub kilku bataljonów drugiej linii przed bataljon pierwszej linii drogą zawczasu ściśle określoną.

Osią ruchu (*axe de transmission*): główną linię komunikacyjną, przecinającą strefę działania większej jednostki bojowej. Na niej znajduje się *wysunięta stacja meldunkowa* (*centre de renseignements avancé*) w pobliżu centrali telefonicznych i optycznych.

Strażą przednią (*avant garde*) oddział, który pierwszy nawiązuje styczność z nieprzyjacielem lub znajduje się na czele pościgu. Uszykowanie straży przedniej charakteryzują duże odległości między poszczególnymi oddziałami. Poszczególne części bataljonu lub kompanii straży przedniej nazywamy *szpicą*, *oddziałem przednim* i *oddziałem głównym* straży przedniej (*pointe, tête et gros*).

Strażą tylną (*arrière-garde*): części oddziału, przeznaczone do osłaniania tyłów oddziału w marszu.

Strażą boczną (*flanc-garde*): części oddziału, posuwające się lub zajmujące określone stanowisko, mające za zadanie osłonę skrzydeł tegoż oddziału.

Strażą boczną łącznikową (*flanc garde de liaison*): oddział wydzielony, posuwający się podczas bitwy po linii, rozgraniczającej strefę działania dwu oddziałów celem utrzymania między nimi łączności w razie niejednoczesnego lub rozbieżnego ich posuwania się.

Odwodem ¹⁾ (*troupe réservée ou réserve*): części jednostki, które podczas akcji pozostają do dyspozycji

¹⁾ Nazwa ta obejmuje dawne określenie „*wsparcie*” (*soutiens*) i „*posiłków*” (*renforts*), których odtąd nie należy już rozróżniać.

dowódcy tejże jednostki, lub jednostki wyższej. Używa się wyrazu *odwód* w przeciwstawieniu do *oddziału zaangażowanego*.

57. *Obrona (action défensive)* jest to działanie ogólne, mające na celu utrzymanie i *obronę terenu*, na którym dowództwo postanowiło złamać działanie zaczepne nieprzyjaciela. Oddział może prowadzić *walkę obronną* lub też w razie ustalenia frontu (*stabilisation*) prowadzić *walkę pozycyjną* mniej lub więcej długotrwałą.

Plan obrony (plan de défense) układa się we wszystkich jednostkach do kompanji włącznie celem przeprowadzenia obrony na pozycji, zaopatrzonej we wszelkie środki rozporządzalne. Jest on często uzupełniony przez *plan wzmocnienia obrony (plan de renforcement)*, który przewiduje odpowiednie skrócenie poszczególnych odcinków w razie zgęszczenia sił obrony przez nadejście nowych jednostek.

Nazywamy: *główną linią oporu (position principale de résistance)* całość terenu i umocnień, zajętych przez siły główne wojsk obrony. Poprzedza ją *linja czat (position de sûreté)*. Za główną linią obronną znajduje się często *linja głównych odwodów (position de barrage)*:

Nazwy oddziałów w obronie.

1) *Oddziały osłaniające, ubezpieczające lub czaty* ¹⁾ prowadzą walkę na linii czat.

a) *Siły główne, (gros)* broniące głównej linii oporu.

b) *Odwody główne*, umieszczone na linii głównych odwodów i dalej w tył do dyspozycji dowództwa.

¹⁾ Słowa „*osłona*” (*couverture*) używa się raczej przy wstępnych działaniach wojennych, poprzedzających nadejście sił głównych. Osłona staje się *ubezpieczeniem*, gdy układ sił jest zupełnie zorganizowany i każda większa jednostka osłania sama we własnym pasie swoje siły główne.

Czatami nazywa się raczej system ubezpieczeń, przyjęty przez piechotę w terenie, który, stanowiąc sam przez się *pozycję*, nie został jeszcze umocniony metodycznie (n. p. przy końcu walki lub przed nawiązaniem styczności z przeciwnikiem).

W wypadku walki pozycyjnej przyjęto następujące nazwy odcinków terenu w stosunku do oddziałów, którym powierzono ich obronę:

Odcinek dywizji	Secteur
„ pułku	Soussecteur
„ bataljonu	Quartier
„ kompanii	Sous-quartier.

58. Ogień może być *frontowy*, (*de front*), *skośny*, (*d'écharpe*), *boczny*, (*de flanc*) lub *tylny*, (*de revers*), zależnie od kierunku ognia w stosunku do linii posuwania się nieprzyjaciela lub w stosunku do linii jego umocnień, niezależnie od szyku jego natarcia lub obrony. Ogień jest *podłużny* (*d'enfilade*), jeżeli jest skierowany wzdłuż największej rozciągłości celu. Ogień taki może być jednocześnie ogniem frontowym, skośnym, bocznym lub tylnym, zależnie od tego, jak przedstawia się cel. Ogień ten jest najbardziej skuteczny, jeżeli użyto tu broni o dużej wydajności i o płaskim torze pocisku. Ogień boczny i tylny demoralizuje nieprzyjaciela nawet, gdy nie jest bardzo skuteczny.

Pod nazwą *ogień flankujący* (*de flanquement*) rozumiemy ogień, ochraniający front lub skrzydła oddziału sąsiedniego lub poszczególnych części tegoż oddziału. Stosownie do kierunku natarcia nieprzyjaciela, ogień ten może być frontowy, flankowy, lub nawet tylny.

59. Podczas ćwiczeń bojowych nieprzyjaciół jest *przyjęty* (*supposé*), jeżeli jego kierunek, siłę i pozycję określimy w założeniu. Nieprzyjaciół jest *pozorny* (*figuré*), jeżeli kilku wydzielonych ludzi udaje odpowiednie punkty oporu nieprzyjacielskiego, nieprzyjaciół jest *rzeczywisty* (*représenté*), kiedy dwa oddziały mniej więcej jednakowo silne działają przeciw sobie.

Ćwiczenie *jednostronne* (*à simple action*) jest wtedy, gdy kierownik ćwiczeń określi z góry zachowanie się nieprzyjaciela i przebieg ćwiczeń, zależnie od celu, jaki w danym wypadku chcemy osiągnąć.

Jestto wypadek najczęstszy. Dowódca oddziału otrzymuje *zadanie*, (*thème de manoeuvre*), zredagowane w formie rozkazu natarcia lub planu obrony i zawierające jednocześnie potrzebne wyjaśnienia co do sposobu działania. Ćwiczenia są *dwustronne* (*à double action*), jeżeli dowódcy przeciw sobie występujących oddziałów mają pozostawioną swobodę działania w granicach otrzymanego zadania¹⁾.

ROZDZIAŁ IX.

Skład pułku.

Podział.

60. Pułk składa się z kilku bataljonów numerowanych: 1, 2, i t. d. Oprócz tego posiada on *kompanję sztabową* (*compagnie hors rang*). *Bataljon* składa się z drużyny dowódcy, trzech kompanij linjowych, kompanji karabinów maszynowych i plutonu broni specjalnych.

Kompanje linjowe są numerowane w ramach pułku numerami kolejnymi za wyjątkiem pkt. 4, 8, 12. Kompanje karabinów maszynowych i plutony broni specjalnych noszą numer swego baonu.

Kompanja na stopie wojennej jest podzielona na cztery *plutony bojowe* (od 1 do 4) i na *pluton dowódcy*. Na stopie pokojowej ilość plutonów zależy od stanu liczebnego kompanji; każdy z plutonów musi zawierać określoną wyżej ilość drużyn.

Każdy *pluton* składa się z trzech *drużyn*, w k. k. m. z dwóch drużyn. Drużyny są numerowane numerami kolejnymi w ramach kompanji.

¹⁾ Uwaga. Prócz powyższych określeń należy znać i używać z tą samą dokładnością określeń, podanych w *Regulaminie strzelania* oraz *Instrukcji o urządzeniu terenu*.

Drużyna obejmuje *sekcję fizyljerów* (*équipe de fusiliers—mitrailleurs*) i *sekcję grenadjerów* (*équipe de grenadiers—voltigeurs*)—(w potocznej mowie fizyljerzy i wołyżerzy). Sekcje noszą numery drużyn. Poniżej umieszczona tablica wykazuje ich skład i uzbrojenie.

SKŁAD DRUŻYNY.		UZBROJENIE.
Podoficer d-ca drużyny		karabin
Sekcja fizyljerów	{ 1 kapr. d-ca sekcji 1 celowniczy 1 amunicyjny 3 fizyljerów	karabinek <i>r. k. m.</i> i pistolet pistolet karabinki
Sekcja grenadjerów	{ 1 kapr. d-ca sekcji 1 grenadjer wyborowy 1 gren. z garłaczem 3 grenadjerów	karabin karabinek i pistolet karabin karabin

W czasie szkolenia ten stan liczebny może być przekroczony, jak również nieosiągnięty, co często też zdarza się w boju. W wypadku pierwszym dowódca drużyny stara się powiększyć przede wszystkim liczbę fizyljerów, reszta tworzy sekcję grenadjerów — wołyżerów.

Podczas wszystkich ćwiczeń oznacza się jednostki ich numerami zasadniczymi lub nazwiskiem dowódcy.

Dowództwo i organizacja.

61. Na stopie wojennej pomocnikami dowódcy pułku są: podpułkownik lub oficer sztabowy oraz sztab pułku. Na stopie pokojowej pułk posiada dwóch podpułkowników. Pomocnikiem dowódcy ba-

onu jest adjutant lub oficer przydzielony oraz chorąży baonu. W kompanji plutonami dowodzą porucznicy, podporucznicy i chorążowie (*Adjudants ou Adjudants Chefs*) Jeżeli kompanje stawia się na stopę wojenną, ilość plutonów podnosi się do czterech, a podział dowództwa przedstawia się, jak następuje: Pierwszym i czwartym plutonem dowodzi porucznik lub podporucznik służby czynnej, drugim oficer rezerwy, trzecim—jeżeli jest ich dwóch—oficer rezerwy, lub chorąży (adjutant). W braku oficerów i chorążych dowództwo plutonu może być powierzone sierżantom sztabowym.

Drużynami dowodzą podoficerowie. Nadliczbowych podoficerów przydziela dowódca kompanji stosownie do potrzeby. Sekcjami dowodzą kaprale. Pod nieobecność dowódcy, pododdziałem dowodzi najstarszy stopniem lub najstarszy w stopniu bezpośrednio niższym. W sekcji kaprała zastępuje st. szeregowiec lub szeregowiec wyborowy—wyznaczony z góry przez dowódcę kompanji.

62. *Drużyny dowódcy.* (*Groupes de commandement*). Regulamin przewiduje przy pulku i bataljonie *drużyny dowódcy*, w kompanji *pluton dowódcy*.

Drużyna dowódcy pulku wchodzi w skład kompanji sztabowej. Drużyna dowódcy przy bataljonie pozostaje pod rozkazami chorążego bataljonu. Plutonem dowódcy kompanji dowodzi sierżant-szef: jeżeli kompanja znajduje się w walce, pluton dzieli się na dwie drużyny; *drużynę d cy komp.* pod dowództwem kaprała-furjera i *drużynę taboru bojowego*, przy której zazwyczaj pozostaje sierż.-szef. Skład tych drużyn jest ustalony przez regulaminowy etat kompanji i przez *Instrukcję łączności i przesyłania rozkazów*. W czasie pokojowym, organizując podczas ćwiczeń takie drużyny, należy wydzielić do nich podoficerów i potrzebnych szeregowców ze stanu kompanij i plutonów. Podczas przeglądów, drużyny dowódcy nie występują. We wszystkich innych wypad-

kach tworzy się je bądź w komplecie, bądź o stanie zmniejszonym, stosownie do potrzeb wykonywanego ćwiczenia.

63. W okresie przybywania rekruta stany batalionów, kompanij i drużyn wyrównywa się o ile możliwości, następnie przeprowadza się reorganizację po wydzieleniu specjalistów, rzemieślników i td. Później żołnierze mogą być przerzucani z drużyny do drużyny tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy tego wymaga służba.

Pułk dwubataljonowy, bataljon o 2-ch kompaniach linjowych, kompanja o dwóch lub trzech plutonach, pluton o dwóch drużynach manewrują według tych samych zasad, jak odpowiednie jednostki o pełnym stanie liczebnym.

Skład i organizacja k. k. m. jest określona przez regulamin specjalny.

CZĘŚĆ II.

SZKOŁA SZEREGOWCA.

ROZDZIAŁ I.

Wskazówki ogólne.

64. Szkoła szeregowca jest to pojedyncze wyszkolenie techniczne, jakie powinien posiadać każdy piechur w służbie czynnej. Zaczyna się ono jednocześnie z początkami szkolenia służby polowej, to jest natychmiast po przyjęciu rocznika do koszar; dalszy ciąg jego stanowić będzie szkoła drużyny.

Szkoła szeregowca nie zawiera wyszkolenia specjalnego, które powinien otrzymać żołnierz wyborowy i różni specjaliści bataljonowi i pułkowi. Te uzupełniające przedmioty są zawarte:

dla strzelców wyborowych w *Regulaminie nauki strzelania w kompanjach piechoty*,

dla grenadierów wyborowych w *Instrukcji wyrobienia fizycznego walczących*,

dla obsługi c. k. m. w *Regulaminie dla oddziałów c. k. m. piechoty*, dla specjalistów w *Regulaminach* lub *Instrukcjach* specjalnych.

Bojowe wyszkolenie żołnierza jest częścią ćwiczeń bojowych, które stanowią przedmiot drugiego działu Regulaminu.

65. Wyszkolenie pojedyncze jest podstawą wyszkolenia oddziału. Jestto najbardziej skuteczny i owocny sposób szkolenia, pod warunkiem, jeżeli

utrzymamy w nim zawsze charakter dokładności i energji.

Wyszkolenie zbiorowe, przeprowadzane po dobrem wyszkoleniu indywidualnem, postępuje bardzo szybko.

Podczas całej służby będzie można odczuwać u żołnierza złe i fałszywe nawyki, nabyte w samym początku. Dlatego też już od pierwszych tygodni należy wymagać tej poprawności wykonania, jaką chcemy otrzymać w rezultacie. Doświadczenie wykazało, że wyszkolenie oddziału przeprowadzane nazbyt pośpiesznie będzie zawsze mierne, nawet, jeśli zostanie powtórzone w przyszłości.

ROZDZIAŁ II.

Wychowanie fizyczne*).

66. Wychowanie fizyczne rekrutów ma na celu:

1. rozwinięcie ogólne ich zalet fizycznych i uodpornienie ich na wszystkie trudy,
2. pozatem rozwinięcie zdolności specjalnych, potrzebnych do obsłużenia różnych sprzętów bojowych.

Ogólne właściwości fizyczne, których wyrobienie jest potrzebne każdemu żołnierzowi, osiągniemy przez *ogólne wychowanie fizyczne*.

Właściwości specjalne, potrzebne niektórym kategorjom żołnierzy (fizyljerom, obsłudze c. k. m. i armatki 37) osiągniemy przez *wyrobienie specjalne*.

W całości więc wyćwiczenie fizyczne obejmuje:

1. lekcje wychowania fizycznego,
2. gry zbiorowe i sporty,
3. ćwiczenia stosowane: marsze, roboty

*) Patrz *Regulamin ogólny wychowania fizycznego i Instrukcję o wyrobieniu fizycznem walczących*.

ziemne, rzucanie granatami ręcznymi, walkę na bagnety, ćwiczenia w natarciu w różnych terenach, wyrobienie specjalne.

Zasady wychowania fizycznego.

67. Wychowanie fizyczne przeprowadza się według następujących zasad:

1. *Należy znać zdolności fizyczne wychowanka i organizować dla ćwiczeń grupy z ludzi o tym samym poziomie fizycznym.* Ażeby to osiągnąć, należy rekruta z chwilą przybycia do oddziału poddać przeglądowi lekarskiemu, a następnie próbie sił fizycznych.

Przegląd lekarski wykaże rekrutów, których należy *oszczędzać* i da wskazówki, które pozwolą instruktorowi następnie odpowiednio regulować natężenie ćwiczeń.

Przegląd fizyczny składa się z ośmiu prób typowych, stosowanych do każdego rekruta. Stosownie do wykazanego podczas próby rezultatu, rekrutów dzieli się na trzy grupy, *silnych, średnich i słabych.*

Zależnie od stanu fizycznego ludzie, których trzeba *oszczędzać*, są albo przydzielani do grupy słabych, gdzie ćwiczą z pewnymi zastrzeżeniami, albo wysyłani na specjalne kursa wojskowego wychowania fizycznego.

2. *Należy wybierać ćwiczenia odpowiednie dla każdej grupy* stosownie do jej zdolności fizycznych, stanu wykształcenia i celu, jaki chcemy osiągnąć.

3. *Ćwiczenia powinny być przyjemnie urozmaicone* przez podniecenie współzawodnictwa, wybór i zmienność ćwiczeń, zastosowanie gier, sportów i t. d.

68. Wyćwiczenie fizyczne zaczyna się z chwilą przybycia rekruta do oddziału i ciągnie się przez

cały rok. Intensywność jego zmienia się stosownie do tego, czy chodzi o wzrost sprawności fizycznej czy tylko utrzymanie sprawności już nabytej. W każdym wypadku ćwiczenia prowadzi się z myślą stałego postępu: lepszy sposób wykonania, większa szybkość, wysiłek bardziej intensywny i t. d.

Stopniowe wymaganie coraz większego wysiłku, jak również wykonanie ćwiczeń coraz bardziej szybkich i gwałtownych rozwija wolę i energję. Otrzymane rezultaty sprawdza się co dwa miesiące za pomocą takich samych przeglądów lekarskich i fizycznych, jakie stosuje się przy wcieleniu rekruta.

Kontrola ta ma na celu zaznajomić tak instruktora jak i wychowanka z postępami, jakie ten ostatni wykazał.

Stosownie do zaznaczonego postępu podczas odpowiednich prób lub osłabienia, stwierdzonego przez lekarza, żołnierze przechodzą z jednej grupy do drugiej.

Regulowanie pracy w następnym okresie ćwiczeń stosuje się ściśle do osiągniętych już rezultatów całości.

Uwagi lekarskie i próby stanu fizycznego odnotowuje się każdorazowo na specjalnej karcie, założonej z chwilą wcielenia do wojska i towarzyszącej żołnierzom przy każdej zmianie przydziału.

Program i wykonanie lekcji wychowania fizycznego

69. Ogólne wyrobienie fizyczne składa się z lekcji poświęconych nauczaniu, z lekcji kompletnych, z lekcji poświęconych doskonaleniu się w danym ćwiczeniu, z ćwiczeń w pływaniu, z gier i zabaw sportowych.

Wszystkie lekcje prowadzi się według tych samych zasad.

Każda lekcja zaczyna się wprowadzeniem żołnierzy w ruch (*mise en train*), a kończy stopnio-

wym powrotem do spoczynku (*retour au calme*)' po-
czem następuje, o ile możliwości, obmycie i suszenie
ciała.

Wprowadzenie w ruch — polega na wstępnych
ćwiczeniach umiarkowanych o wzrastającym natężeniu,
jak ćwiczenia w szyku zwartym, marsze, ćwiczenia
rąk, nóg i tułowia, zrazu proste, następnie
złożone i niesymetryczne, ćwiczenia klatki piersiowej.

Czas trwania tych ćwiczeń wstępnych zależy
od długości całej lekcji i stanu pogody. Ćwiczenia
rąk i nóg wykonywa się pojedynczo, bez przerw,
z jaknajwiększym rozmachem.

Podczas tej części lekcji instruktor ujmuje
oddział w swe ręce, poprawia złą postawę, czuwa
nad wyprostowaniem żołnierzy, skrzywionych nad-
miernie w krzyżu, nad wyrównaniem ramion i nad
pracą klatki piersiowej.

Powrót do spoczynku — składa się z ćwiczeń
końcowych o stopniowo zmniejszanym natężeniu,
jak marsze, marsz wolny z ćwiczeniami oddechowe-
mi, marsz ze śpiewem i gwizdaniem i ćwiczenia
w szyku zwartym. Marsz wolny trwa aż do chwili,
gdy ludzie wrócą do normalnego stanu oddychania
i obiegu krwi. Marszu ze śpiewem lub gwizdaniem
używa się jako środka sprawdzenia. Instruktor
przerywa go, powracając do ćwiczeń oddechowych,
jeśli stwierdzi, że oddychanie ludzi nie jest jeszcze
normalne.

Ćwiczenia w szuku zwartym, któremi zaczyna
się i kończy każda lekcja wychowania fizycznego,
wymagają jaknajwiększej poprawności w wykonaniu.
Natomiast w czasie lekcji właściwej należy ograniczyć
te ćwiczenia karności do minimum, aby nie psuć jej
ciągłości.

Lekcja. Lekcja właściwa obejmuje szereg cwi-
czeń wybranych z siedmiu rodzajów czynności, mają-
cych zastosowanie w polu: 1) marsz, 2) czołganie

i wspinanie się, 3) skoki, 4) dźwiganie i noszenie, 5) bieg, 6) rzucanie, 7) natarcie i obrona.

W ten sposób ćwiczenia lekcji właściwej uwzględniają równomiernie wszystkie części ciała ludzkiego i wszystkie główne czynności żołnierza w polu.

Lekcja powinna być *ciągła, urozmaicona, stopniowana i przyjemna*.

Lekcja jest ciągła, jeżeli nie przerywa jej żaden inny odpoczynek, jak tylko zmiana rodzaju ćwiczeń lub ćwiczenia oddechowe.

Lekcja jest urozmaicona, jeżeli ćwiczenia będą kolejno dotyczyły górnych i dolnych części ciała.

Nateżenie lekcji jest stopniowane, jeżeli wysiłek stopniowo się zwiększa w pierwszej połowie lekcji, ażeby następnie słabnąć ku końcowi.

Nateżenie lekcji stopniuje się w stosunku do lekcji poprzednich, jeżeli w ciągu czasu szkolenia stosujemy stopniowo coraz trudniejsze ćwiczenia.

Lekcja jest przyjemna, jeżeli rodzaje ćwiczeń są często zmieniane i jeżeli je urozmaicamy zastosowaniem gier.

70. *Lekcja kompletna* zawiera ćwiczenia wstępne, lekcję właściwą i ćwiczenia końcowe. Każda z tych trzech części składa się z pewnej ilości ćwiczeń, zawartych w tablicach regulaminów specjalnych w porządku wzrastania trudności w ich wykonywaniu. Gry stosownie do ich znaczenia są podzielone na dwie serie.

Chcąc ułożyć ćwiczenia wstępne, instruktor wybiera z tablicy jedno ćwiczenie marszu, następnie trzy złożone ćwiczenia rąk, nóg i tułowia, kończy ćwiczeniami klatki piersiowej.

Chcąc ułożyć lekcję właściwą, wybiera z każdego z siedmiu rodzajów czynności albo jedno ćwiczenie rozwijające albo jedno lub dwa ćwiczenia stosownie do układu lekcji. Każde on wykonywać je *pojedynczo* w porządku wskazanym w pkt. 69.

Należy zwracać uwagę, aby przedłużając nad

miennie jedno ćwiczenia, nie zaniedbywać przez to drugich. Instruktor każe kolejno ćwiczyć części lewe i prawe ciała, szczególnie w dźwiganiu i przenoszeniu oraz rzucaniu. Zwraca on uwagę na umiejętność równego oddychania podczas wykonywania ćwiczeń. W każdym wypadku, gdy to uważa za wskazane, zastosowuje ćwiczenia oddechowe. W czasie lekcji wtrąca on dwie małe gry po jednej z każdej serji.

Chcąc ułożyć ćwiczenia końcowe, instruktor wybiera dwa lub trzy ćwiczenia w marszu, w tem koniecznie marsz wolny, połączony z ćwiczeniami oddechowymi.

Układ lekcji. Układ lekcji polega na stosunku ćwiczeń rozwijających do stosowanych, oraz gier, które wchodzą w jej skład.

Prowadząc lekcję słabych, należy stosować trzy ćwiczenia rozwijające, cztery stosowane i dwie gry.

Prowadząc lekcje średnich, po jednym stosowanym z każdego rodzaju i dwie gry.

Prowadząc lekcję silnych, po dwa lub trzy ćwiczenia stosowane każdego rodzaju, które instruktor łączy w porządku, zależnym od ukształtowania terenu, zmieniając nieraz porządek wskazany w pkt. 69. Lekcja silnych nie zawiera gier.

71. *Lekcja nauczania i doskonalenia.* Lekcje poświęcone nauczaniu, są to lekcje częściowe, mające na celu nauczyć bez pośpiechu nowych poruszeń lub poprawić złe wykonanie ćwiczeń już znanych. Lekcje poświęcone doskonaleniu stosuje się do grupy silnych w celu specjalnego wydoskonalenia sposobu wykonania różnych ćwiczeń stosowanych.

Pływanie. Pływanie stanowi przedmiot lekcji specjalnych, podczas których żołnierze nie umiejący pływać uczą się; pływający zaś doskonalią się przez naukę różnych sposobów pływania: przepływanie określonej szerokości, przepływanie rzek, ćwiczenia w wiosłowaniu i ratowaniu tonących w ubraniu.

Gry. Gry stanowią przedmiot lekcyj specjalnych; instruktor używa ich jeden lub dwa razy w tygodniu, bądź to zastępując niemi lekcję gimnastyki, bądź uzupełniając je. W wyborze gry stosuje się on do zamięłowania żołnierzy.

Gry są stosowane w grupach słabych i średnich. Grupa średnich bierze udział również w zabawach sportowych.

Sporty. Zabawy sportowe i sporty stanowią przedmiot lekcyj specjalnych dla grupy silnych. W tych lekcjach żołnierze są zmuszeni do osiągnięcia rezultatów możliwie jaknajlepszych i wykonują ćwiczenia specjalne, przeznaczone dla wyborowych żołnierzy, gdzie uwzględnia się gry sportowe albo gimnastykę atletyczną.

Sekcje, wybrane z całego oddziału, mogą ćwiczyć się w swoich specjalnościach dwa lub trzy razy tygodniowo celem przygotowania ich na konkursy międzypułkowe.

Zawody. Zawody sportowe pojedyncze i zbiorowe organizuje się co najmniej raz rocznie w każdym korpusie, w każdym okręgu i w całej armji. W konkursach tych mogą brać udział tylko ci żołnierze, którzy przeszli wszystkie próby ćwiczeń atletycznych.

Konkursy te mają na celu utrzymanie zdrowego współzawodnictwa przy ćwiczeniach fizycznych.

ROZDZIAŁ III.

Musztra bez broni.

Postawa zasadnicza żołnierza bez broni.

72. Pięty złączone na jednej linji, stopy rozwarte trochę mniej aniżeli pod kątem prostym i jednakowo zwrócone na zewnątrz, kolana wyprężone; ciało spoczywa równo na obydwu nogach, lekko pochylone wprzód, ramiona opuszczone, ręce zwieszono-

ne naturalnie, dłonie otwarte i lekko odchylone na zewnątrz, palce złożone razem, mały palec dotyka spodni cokolwiek z tyłu za szwem, głowa do góry i na wprost, wzrok nieruchomo skierowany wprost przed siebie.

73. *Spocznij.*

Lewa noga i tułów wraca do pozycji swobodnej, prawa stopa pozostaje na miejscu. Żołnierze zachowują ciszę, mają jednak swobodę ruchów w miejscu.

74. *Baczność.*

Przyjąć postawę zasadniczą żołnierza bez broni, szybko przystawiając lewą stopę do prawej i prostując głowę.

Oddawanie honorów.

75. Podnieść otwartą prawą dłoń do prawej strony czapki, linja dłoni w przedłużeniu linii przedramienia, palce wyciągnięte i złożone razem, kciuk złożony z resztą palców, dłoń zwrócona wprzód, ręka dokładnie na linii poziomej na wysokości ramienia.

Ukłonom należy nadać wygląd ruchu szybkiego i zdecydowanego przez przybranie postawy zasadniczej i zwrócenie oczu na osobę, której się honory oddaje. Po oddaniu ukłonu rękę prawą szybko opuścić równolegle wzdłuż ciała.

Zwroty w prawo i w lewo.

76. *W prawo (lewo)— zwrot.*

Wykonać na lewej pięcie zwrot o 90° w prawo (lewo), unosząc przytem nieznacznie palce lewej stopy i stopę prawą; przysunąć następnie prawą piętę do lewej na jedną linję.

Na prawo (lewo) wskos.

**77. Na prawo (lewo) —
wskos.**

Wykonać poruszenie jak w prawo (lewo) zwrot obracając się jedynie o 45°.

W tył zwrot.

**78. W tył —
zwrot.**

Zwrócić się na prawo wskos na lewej pięcie i odstawić prawą stopę pod kątem prostym w tył, tak, aby środek jej był w odległości mniej więcej 10 cm. od pięty lewej oraz na jej wysokości.

Wykonać następnie zwrot na obu piętach, palce lekko uniesione, łydki wypreżone, tak, ażeby znaleźć się frontem obrócony w tył; przysunąć następnie prawą stopę do lewej.

Równy krok i dowolny krok.

79. Długość równego kroku wynosi 75 ctm., tempo 120 na minutę.

Dowolny krok niema określonej regulaminem długości ani tempa.

80. Spieszne tempo marszu jest bardzo męczące dla piechoty. Przytem, o ile szybkość tempa wzrośnie poza pewną granicę, długość kroku się skraca. Powiększenie szybkości marszu należy osiągnąć przez wydłużenie kroku, a nie przez przyspieszenie tempa.

Tempo 120 na minutę najlepiej odpowiada zdolności przeciętnej rekrutów. *Nie wolno go zatem przekraczać.* Przy tem tempie długość kroku 75 ctm. stanowi minimum; oddział dobrze ćwiczony może

z łatwością dojść do kroku 80 ctm., maszerując po drodze lub wygodnym terenie, krokiem dowolnym¹⁾).

Postawa, w jakiej się maszeruje, ma kolosalny wpływ na zmęczenie. Instruktorzy muszą przeto uważać na przestrzeganie następujących przepisów tak w marszu równym krokiem, jak i dowolnym:

— Nachylić lekko ciało ku przodowi dla łatwiejszego posuwania się naprzód.

— Stawiać stopę swobodnie na ziemi, piętą najpierw,

— Nie wyprężać nogi w chwili, kiedy ją stawiamy na ziemi; nie skracać kroku przez silne uderzanie nogą o ziemię.

— Starać się zmniejszyć stopień odchylenia ciała i rąk podczas marszu, co przy pełnym rytmie zmniejszy przyczyny zmęczenia.

— Trzymać głowę na wprost a pierś wyprężoną dla ułatwienia oddychania.

— Przy wykonywaniu kroku nie rozkładać go na tempa

.1. *Naprzód*, —
marsz.

Wysunąć lewą nogę wprzód i postawić ją o 75 ctm. od stopy prawej piętą naprzód. Prawa stopa podnosi się, ciężar ciała spoczywa na nodze, którą stawiamy na ziemi. Wysunąć następnie prawą nogę, prawą stopę postawić w takiej samej odległości od lewej i w ten sam sposób, jak to objaśniono dla nogi lewej i maszerować dalej w ten sposób, nadając rękoma lekki ruch wahadłowy; głowa zwrócona zawsze na wprost.

82. *Oddział* —
stój.

¹⁾ Oddział, maszerując krokiem 80 ctm. w tempie 120 na minutę, robi bez zmęczenia 4800 mtr. w 50 minut. Chcąc osiągnąć tę samą szybkość przy kroku 75 ctm. należałoby maszerować w tempie 128 na minutę, co stanowi już szybkość nadmierną, której oddział niemoże utrzymać długo.

Wystawić nogę, która była podniesiona, o 75 ctm. wprzód i przystawić do niej drugą, która znajdowała się z tyłu.

83. *W tył, —*

marsz.

Cofać się drobnymi krokami, poczynając od lewej nogi, aż padnie komenda: *Oddział, — stój.*

Marsz biegiem.

84. Długość kroku w marszu biegiem wynosi 90 ctm.; zwykła szybkość—180 kroków na minutę dla żołnierza bez broni.

Z bronią i obciążeniem ćwiczebnem, długość kroku wynosi 80 ctm., szybkość—170 kroków. Marsz biegiem w pełnym rynsztunku stosowany jest jedynie wyjątkowych wypadkach i na bardzo nieznaczne odległości.

85. *Biegiem, —*

marsz.

Na zapowiedź: *Biegiem* nachylić nieznacznie tułów ku przodowi, pięści zaciśnięte na wysokości bioder, łokcie cofnięte lekko w tył, głowa w przedłużeniu ciała. O ile się ma bagnet u boku, chwycić lewą ręką jego pochwę w połowie długości, pochyliwszy lekko ostrze ku przodowi.

Na komendę *Marsz* wysunąć lewą nogę naprzód, kolano lekko zgięte, stopa tuż przy ziemi, postawić lewą stopę o 90 ctm. od prawej, kolano pozostawiając zgięte. Następnie prawą nogą wykonać to samo, co poprzednio wykonało się lewą, i postępować w ten sposób w dalszym ciągu, nadając ramionom ruch naturalny, unikając sztywności i podrygów.

86. *Oddział —*

stój.

Na zapowiedź: *Oddział* wyprostować tułów i stopniowo zwalniać bieg.

Na komendę: *Stój* postawić na ziemi tę nogę, która była podniesiona, przystawić nogę, znajdującą się w tyle, i opuścić ręce.

87. *Równy krok* —

m a r s z.

Przejsć do kroku równego.

88. *Szybkim biegiem*, —

m a r s z.

Zastosować zasady marszu biegiem, nadając mu możliwą szybkość.

Przy rozpoczęciu tułów pochylić naprzód, następnie wyprostować go, tułów podczas całego biegu powinien być wyprostowany.

Zginać kolano u nogi, znajdującej się na przdzie, tem więcej, im bieg jest szybszy.

Nadawać nodze, znajdującej się w tyle, możliwie największą sprężystość.

Podać ciało w tył, by zatrzymać się na komendę *Oddział—stój*, lub gdy cel został osiągnięty.

Krok w miejscu i zmiana kroku.

89. *W miejscu krok* —

m a r s z.

Zaznaczać w miejscu tempo kroku, podnosząc lekko naprzemian jedną i drugą nogę.

Na komendę; *Naprzód*, — *m a r s z.* Rozpocząć krok zwykły.

90. *Odmień krok* —

m a r s z.

Podczas kroku równego, dosunąć nogę znajdującą się z tyłu, do drugiej i tą wystąpić tą ostatnią.

Podczas marszu biegiem, zrobić dwa kroki kolejno tą samą nogą.

Zwrot w tył w czasie marszu.

91. *W tył zwrot* —

m a r s z.

W marszu krokiem równym na komendę *Marsz.* wydaną w chwili, gdy prawa noga spoczywa na ziemi, zrobić lewą nogą krok dalej, obrócić się na niej w tył, przystawić prawą nogę i rozpocząć lewą nogą marsz w nowym kierunku.

W biegu, wykonać w tył zwrot, robiąc cztery małe kroki w miejscu.

92. *W tył zwrot* —

stój.

Na komendę *Stój* wydaną w chwili, gdy prawa noga spoczywa na ziemi, zrobić krok lewą nogą, wykonać na niej pół obrotu w prawo i dostawić prawą nogę.

Zwroty w marszu.

93. *W prawo (lewo)* —

zwrot

Na komendę *zwrot* wydaną w chwili, gdy prawa (lewa) noga spoczywa na ziemi, zrobić krok lewą (prawą) nogą, obrócić się podnosząc prawą (lewą) nogę w nowym kierunku i maszerować dalej.

ROZDZIAŁ IV.

Chwyty bronią.

1. Karabin i karabinek.

Ruchy podane poniżej wykonywa się z karabinem 1916¹⁾. Dotyczą one również karabinu 86-93²⁾ oraz karabinka, o ile nie wydano w tym względzie specjalnych wskazówek.

¹⁾ Termin potoczny dla oznaczenia karabinu W. 1907-1915-W.-1916.

²⁾ Termin potoczny dla oznaczenia karabinów 1886-W.-93.

Postawa zasadnicza z bronią u nogi.

94. Lufa zwrócona w tył, nakładka między kciukiem i dwoma pierwszymi palcami prawej ręki, reszta palców wydłużona, ręka wyciągnięta naturalnie, koniec kolby na wysokości palców prawej nogi, broń prostopadle do ziemi.

95. *Spocznij.*

Spocząć jak w pkt. 73. Ręka prawa podtrzymuje dowolnie karabin, kolba oparta o ziemię.

Prezentuj broń i do nogi broń.

96. Żołnierz w postawie zasadniczej z bronią u nogi prezentuje broń na komendę:

Prezentuj —

broń.

1. Prawa ręka unosi broń prostopadle do góry, łokieć przyciśnięty do ciała, lewa chwytą ją ponad i za wieczko, kciuk wydłużony wzdłuż rowka chwytowego. Podnosić dalej broń lewą ręką, aż do wysokości ramion. W tym czasie ręka prawa chwytą trzewik kolby, stopka między dwoma pierwszymi palcami, reszta palców obejmuje kolbę od spodu.

2. Unieść lewy łokieć, (przedramię poziomo), podtrzymując w dalszym ciągu broń między kciukiem i podstawą palca wskazującego; palce (z wyjątkiem kciuka) wyprostowane i złączone razem poziomo przedłużeniu linii przedramienia; jednocześnie podnieść lekko głowę ruchem szybkim i stanowczym.

97. *Do nogi —*

broń.

Na zapowiedź opuścić łokieć na wysokość piersi i wrócić głowę do pozycji normalnej.

1. Prawa ręka puszcza kolbę, lewą opuszczamy broń wzdłuż ciała, prawa ręka chwytą

ją ponad bączkiem dolnym i przyciska broń do biodra, lewa ręka szybko opuszcza się w dół.

2. Postawić lekko bez uderzenia kolbę na ziemi i przyjąć postawę zasadniczą z bronią u nogi.

Na ramię broń.

98. Żołnierz w postawie zasadniczej z bronią u nogi kładzie broń na prawe ramię na komendę:

Na ramię —

broń.

1. Wykonać pierwsze tempo *Prezentuj broń.*

2. Położyć broń na prawem ramieniu, kabłąk powyżej, przesuwając ją w lewą ręce, którą kładziemy na strzemieniu kolby, palce złączone, kciuk opiera się o ramię, lufa prostopadłe do linii ramion.

3. Opuścić szybko lewą rękę wzdłuż ciała.

99. Żołnierz, prezentujący broń, kładzie ją na prawe ramię na tę samą komendę co w pkt. 98.

Na zapowiedź przygotować chwyt jak w pkt. 97. Na hasło wykonać to, co przepisuje pkt. 98, 2 i 3.

100. Żołnierz trzymając broń na prawem ramieniu, prezentuje broń na komendę:

Prezentuj —

broń!

1. Ściągnąć broń, opuszczając żywo prawe ramię, jednocześnie chwycić broń lewą ręką między celownikiem a wieczkiem, poczem przyjąć postawę pkt. 96, 1.

2. Jak w pkt. 96.

101. Żołnierz, trzymając karabin na ramieniu, bierze go do nogi na komendę:

Do nogi —

broń.

100. 1. Wykonać pierwsze tempo chwytu jak w pkt.

2. i 3. Wziąć broń do nogi, jak w pkt. 97.

Na pas broń.

102. *Na pas broń.*

Żołnierz przewiesza broń na pasie na prawem ramieniu, pozwalając jej przyjąć naturalne nachylenie w tył, prawym łokciem opuszczonym przyciskając ją do bioder, prawą dłoń podtrzymując pas na wysokości prawej brodawki piersiowej.

103. Postawy tej używa się podczas marszów krokiem dowolnym. Może ona być również użyta podczas przechodzenia miejscowości równym krokiem. W marszu krokiem dowolnym żołnierze mogą zmieniać pozycję prawej ręki i przekładać karabin na lewe ramię.

Nasadzanie bagnetu na broń.

104. *Bagnet — na broń.*

Nachylić broń prawą ręką w ten sposób, ażeby koniec lufy znalazł się naprzeciwko i w odległości około 10 ctm. od środka piersi, chwycić odwróconą lewą ręką rękojeść bagnetu; wyciągnąć bagnet lewą ręką, nasadzić go na koniec lufy, opierając się kciukiem o jelec. Przyjąć postawę zasadniczą z bronią u nogi.

Zdejmowanie bagnetu.

105. *Bagnet — zdej m.*

Nachylić broń prawą ręką w ten sposób, ażeby koniec lufy znalazł się naprzeciwko i w odległości około 10 ctm. przed środkiem piersi, obsunąć tę rękę tuż pod bączek górny, w tym czasie schwycić lewą ręką rękojeść bagnetu i lufę, kciuk na zatrzasku; nacisnąć zatrzask, zdjąć bagnet, skrócić go w prawo końcem w dół, opuścić go do wysokości prawej ręki, która chwyta ostrze między dwa pierwsze palce, dwa drugie podtrzymują broń, odwrócić lewą rękę, nie puszczając główki, zwrócić wzrok na otwór pochwy, wsunąć bagnet do pochwy, nakierowując go łokciem i przyjąć postawę zasadniczą z bronią u nogi.

106. Bagnet można zdejmować i nasadzać w marszu, przyczem należy stożować się, o ile to możliwe, do powyższych przepisów.

Wykonanie ruchów rozdziału III z bronią.

107. Przy poruszeniach wykonywanych z bronią u nogi żołnierz unosi zlekka broń, przyciskając prawą rękę do biodra. Po ukończonym ruchu, żołnierz opiera kolbę o ziemię.

108. Przy marszu równym krokiem lub w biegu należy z zasady włożyć broń na ramię, lub na pas, zanim padnie komenda *Na przód*.

Jeżeli dowódca nie wydał żadnej komendy uprzednio, żołnierz, zaczynając marsz, kładzie sam karabin na ramię; wykonuje on chwyt pkt. 98 przy pierwszych trzech krokach, na każdy jedno tempo.

109. Jeżeli chcemy, ażeby żołnierze po zatrzymaniu się trzymali w dalszym ciągu broń na ramieniu, należy odpowiednią komendę poprzedzić zapowiedzią *Broń na ramieniu*. O ile podobnej zapowiedzi nie było, żołnierz po zatrzymaniu się, bierze broń do nogi.

110. W czasie ćwiczeń żołnierz z bronią na pasie nie zdejmuje jej przy zatrzymaniu się. Jeżeli dowódca chce inaczej, musi zakomenderować *Do nogi broń*; żołnierz przyjmuje wówczas postawę, wskazaną w pktcie 94.

Podczas marszu na drogach żołnierz samorzutnie bierze broń do nogi na świstek *stój*.

2. RĘCZNY KARABIN MASZYNOWY.

Postawa zasadnicza z bronią u nogi.

111. Kadłub między kciukiem i dwoma pierwszymi palcami prawej ręki odwrócony w tył; reszta palców wydłużona, ręka opuszczona ruchem naturalnym; trzewik kolby na wysokości końca palców prawej nogi, broń pionowo.

112. *Spoczniij*.

Wykonać to, co w punkcie 95.

113. *Na pas broń*

Zawiesić karabin na prawem ramieniu podtrzymując pionowo prawą ręką; poniżej i za chwyt kciuk na kadłubie, dwa pierwsze palce wydłużone na lewej ścianie komory zamkowej; reszta palców obejmuje chwyt i podtrzymuje broń w położeniu pionowym.

Postawa r. k. m. na pasie z ręką opuszczoną i kadłubem w położeniu pionowym odpowiada postawie z karabinem i karabinkiem w czasie marszu równym krokiem.

Wykonanie z r. k. m. ruchów rozdziału III.

114. Postawę z bronią u nogi przyjmuje się podczas zbiorów, gdy oddział ustawia broń w kozły lub je rozbiera.

Przy poruszeniach, przy których grenadjery unoszą karabiny, celowniczy r. k. m. podnosi również prawą ręką bardzo lekko broń do góry.

Na komendy, które powodują włożenie przez grenadjera broni na prawe ramię lub na pas, celowniczy r. k. m. wkłada broń na pas. W wypadku, kiedy oddział się zatrzyma i wykonuje chwyt bronią; celowniczy, jeżeli miał broń na pasie, zatrzymuje ją w tej pozycji, aż do chwili, kiedy d-ca wyda komendę: *Fizyljerzy do nogi broń.*

Komendę tę wydaje się w chwili, kiedy cały oddział ma już broń u nogi.

115. W marszu dowolnym krokiem jak również podczas biegu celowniczy może zmienić położenie prawej ręki i może broń lekko odchylić od pionowego położenia.

W kolumnie marszowej celowniczy może między innemi: nosić broń na lewem ramieniu, przetrzucać ją przez oba ramiona lub położyć ją na płask na jednym z ramion, podtrzymując ją za kadłub. Poza walką koniec lufy jest zawsze skierowany w powietrze, w walce w powietrze albo poziomo naprzód.

Karabin i karabinek.

ARTYKUŁ I.

Zasadnicze postawy strzeleckie.

116. Najpierw objaśnia się rekrutowi trzy zasadnicze postawy strzeleckie żołnierza stojącego, klęczącego i leżącego.

Po pokazaniu i parukrotnem wykonaniu instruktor upoważnia następnie każdego żołnierza do wprowadzenia w szczególach zmian, wpływających z właściwości jego budowy ciała. Wyjaśnia on, że chodzi tu przede wszystkim o osiągnięcie pewnej i wygodnej postawy, unikając jednak sztywności.

Później pokazuje on, że najlepsza postawa strzelecka będzie musiała ulec pewnym zmianom, kiedy żołnierz zmuszony jest chronić się na polu walki, i opierać broń w najrozmaitszych warunkach. W ten sposób nauczy on żołnierzy strzelać z postawy siedzącej, z kolan i t. d.

Przy objaśnieniach zasadniczych postaw instruktor określa zawsze odległe punkty w kierunku, w jakim żołnierz powinien przybrać front, następnie każe przyjąć postawę ruchem najbardziej naturalnym. Zaznacza on, że we wszystkich trzech postawach strzeleckich linja nóg i bioder powinna być skośną w stosunku do kierunku celu, podczas, gdy głowa jest zawsze zwrócona wprost na cel.

Postawa strzelca stojącego.

117. Nogi rozstawione, palce lewej nogi w kierunku celu, noga prawa mniej-więcej pół kroku na prawo i na 20 — 30 ctm. w tył od nogi lewej, stosownie do wzrostu żołnierza; palce nogi prawej cokolwiek odchylone tworzą z lewą piętą linję prawie prostopadłą do kierunku strzału, ciało spoczy-

wa równomiernie na obydwu nogach, głowa na-
wprost.

Broń trzymana dwiema rękami. Koniec lufy na wysokości prawego ramienia, kolba przesunięta między tułów i przedramię prawej ręki, ręka prawa trzyma broń za szyjkę, kciuk w poprzek, łokieć prawy przyciśnięty do ciała, lewa ręka między pasem i karabinem, kciuk wydłużony w lewym rowku chwytowym, końce reszty palców na prawym rowku chwytowym.

Postawa strzelca klęczącego.

118. Palce lewej nogi w kierunku celu, prawe kolano na ziemi, prawa noga zgięta, tworzy kąt około 45° z lewą nogą, palce prawej nogi od 30—50 ctm. z tyłu lewej pięty stosownie do budowy żołnierza; żołnierz siedzi na podniesionej prawej pięcie.

Broń w obydwu rękach, koniec lufy na wysokości prawego ramienia, kolba między tułowiem i prawym przedramieniem, prawa ręka trzyma karabin za szyjkę, kciuk w poprzek, lewe przedramię oparte na udzie, lewa ręka między pasem, a karabinem, kciuk wydłużony wzdłuż lewego rowka chwytowego, koniec innych palców na wysokości prawego rowka chwytowego, głowa na wprost.

Postawa strzelca leżącego.

119. Żołnierz leży na brzuchu, ciało nieco skośnie do linii celu, nogi wyprostowane, lewa ręka podtrzymuje broń między pasem a łóżem, kciuk wyciągnięty wzdłuż prawego rowka chwytowego, końce palców na wysokości prawego rowka chwytowego, lewe przedramię oparte na ziemi, prawa ręka trzyma broń za szyjkę, kciuk w poprzek.

Ładowanie, rozładowanie, nabijanie, i wyjmowanie naboju.

120. Wyrazy ładować, — rozładować i nabić — wyjąć nabój z lufy, mają właściwie to samo znaczenie, zastosowane do różnych wzorów broni, będących w użyciu.

Ładować, to znaczy włożyć łódkę naboju, albo napęłnić magazyn.

Rozładować, znaczy wyjąć łódkę naboju lub opróżnić magazyn.

Broń, która ma łódkę włożoną jest naładowana niezależnie od ilości naboju, znajdujących się w łódce.

Nabić, to znaczy wprowadzić nabój z łódki lub z magazynu do komory naboju, lub wreszcie włożyć nabój pojedynczy wprost do komory naboju.

Wyjąć nabój z lufy, to znaczy wyjąć ten nabój i wsadzić go do ładownicy.

Ładowanie.

121. *Karabin 1916, karabinek 1916.*

Prawa ręka chwyta rączkę trzonu zamkowego między kciuk i zgięty pierwszy palec, reszta palców zwinięta, obrócić rączkę ruchem od strony prawej w lewo i następnie szybkim ruchem odciągnąć w tył; wyjąć łódkę z ładownicy, wsunąć ją do karabinu, opierając na górnym ramieniu podajnika, podstawa łódki we włazie naboju, przyciskając ją kciukiem prawej ręki, aż do chwili, kiedy usłyszymy lekki trzask, znak, że nóżka łódki zaczepiła się o dziób czepika; prawa ręka chwyta rączkę trzonu zamkowego, jak wyżej, lewą ręką przesuwają pod pudełko, palce lewej ręki przyciskają górny nabój łódki w sposób, umożliwiający przesunięcie się tłoku zaporowego za kraj

łusk i naboju, przesunąć lewą rękę do dawnej pozycji i pchać energicznie zamek wprzód, obracając rączkę trzonu zamkowego w dół.

Spuścić iglicę: w tym celu prawą ręką chwycić broń za szyjkę, kciuk w poprzek kurka, nacisnąć język spustowy i opuścić powoli kurek, przytrzymując go kciukiem, poczem chwycić szyjkę całą ręką.

122. *Karabin 86 93.*

Cofnąć w tył kciukiem prawej ręki suwak karbowany. Chwycić rączkę zamkową między kciuk i zgięty palec wskazujący prawej ręki, reszta palców zwinęta; obrócić rączkę w lewo i odciągnąć szybko w tył, odsłonić wejście magazynu, obniżając palcem wskazującym zewnętrzną część mechanizmu podającego; wziąć nabój, umieścić go w wycięciu naboju, kulą wprzód, wprowadzić go następnie do magazynka, przyciskając go kciukiem lub palcem wskazującym; wziąć drugi nabój i tak w dalszym ciągu aż do chwili, kiedy w magazynie znajdzie się 8 naboju, wtedy przesunąć wprzód suwak karbowany, schwycić prawą ręką rączkę zamkową, jak wyżej, pchnąć silnie zamek wprzód, obrócić rączkę zamkową zupełnie w prawo; spuścić iglicę i schwycić szyjkę karabinu całą ręką.

Rozładowanie.

123. *Karabin 1916, karabinek 1916.*

Otworzyć zamek, lewą ręką przesunąć pod pudełko, palce wydłużone i połączone naprzeciw wycięcia komory naboju; nacisnąć kciukiem prawej ręki zasuwkę wiecza, wyjąć łódkę naboju, wysuniętą przez działanie sprężyny podajnika i włożyć ją do ładownicy, chwycić rączkę trzonu prawą ręką, lewą przesunąć na dawne miejsce i zamknąć zamek, spuścić iglicę, ująć szyjkę całą ręką.

124. *Karabin 86-93.*

Przesunąć suwak karbowany w tył; otworzyć za-

mek, odciągnąć go szybko w tył, pchnąć go następnie silnie wprzód, ażeby wprowadzić nabój do komory nabojoyej i opuścić rączkę zamkową w prawo. Lewą rękę przesunąć pod komorę zamkową; palce wydłużone i złączone razem znajdują się naprzeciwko wycięcia i powstrzymują wypadające naboje; otworzyć powoli zamek, schwycić nabój i włożyć go do ładownicy, pchnąć lekko zamek wprzód i cofnąć go następnie silnie w tył, ażeby podnieść podajnik; zamknąć zamek celem wprowadzenia nowego naboju do lufy i t. d. aż do otrzymania odpowiedniego rozkazu lub wyczerpania nabojów w magazynku; upewnić się, czy magazynek jest pusty, i sprawdzić w ten sposób, czy główka tłoku znajduje się w otworze magazynka, odsunąć suwak karbowany wprzód i cofnąć lewą rękę na poprzednie miejsce.

Zamknąć zamek, spuścić iglicę i chwycić szyjkę karabinu całą ręką.

Nabijanie.

125. *Karabin 1916, karabinek 1916:* Jeżeli broń jest naładowana: otworzyć zamek i odciągnąć go energicznie w tył, zamknąć zamek, otworzyć wieczko pudełka, prawą ręką chwycić broń za szyjkę, palec wskazujący wyprostowany wzdłuż kabłąka.

Jeżeli broń nie była naładowana: otworzyć zamek i odciągnąć go energicznie w tył, włożyć magazynek, zamknąć zamek i otworzyć wieczko pudełka; prawa ręka chwyta broń za szyjkę, palec wskazujący wyprostowany wzdłuż kabłąka.

Ażeby nabić pojedynczemi nabojami z ładownicy: otworzyć zamek, wziąć nabój i umieścić go we włazie nabojoyym na górnem ramieniu podajnika, zamknąć zamek, wykonać dalsze poruszenia jak wyżej, nie otwierając wieczka pudełka.

126. *Karabin 86-93.* Jeżeli broń jest naładowana: odsunąć suwak karbowany w tył, otworzyć

zamek, odsunąć szybkim ruchem w tył, zamknąć zamek i chwycić szyjkę karabinową prawą ręką, pierwszy palec wyprostowany wzdłuż kabłąka.

Jeżeli broń nie jest naładowana: otworzyć zamek i odciągnąć go szybkim ruchem w tył, wziąć nabój i położyć go w wycięciu; zamknąć zamek; chwycić szyjkę karabinową prawą ręką, pierwszy palec wyprostować wzdłuż kabłąka.

Wyjąć nabój z lufy.

127. *Karabin 1916, karabinek 1916.*

Przesunąć lewą ręką pod pudełko, palce wydłużone i połączone naprzeciwko wycięcia komory zamkowej w celu zatrzymania wyrzucanych naboju; otworzyć zamek, wyjąć nabój i włożyć go do ładownicy.

Jeżeli broń jest naładowana: nacisnąć palcami lewej ręki górny nabój magazynka, ażeby umożliwić przesunięcie się tłoka zaporowego ponad krawędziem łuski; lewa ręka wraca na dawne miejsce.

Zamknąć zamek, zamknąć (jeżeli było otwarte) wieczko pudełka, spuścić iglicę i schwycić całą ręką szyjkę karabinu.

Jeżeli broń nie była naładowana: zamknąć zamek i zakończyć chwyt jak wyżej.

128. *Karabin 86-93.*

Przesunąć lewą ręką pod komorę ramkową; palce wyprostowane i połączone razem na wysokości wycięcia wstrzymują wypadające naboje; otworzyć zamek, chwycić nabój i włożyć go do ładownicy.

Jeżeli broń jest naładowana, wcisnąć do magazynka nabój, który jest na podajniku; uzupełnić do 8-ju naboju magazynek i odsunąć suwak karbowany wprzód, cofnąć lewą ręką na poprzednie miejsce; zamknąć zamek, spuścić iglicę, chwycić całą ręką szyjkę karabinu.

Jeżeli broń nie jest naładowana, zamknąć zamek i skończyć chwyt, jak wyżej.

Ładowanie, rozładowanie, nabijanie, i wyjmowanie nabojów wykonuje się we wszystkich postawach w miejscu i w marszu.

ARTYKUŁ III.

Strzelanie.

129. Istnieje tylko jeden rodzaj ognia: ogień pojedynczy; przeprowadza się go zwykle z inicjatywy samego strzelca.

130. Przy nauce strzelania i w wypadkach szczególnych przeprowadza się ogień zbiorowy za pomocą następujących komend:

Ogień pojedynczy.

Celownik (taki)

Na (taki) punkt.

Pal.

Na komendę *ogień pojedynczy* — nabić broń¹⁾.

Na komendę *celownik (taki)* uszykować celownik stosownie do wskazówki.

Na zapowiedź *na taki punkt* odszukać wzrokiem cel, nie tracąc go już z oczu podczas całego strzelania.

Na komendę *pal* przycisnąć karabin do ramienia lekko wysuniętego wprzód, wymierzyć i pozwoli naciskać język spustowy, aż do chwili, kiedy drugi garb oporowy oprze się o dolną część łożyska zamkowego, wstrzymać oddech i strzelić, naciskając język spustowy w dalszym ciągu ruchem jednostajnym, unikając gwałtownego szarpnięcia.

¹⁾ Przy karabinie 86-93, jeżeli okoliczności nie wymagają szybkiego ognia, ogień pojedynczy przeprowadza się, nabijając pojedynczemi nabojami z ładownicy. W tym wypadku dowódca uzupełnia komendę *ogień pojedynczy* zapowiedzią *strzał po strzale*.

Przyjąć natychmiast postawę jak przy nabijaniu, otworzyć zamek i odciągnąć go szybko w tył, ażeby wyrzucić łuskę, nabić, zamykając z powrotem zamek, i strzelać dalej, nie tracąc z oczu celu, starannie celując i nabijając broń możliwie z największą szybkością.

Karabin 1916, karabinek 1916.

Z chwilą, kiedy magazynek się opróżni, zmienić łódkę przed zamknięciem zamka, następnie strzelać dalej w tych samych warunkach.

Przerwanie ognia.

Na komendę *Przerwij ogień*:

131. *Karabin 1916, karabinek 1916.*

Otworzyć zamek, (jeżeli jeszcze nie był otwarty) w celu wyciągnięcia naboju lub wyrzucenia magazynka.

Jeżeli broń jest naładowana: nacisnąć palcami lewej ręki górny nabój, przesunąć tłok zaporowy nad krajem łuski, zamknąć zamek, spuścić iglicę i ściągnąć celownik.

Jeżeli broń nie jest naładowana, lub jeżeli łódka jest pusta: naładować, jeżeli posiadamy jeszcze pełne magazynki, zamknąć zamek, spuścić iglicę i ściągnąć celownik.

132. *Karabin 86-93.*

Otworzyć zamek, jeżeli już nie jest otwarty celem wyciągnięcia naboju względnie wyrzucenia łuski.

Jeżeli broń jest naładowana: opuścić podajnik palcem wskazującym prawej ręki, wcisnąć naboje do magazynka i dopełnić do 8-iu ilość nabojów w magazynku; przesunąć suwak karbowany wprzód i zamknąć zamek, spuścić iglicę, opuścić celownik.

Jeżeli magazynek jest próżny: naładować, przesunąć suwak karbowany wprzód, zamknąć zamek, spuścić iglicę, opuścić celownik.

Przy ogniu strzał po strzale i zamknąć zamek, spuścić iglicę, opuścić celownik.

Przegląd broni.

133. Przegląd broni i ładownic należy przeprowadzać obowiązkowo przed i po wszystkich ćwiczeniach, przy których używano ostrych nabojów; przeprowadza się go zawsze w terenie przed odmarszem.

Na komendę *Do przejrzenia broń:*

Karabin 1916.

Przyjąć postawę strzelca stojącego.

Dowódca przegląda kolejno każdy karabin, uważając, czy niema łódki w środku i czy lufa lub komora zamkowa nie jest zapchana.

W chwili, kiedy dowódca podchodzi do żołnierza, ten szybko powtarza broń dwa razy z rzędu; po przeglądzie zamyka zamek, spuszcza iglicę, bierze broń do nogi.

Karabin 86-93.

Przyjąć postawę strzelca stojącego, odciągnąć suwak karbowany w tył i chwycić broń za szyjkę.

Dowódca przegląda kolejno każdy karabin, patrząc, czy nie został czasem nabój w lufie i sprawdzając, czy tłok jest u wyjścia magazynka, czy komora naboja lub lufa nie jest zanieczyszczona.

W chwili, kiedy dowódca podchodzi, każdy żołnierz powtarza szybko dwa razy ruch zamkiem; po przeglądzie przesuwając suwak karbowany w przód; zamyka zamek, spuszcza iglicę i bierze broń do nogi.

ROZDZIAŁ VI.

Pistolet i rewolwer.

ARTYKUŁ I.

Postawy strzelca.

134. Strzelanie z pistoletu i rewolweru odbywa się zazwyczaj w postawie stojącej, z wolnej ręki, jedną lub obiema rękami.

Strzela się również z każdej innej postawy, ja-

ką strzelec może być zmuszony przyjąć podczas walki.

Chcąc strzelać stojąc, należy rozstawić nogi, stopa lewa trochę w lewo i z tyłu prawej pięty; lewe ramię cofnięte, prawe podane wprzód. Prawa ręka trzyma broń, ściskając silnie i możliwie jaknajwyżej kolbę, drugi staw pierwszego palca prawej ręki na języczku spustowym; prawa ręka wyciągnięta lub lekko zgięta, zależnie od wygody strzelca.

Do strzelania obiema rękami należy zwrócić się frontem wprzód; nogi rozstawione, prawa ręka ściska silnie kolbę, lewa ręka umieszczona pod prawą, obie ręce na pół wyciągnięte.

ARTYKUŁ II.

Nabijanie i wyjmowanie naboju.

Nabijanie.

135. *Rewolwer 1892.*

Lewa ręka trzyma rewolwer, lufa skierowana w ziemię; otworzyć zasówkę, opuścić bębenek na prawo, wsadzić naboje do komory nabojoyej.

Cofnąć i przesunąć bębenek na swe miejsce, zamknąć zasówkę. Chcąc zabezpieczyć broń—otworzyć zasówkę.

136. *Pistolet 7, 65 m/m system „Ruby”.*

Prawa ręka trzyma broń, lufa skierowana w ziemię; opuścić kciukiem lewej ręki (jeżeli już nie jest opuszczony) bezpiecznik, tak, aby zakryć literę „S” (Safe-Sûreté—zabezpieczenie).

Wsadzić lewą ręką magazynek do chwytu, naciskając aż do zaczepienia w zaczepie magazynu.

Chwycić kciukiem i palcem wskazującym lewej ręki blok zamkowy w części pokarbowanej i odciągnąć go zupełnie w tył.

Puścić zamek, który powraca wprzód na skutek działania sprężyny i wprowadza nabój do lufy.

Broń gotowa do strzału.

Ażeby broń zabezpieczyć, podnieść bezpiecznik tak, ażeby zakryć literę „F” (Fire - Feu) i odsłonić literę „S”.

137. *Pistolet 7,65 m/m system „Star”.*

Prawa ręka trzyma pistolet, lufa skierowana w ziemię.

Wprowadzić do chwytu magazyn, naciskając aż do zaczepienia się go o zaczep.

Chwycić kciukiem i palcem wskazującym lewej ręki blok zamkowy za czopy pokarbowane i odciągnąć zupełnie w tył.

Puścić zamek, który powraca wprzód na skutek działania sprężyny i wprowadza nabój do lufy.

Podnieść bezpiecznik do góry.

Broń jest gotowa do strzału.

Ażeby broń zabezpieczyć, trzeba opuścić zupełnie bezpiecznik i spuścić kurek.

Ażeby broń odbezpieczyć, odciągnąć kurek kciukiem lewej ręki i podnieść bezpiecznik.

Wyjmowanie nabojów.

138. *Rewolwer 1892.*

Lewa ręka trzyma rewolwer; otworzyć zasówkę i opuścić bębenek na prawo, nacisnąć prawą ręką na nacisk wyciągu, podchwytując lewą ręką wyrzucane naboje. Cofnąć bębenek na swe miejsce, zamknąć zasówkę i spuścić iglicę, naciskając spust i przytrzymując kurek kciukiem prawej ręki.

139. *Pistolet 7,65 m/m system „Ruby”.*

Prawa ręka trzyma broń; nacisnąć kciukiem lewej ręki na części karbowane zasówki, pchając ją w tył, wyciągnąć magazyn, następnie kilka razy z rzędu przesunąć zamek, jak to wskazane w pkt. 136 w celu wyrzucenia naboju, który mógłby się znajdować w komorze (niezbędna ostrożność dla uniknięcia nieszczęśliwego wypadku).

Spuścić iglicę, naciskając spust.

140. *Pistolet 7,65 m/m system „Star”.*

Trzymać broń na płask w prawej ręce, nacisnąć lewym kciukiem zaczep magazynu w celu zwolnienia magazynu, naciągnąć go i przesunąć kilka razy z rzędu zamek, jak to wskazane w p. 137., celem wyrzucenia naboju, który mógłby się znajdować w komorze nabojoyej (niezbędna ostrożność dla uniknięcia nieszczęśliwego wypadku).

Spuścić iglicę, naciskając spust i opuszczając kurek kciukiem prawej ręki.

ARTYKUŁ III.

Strzelanie.

141. W walce ogień przeprowadza się z inicjatywy każdego poszczególnego strzelca, podczas szkolenia przy pomocy następujących rozkazów:

Na komendę: *Ładuj rewolwer (pistolet)*:

Przyjąć postawę strzelecką i wykonać to, co przepisane w pkt. 135-137.

142. Na komendę: *Rewolwer (pistolet) w górę*:

Prawą ręką schwycić broń za kolbę i podnieść ją na (około) 10 ctm. wprzód, na wysokość prawego ramienia; koniec lufy skierować w górę, kabłąk wprzód, palec wskazujący wydłużony wzdłuż kabłąka.

143. *Rewolwer 1892.*

Na komendę *Ogień przerywany — Ognia*:

Naciągnąć kurek kciukiem prawej ręki.

Opuścić broń, wycelować i nacisnąć na spust w chwili, kiedy linja celu przechodzi przez punkt celu.

Opuścić spust i unieść broń, odciągnąć na nowo kurek i dalej strzelać w tych samych warunkach aż do chwili wystrzelania wszystkich nabojów z bębena lub do chwili komendy: *„Przerwij ogień”*.

Jeżeli komenda „*Ognia*” jest poprzedzona zapowiedzią „*Ogień ciągły*” opuścić broń, położyć palec na spuście, wycelować i w chwili, kiedy linja celu przechodzi przez cel, wystrzelić.

Puścić spust, wycelować na nowo i strzelać dalej, aż do wyczerpania nabojów w bębenu lub do chwili komendy „*Przerwij ogień*”.

144. *Pistolety 7, 65 mm.*

Na komendę „*Ognia*”.

Opuścić broń, wycelować i w chwili, kiedy linja celu przechodzi przez cel, nacisnąć spust i wystrzelić.

Puścić spust, wycelować na nowo broń i dalej strzelać aż do chwili wyczerpania nabojów w magazynie lub do komendy „*Przerwij ogień*”.

145. Jeżeli bębenek lub magazynek w chwili kiedy pada komenda „*Przerwij ogień*” jest próżny, przyjąć postawę jak po „*Rewolwer w górę*”.

146. Na komendę „*Rozładuj*” wykonać to, co w pkt. 138-140.

Przepisy obowiązujące przy strzelaniu.

147. *Strzelanie z rewolweru lub pistoletu odbywa się zawsze w obecności oficera.*

Przed każdym ćwiczeniem przygotowawczem i przed każdym strzelaniem instruktorzy sprawdzają, czy rewolwery lub pistolety nie są nabite i czy funkcjonują dobrze.

Po każdym strzelaniu sprawdzają, czy nie pozostał jaki nabój w bębenu (rewolwer 1892) lub w komorze zamkowej (pistolety samoczynne). Broń nabija się jedynie przed samem strzelaniem.

148. Oficer kierujący strzelaniem wymaga, ażeby na strzelnicy panował jaknajwiększy porządek. Uważa on, ażeby strzelcy trzymali zawsze lufę skierowaną w kierunku celu lub w górę.

ROZDZIAŁ VII.

Ręczny karabin maszynowy.

ARTYKUŁ I.

Postawy strzeleckie.

149. Można strzelać w miejscu i w marszu; przy strzelaniu w miejscu zwykłą postawą jest postawa leżąca.

Dla przeprowadzenia strzelania w postawie leżącej:

Rozłożyć dwójnog, ustawić karabin na ziemi w kierunku celu; stanąć na 1,50 mtr. z tyłu i 75 cm. na lewo od kolby; klęknąć na oba kolana, i następnie położyć się na brzuchu w kierunku kolby, podprzeć się łokciami, prawe ramię z tyłu i na przeciw kolby.

ARTYKUŁ II.

Ładowanie i rozładowanie.

Ładowanie.

150. W postawie leżącej, zdjąć, jeżeli jest, pokrywę komory zamkowej; w tym celu nacisnąć kciukiem prawej ręki rączkę wyłącznika i pozwolić opaść pokrywę.

Lewą ręką schwycić kolbę, kciuk z lewej strony, reszta palców złączona na prawo, obrócić r. k. m. na płask, przekręcając w lewo. Napiąć iglicę, odciągając prawą ręką rączkę zamkową zupełnie w tył. Chwycić prawą ręką pełny magazynek, stroną wypukłą na prawo, wyłazem nabojoyym ku tyłowi. Wprowadzić ukośnie zasuwkę między złączenie przednie i złączenie średnie, pchnąć magazynek zupełnie do przodu, wcisnąć wyłaz nabojoy magazyńka przed wyłącznik i cisnąć tak długo, aż ząb wyłącznika zaskoczy za brodawkę magazynka.

Pchnąć pokrywę kadłuba wprzód.

Nastawić broń z powrotem do strzału, trzewik kolby spoczywa w lewej ręce.

Zabezpieczyć mechanizm spustowy, przesuwając kciukiem lub palcem wskazującym prawej ręki bezpiecznik wprzód na literę „S”. Chwycić broń prawą ręką za chwyt, palec wskazujący wydłużony wzdłuż kabłąka.

Rozładowanie.

151. W postawie leżącej chwycić magazynek prawą ręką, kciukiem lewej ręki przesunąć wprzód rączkę wyłącznika i wyjąć magazynek, ciągnąc go w dół prawą ręką.

Nałożyć z powrotem pokrywę komory zamkowej i odsunąć pokrywę kadłuba do tyłu, ciągnąc ją za rączkę.

Spuścić iglicę: w tym celu przesunąć bezpiecznik do tyłu na literę „C” i nacisnąć spust.

ARTYKUŁ III.

Strzelanie.

152. Normalnym ogniem r. k. m. jest ogień serjami po 7 — 8 nabojów.

Ogień przerywa się natychmiast, o ile oczekiwane rezultaty zdają się być osiągnięte, t. j. kiedy nieprzyjaciel ukrył się w terenie lub został uniezdolniony do dalszej walki. Wyjątkowo z r. k. m. można strzelać strzałami pojedynczemi.

153. Ogień ciągły.

Wykonuje się go na koinendę:

Ogień serjami

Celownik (taki) na (taki punkt)

Ognia.

Na pierwszą zapowiedź żołnierz przyjmuje postawę strzelecką i ładuje broń tak, jak to przepisane w pk. 150., przesuwając jedynie bezpiecznik na literę „M”.

Na drugą zapowiedź nastawić celownik na wskazaną odległość, na trzecią—wybrać cel i wycelować.

Podnieść broń i przyciągnąć ją do siebie tak, ażeby kolba spoczęła we wgłębieniu prawego ramienia, unieść możliwie wysoko głowę, przyłożyć prawy policzek do karabinu przed bączkiem tylnym kadłuba i celować, możliwie jaknajmniej przechylając głowę w prawo.

Na komendę „*Ognia*”:

Położyć palec wskazujący prawej ręki drugim członem na języczku spustowym i naciskać ruchem jednostajnym, trzymając palec w ten sposób aż do wystrzelania całej serji.

Puścić spust, sprawdzić nastawienie broni, nacisnąć na nowo spust i t. d., aż do chwili komendy „*przerwij ogień*”, zmieniając, jeśli trzeba, pusty magazynek świeżym.

W tym celu: napiąć iglicę, wyjąć magazynek pusty i włożyć pełny tak, jak to powiedziane w pkt. 150., lecz nie spuszczać iglicy i nie ruszając pokrywy i bezpiecznika.

154. Strzały pojedyncze.

Na komendę:

Strzały pojedyncze

Celownik (taki) na (taki punkt)

Ognia.

Wykonać to, co jest przepisane przy strzelaniu serjami, przesuwając bezpiecznik w tył na literę „C”.

Po pierwszym strzale puścić spust, wycelować, wystrzelić po raz drugi i t. d. aż do rozkazu *Przerwij ogień*, zamieniając puste magazynki pełnemi.

155. Ogień serjami i strzały pojedyncze przerwa się na komendę:

Przerwij ogień.

Przerwać nacisk palca na spust.

Przesunąć bezpiecznik wprzód na literę „S”

Zamknąć pokrywę wyrzutnicy: w tym celu przesunąć trochę zaczep, pchnąć następnie pokrywę wyrzutnicy całkowicie wprzód.

156. Ażeby rozpocząć ogień na nowo:

Przesunąć bezpiecznik na literę „C” lub „M”, stosownie do rodzaju ognia, jaki chcemy przeprowadzić, i otworzyć ogień tak, jak to przepisane wyżej.

Jeżeli po komendzie *Przerwij ogień* następuje *Rozładuj*, przerwać nacisk palca na spust; zamknąć, jak to było objaśnione, pokrywę wyrzutnicy, wykonać następnie to, co przepisane przy *Rozładuj*, poczem opuścić celownik.

ARTYKUŁ IV.

Przegląd broni.

157. Przegląd broni, magazynków i rynsztunku fizyljera obowiązuje przed i po każdym strzelaniu ostremi czy ślepymi nabojami.

Przeprowadza go się zawsze przed zejściem z pola ćwiczeń na komendę: *Przegląd broni*.

Żołnierz przyjmuje postawę strzelca stojącego, przepisaną przy strzelaniu z karabinu. Broń w położeniu poziomem. Kolba między tułowiem i prawą ręką. Lewa ręka na rączce karabinowej, prawa na chwycie.

W chwili, kiedy dowódca, przechodząc przed szeregiem, znajduje się na wysokości danego żołnierza, ten naciąga iglicę, naciska spust, naciąga następnie iglicę z powrotem; dowódca ogląda r. k. m., sprawdzając tak samo, jak przy strzelaniu z karabinu.

Po ukończeniu, żołnierz spuszcza iglicę i bierze broń do nogi.

ROZDZIAŁ VIII.

Granaty.

ARTYKUŁ I.

Granaty ręczne.

158. 1. Zapalić granat: (granat o zapalniku czasowo — uderzeniowym), (C. F.) schwycić granat prawą ręką, kapturem ochronnym w dół, odłamać go przez obrócenie, uderzyć silnie iglicą w jakiś twardy przedmiot; rzucić *natychmiast* granat jak w pk. 160.

Wszystkie granaty o zapalniku czasowo uderzeniowym muszą być *natychmiast* po zapaleniu rzucone, nawet w wypadku, kiedy może się zdawać, że zapalenie nie nastąpiło.

159. 2. Odbezpieczyć granat: (granaty o zapalniku automatycznym) (F¹ OF).

Wziąć granat w prawą rękę, zapalnik do góry, kółko przetyczki obrócone ku piersi, łyżka oparta o dłoń, ręka zamknięta bez wysiłku.

Schwycić lewą ręką kółko przetyczki, przekreślić ruchem jak przy nakręcaniu zegarka i wyciągnąć przetyczkę.

Rzucić granat jak w pk. 160.

Wszystkie granaty, w których przetyczka została wyciągnięta, muszą być rzucone.

Rzucanie granatów.

160. *Granat powinien być zawsze rzucony górq.*

1) Rzut, stojąc, przez nachylenie tułowia, bez rozpędu.

Chwycić granat prawą ręką. Ustalić cel, zwrócić się frontem w prawo w stosunku do kierunku rzutu; nogi rozstawić w bok.

Nachylić i obrócić lekko tułów w lewo, zginając lewą nogę, prawa wyprostowana.

W tej postawie zapalić (odbezpieczyć) granat.

Przechylić tułów z przodu w tył, zginając prawą nogę i prostując lewą nogę, lewa noga opiera się o ziemię tylko palcami albo jest zupełnie uniesiona; ciężar ciała spoczywa na zgiętej prawej nodze; w tym samym czasie wyciągnąć lewą rękę w kierunku celu: wyciągniętą prawą rękę przerzucić w tył, utrzymującą na płaszczyźnie rzutu; oczy stosownie do ruchu prawej ręki, która znajduje się mniej więcej na wysokości prawej łydki.

Natychmiast wyprostować *szybko* tułów przez energiczne przechylenie naprzód, opuszczając jednocześnie lewą rękę i wyrzucając wyciągniętą prawą wprzód. Obie ręce pozostają w położeniu zbliżonym do prostopadłego.

Rzucić granat, przenosząc prawe ramię na wysokość lewego, wyrzucając lewą rękę wzdłuż i za lewe udo; unieść w górę prawą piętę lub całą prawą stopę.

2) Rzucanie w postawie klęczącej. Rozstawić nogi w bok, zwrócić się frontem w prawo, lewe ramię w kierunku celu.

Klęknąć na lewe kolano, opierając je na ziemi w miejscu, gdzie stała lewa stopa; cofnąć prawą stopę w tył.

W tej postawie zapalić (odbezpieczyć) granat.

Wyciągnąć lewą rękę w kierunku celu, przechylić tułów w tył aż do oparcia się na prawym udzie, podnosząc stosownie do siły rzutu mniej lub więcej lewe kolano.

Rzucić granat, przechylając tułów z tyłu w przód; prawa noga wyprężona opiera się piętą o ziemię.

Z chwilą, kiedy granat jest rzucony, wyciągnąć się na ziemi, opierając się na rękach.

3) Rzucanie w postawie leżącej: leżąc na brzuchu, wznieść lekko ciało, opierając się

na przedramionach lub na łokciach i na palcach nóg, zgąć lewą nogę bez przesuwania przedramienia, podciągając lewe kolano naprzód tak, żeby uda były prostopadłe do tułowia i położyć się na lewym boku w celu oswobodzenia prawej ręki.

W tej postawie zapalić (odbezpieczyć) granat.

Przechylić następnie ciało w tył, odbijając się lewą ręką i rzucić granat tak, jak w postawie kłęczącej.

161. Powyższe trzy sposoby rzucania, tak jak trzy zasadnicze postawy strzeleckie powinni znać wszyscy żołnierze. Instruktor pozwala im na wprowadzanie zmian, o ile wymaga tego budowa ciała oraz uczy przystosowywać te trzy postawy do różnych sytuacji, w jakich grenadjer może się znaleźć podczas walki.

Instrukcja wyrobienia fizycznego walczących zawiera wszystkie szczegóły potrzebne do wyrobienia grenadjerów wyborowych, jak również inne specjalne sposoby rzucania.

ARTYKUŁ II.

Granaty karabinowe.

Granaty karabinowe rzuca się za pomocą karabinu piechoty, na który nałożony jest garłacz.

Postawa strzelca.

162. Normalnie strzela się granatami karabinowymi w postawie kłęczącej (jak w pk. 118), jedynie położenie karabinu jest zmienione, kolbę opiera się o ziemię na lewo i na wysokości lewego kolana, unikając o ile to możliwe, gruntu twardego i opornego.

Można również strzelać w postawie stojącej, leżącej, a nawet w marszu.

163. Na komendę:

Ogień pojedynczy.

Otworzyć zamek, chwycić granat prawą ręką wierzchem do góry, lewą ręką przesunąć karabin wtył, tak, ażeby prawa ręka mogła dostać do garłacza; wsadzić granat na dno garłacza, powrócić do postawy początkowej; nabić karabin i schwycić go za szyjkę; palec wskazujący wzdłuż kabłąka.

Na zapowiedź: *Na (taki cel).*

Ocenić odległość; nadać odpowiednie nachylenie broni, kierując ją tak, ażeby płaszczyzna strzału przechodziła przez cel.

Przy szkoleniu, jak również, o ile na to okoliczności pozwalają, w walce nachylenie reguluje się przy pomocy specjalnego przyrządu wzór 1917.

Wyszkolony grenadier może wycelować karabin bez tego przyrządu.

Na komendę: *Ognia.*

Wystrzelić, naciskając spust, otworzyć zamek, nabić na nowo garłacz i karabin, jak wyżej: strzelać dalej aż do komendy:

Wstrzymaj ogień lub Przerwij ogień.

164. Na komendę: *Wstrzymaj ogień.*

Wstrzymać ogień, przyszykować broń do strzału i czekać na nową komendę; zachowując nachylenie i kierunek poprzedni.

165. Na komendę: *Przerwij ogień.*

Wykonać to co jest przepisane w pk. 131 i 132, wyciągając, jeżeli trzeba, granat z garłacza, uprzednio otworzywszy zamek.

166. Garłacz nosi się zawsze w pochwie; na lufę nakłada się go bezpośrednio przed rozpoczę-

ciem strzelania, a wkłada się go napowrót do pochwy na rozkaz d-cy drużyny.

ROZDZIAŁ IX.

Bagnet.

167. Zasady walki na bagnety i walki wręcz wyklada się wszystkim żołnierzom linjowym; każdy z nich powinien umieć nagle użyć tego środka natarcia i obrony, tak, by nie dać się nigdy zaskoczyć. W takiej walce łatwo jest uzyskać przewagę nad przeciwnikiem przez szybką decyzję, zręczność, dobrą znajomość najbardziej skutecznych uderzeń, gwałtowność i szybkość wykonania.

Walka na bagnety może być ostatnią fazą walki z bliska. Poprzedza ją aż do ostatniej chwili walka ogniowa.

D-ca kompanji organizuje i przeprowadza lekcje wyćwiczenia, stosując się do przepisów: „*Instrukcji wyrobienia fizycznego walczących*”.

Lekcyj zbiorowych udziela się rocznikom zorganizowanym do szkoły szeregowca lub drużynom, zebranych do szkoły drużyny.

Podczas lekcji wykwalifikowany instruktor szkoły poszczególnych żołnierzy w sposób wskazany w pk. 27.

ROZDZIAŁ X.

Sprzęt saperski.

168. Sprzęt saperski jest równie potrzebny żołnierzowi w obronie jak w natarciu. Żołnierz powinien zawczasu nabyć umiejętności użycia tych narzędzi, jakie będą mu potrzebne w polu; powinien móc wykopać sobie dobre stanowisko strzeleckie, pozwalające mu na skuteczne użycie własnej broni

w łączności z towarzyszami, jak również powinien umieć pracować przy robotach ziemnych wykonywanych systematycznie i szybko na większą skalę.

Oddział wyćwiczony i dobrze instruowany powinien umieć okopać się w terenie w przeciągu najwyższej jednej nocy.

Przy szkoleniu należy zwrócić baczną uwagę na to, że większość prac ziemnych wykonuje się w nocy.

Użycie indywidualne lub zbiorowe sprzętu saperskiego wykonuje się według ścisłych przepisów technicznych, które łatwo podwajają wydajność pracowników, jeżeli są ściśle przestrzegane.

169. Indywidualne użycie sprzętu saperskiego.—W czasie bitwy sprzęt jest zawieszony na pasie. Żołnierz używa go do otwarcia sobie przejścia, do poprawienia naturalnej osłony terenowej, do urządzenia pojedynczego schronu lub małego schronu zbiorowego, pozwalającego na prowadzenie walki ogniowej z różnych broni, jak również na zamaskowanie go.

Z chwilą, kiedy oddział się zatrzymał, dowódca powinien natychmiast nakazać rozpoczęcie pracy, jaką należy wykonać, w celu stworzenia sobie maximum bezpieczeństwa w minimum czasu.

Pod ogniem żołnierz składa tornister przed siebie, tworząc sobie w ten sposób zasłonę, broń obok tornistra, sam kładzie się na lewym boku w miejscu, gdzie ma pracować i ryje ziemię narzędziem, trzymanem w lewej ręce lub oburącz.

Ziemię należy wyrzucać wprzód, usiłując jednocześnie zwiększyć grubość i wysokość przedpiersia. O ile tylko można, przyjmuje postawę klęczącą i pracuje obiema rękami.

Praca początkowa ma na celu stworzenie wneku dla strzelca leżącego. Z chwilą, kiedy jest to osiągnięte a warunki pozwalają, należy pracować da-

lej, aby wykopać stopniowo wnek dla strzelca kłę-
żącego oraz okop dla stojącego strzelca.

170. Wykonanie robót. Wyszukanie techniczne szeregowca obejmuje:

Nazwy najważniejszych sprzętów saperskich piechoty i na wozach saperskich oraz nazwy zwykłych umocnień, które piechur może mieć do wykonania: okopy, rowy łącznikowe lub równoległe, schrony, galerje, poprzecznice, strzelnice i inne urządzenia.

Rozmiary wysokości przedpiersia i grubości osłon i materiału, wystarczające do skutecznej ochrony przed pociskami.

Wykonanie okopu normalnego lub równoległego, pracując grupami w warunkach normalnych oraz pod ostrzałem nieprzyjacielskim.

Umiejętność zakładania przeszkód z drutu kolczastego oraz odziewania okopów.

Umiejętność wykonania wyżej wskazanych robót w nocy.

Powyższe przedmioty stanowią część *Instrukcji o urządzeniu terenu*. Ćwiczy się je na lekcjach specjalnych, w terenie przeznaczonym dla robót polowych.

Następnie stosuje się je podczas ćwiczeń bojowych, uwzględniając rzeczywiste ukształtowanie terenu oraz założoną sytuację taktyczną. W rzeczywistości rzadko będzie możliwym przeprowadzenie tych prac do końca, tem nie mniej należy zawsze podoficerom zadawać pytania co do dokładnego rozmieszczenia umocnień i co do dyspozycji, dotyczących ich wykonania. Jeśli można, instruktor każe przystąpić do wytknięcia i zarysowania umocnień oraz do rozpoczęcia samych robót.

ROZDZIAŁ XI.

Maski gazowe.

Wojskowi wszelkich stopni, którzy mogą się znaleźć w strefie ognia artylerji nieprzyjacielskiej.

muszą umieć obchodzić się z maską gazową, włożyć ją szybko i nie zdejmować jej przez kilka godzin.

ARTYKUŁ I.

Użycie maski A. R. S.

172. *Postawa w pogotowiu*: Otworzyć pudełko wyjąć z niego maskę, ciągnąc za taśmę, i zawiesić taśmę na szyję.

173. *Postawa ochronna*: położyć hełm i broń na ziemi lub trzymać je między kolanami, odrzucić taśmę, okrążającą szyję, na zewnątrz maski, ująć obiema rękami obie taśmy elastyczne, palce w następującym położeniu: kciuk pod spodem, palec wskazujący zgięty w kabłąk podtrzymuje taśmę, która ma opasać głowę z tyłu, trzeci palec tak samo podtrzymuje taśmę, która ma opasać głowę na ciemieniu.

Należy zawsze dwiema rękami nakładać maskę, dlatego muszą one być wtedy całkowicie swobodne.

Przechylić głowę w tył i wkładać broń jaknajgłębiej do maski, uważając, by kraj maski nie zawinął się.

Wyciągnąć silnie taśmy i zarzucić w tył: pierwsza zostaje na ciemieniu, druga z tyłu głowy przechodzi ponad uszami. Obsunąć drugą taśmę jaknajbardziej na dół, ażeby taśma górna była dobrze naciągnięta.

Zapiąć taśmę, okrążającą szyję, na haczyk.

ARTYKUŁ II.

Utrzymanie maski A. R. S.

174. Żołnierz powinien równie starannie utrzymywać swą maskę jak broń.

Jeżeli maska nie jest używana, powinna być

stale zamknięta w swem pudełku metalowem, gdzie nie wolno kłaść żadnych innych przedmiotów.

Po dłuższem użyciu maski jej ściany wewnętrzne pokrywają się wilgocią. W tym wypadku, zanim się ją włoży z powrotem do pudełka, należy ją osuszyć gałką lub chustką. Przytem unikać należy wycierania okularów tak z zewnątrz jak z wewnątrz, gdyż łatwo się kruszą i tem łatwiej je porysować, gdy maska była świeżo użyta.

Jeżeli są one zakurzone lub obłocone, należy poczekać, aż wyschną i następnie lekko wytrzeć, nie zwilżając.

Oprawa oraz inne części metalowe czyści się również. Ewentualnie trzeba przeczyścić starannie, otwory części przedniej oprawy metalowej.

Kłapy powinny działać doskonale: stwierdzi się to, wkładając maskę na kilka minut, uważając, czy niema jakich trudności oddychania. Kłap nie wolno dotykać.

W polu próby te powinny być robione codziennie, by utrzymać lekką wilgoć, uniknąć zlepiania krajów otworów i ewentualnego sklejenia końców kłapy wydychania.

ARTYKUŁ III.

Wyrobień w noszeniu maski.

175. Oprócz lekcji przeznaczonych do nauczania żołnierzy szybkiego wkładania maski, wyszkolenie powinno obejmować:

- 1) Ćwiczenia na wolnem powietrzu, mające na celu przyzwyczajanie żołnierzy do coraz dłuższego noszenia maski w czasie zabaw, marszów, ćwiczeń i strzelania. Należy żołnierzy oswoić z lekkim skrępowaniem, jakie powoduje dłuższe noszenie maski oraz nauczyć ich spokojnego oddychania, bez utraty tchu.

2) Ćwiczenia w izbie napełnionej gazami, które utwierdzą żołnierza w umiejętności używania maski, pozwolą sprawdzić jej skuteczność i wyrobią do niej zaufanie. Należy ćwiczyć zmienianie maski w powyższych warunkach przy wstrzymywaniu oddechu.

ROZDZIAŁ XII.

Ciężki karabin maszynowy.

176. Poniżej podane wiadomości wystarczają do tego, ażeby każdy żołnierz umiał obsłużyć c. k. m. Hotchkiss'a pozbawiony obsługi.

W boju, żadna broń przenośna nie posiada podobnej siły ognia i dlatego żaden c. k. m. nie może pozostać niewykorzystany.

Każdy podoficer ma bezwzględnie obowiązek zapewnić obsługę opuszczonego c. k. m., chyba że nie pozwoli mu na to ściśle określone zadanie, które ma spełnić.

ARTYKUŁ I.

Krótki opis c. k. m

177. K. m. Hotchkiss'a jest bronią samoczynną o ogniu ciągłym. Funkcjonuje on przez odrzut gazów podczas biegu pocisku w lufie. Ma on prosty przyrząd spustowy. Szybkość ognia wynosi około 450 strzałów na minutę.

Naboje wprowadza się do karabinu przy pomocy taśm metalowych, zawierających 24 naboje (taśmy sztywne) albo 251 nabojów (taśmy długie).

K. m. Hotchkiss'a dzieli się na cztery główne części składowe: lufa, na której znajduje się muszka; komora zamkowa, na której umieszczony celownik; komora gazowa; zamek i donośnik.

Po lewej stronie karabinu znajduje się rączka zamkowa i komora donośnika, na ścianie którego jest górny i dolny zaczep taśmowy; pod spodem komory zamkowej jest chwyt, wewnątrz którego umieszczony jest przyrząd spustowy.

Podstawa Wz. 1916 składa się z podstawy właściwej i trójnoga. Części te złączone są na stałe za pomocą rygla, umieszczonego na podstawie trójnoga.

Podstawa właściwa posiada wycięcia na czopy jarzmowe, które są tam umocowane za pomocą rygla. Na podstawie znajduje się kierownica k. m. jak również pierścień wielki i rygiel poziomy, przy pomocy których ograniczamy ruch karabinu pionowy i poziomy.

Podstawa bojowa składa się z dwóch części blaszanych wygiętych, złączonych końcami. Ma ona w części górnej jarzmo, gdzie mieszczą się czopy jarzmowe karabinu i w części dolnej ucho, przez które przetyka się sprężynę.

Przy strzelaniu c. k. m. umieszczonego na podstawie bojowej musi on być, o ile to tylko możliwe, zaopatrzony w kolbę, pozwalającą na oparcie ramienia.

ARTYKUŁ II.

Strzelanie z c. k. m.

178. *Jeżeli karabin jest już na stanowisku, umieszczony na podstawie zwykłej lub bojowej:*

1) Naciągnąć iglicę; odciągnąć rączkę zamkową w tył i następnie pchnąć z powrotem wprzód.

2) Włożyć taśmę.

Taśma sztywna. Schwycić taśmę dwiema rękami, wprowadzić ją do komory donośnika, naboje do góry, kule wprzód, koniec taśmy cokolwiek wyżej aniżeli początek. Dobrze zacząć koniec taśmy o za-

czepy taśmowe i pchnąć ją silnie wprzód a następnie lekko pociągnąć w lewo.

Taśma długa: Wsadzić haczyk z kółkiem do komory donośnika, pociągnąć za kółko w prawo, tak, ażeby pierwszy nabój zaskoczył do donośnika i następnie odciągnąć lekko taśmę w lewo.

3) *Celowanie:* nastawić celownik na wskazaną odległość, przesuwając suwak; odryglować podstawę właściwą, przesuwając rygiel poziomy wprzód, uwolnić kierownicę, odkręcając pierścień wielki; nastawić karabin najpierw w pożądanym kierunku, następnie na pożądaną wysokość, posługując się kolejno rączką chwytu i pierścieniem górnym. Linję celu bierze się w podobny sposób jak z karabinu zwykłego.

4. *Strzelanie:* nacisnąć silnie palcem wskazującym prawej ręki na język spustowy i trzymać go tak podczas całego strzelania; jednocześnie utrzymać karabin w linii celu, poprawiając, jeżeli potrzeba, ustawienie na wysokość, przekręcając pierścień mały.

5) *Ładowanie.*

W chwili, kiedy pusta taśma zostaje wyrzucona, wsadzić nową jak w § 2.

179. *Jeżeli karabin nie jest na stanowisku:* ustawić go na podstawie zwykłej lub bojowej.

Chcąc ustawić karabin na podstawie zwykłej, włożyć dwa czopy jarzmowe w wycięcie jarzma, zamknąć rygle jeden w kierunku drugiego, wsadzić ucho kierownicy do sprzęgła karabinowego i przeciągnąć sworzeń sprzęgła.

Chcąc ustawić karabin na podstawie bojowej, włożyć czopy jarzmowe w wycięcie górne, wsadzić ucho kierownicy do sprzęgła karabinowego i przeciągnąć sworzeń.

180. K. m. może strzelać nawet bez podstawy. Wystarczy, jeżeli go się oprze na jakiegokolwiek przygodnej podstawie, uważając jedynie, ażeby tłok mógł się swobodnie poruszać.

181. K. m. może być obsługiwany przez jednego człowieka, dużo łatwiejsza jest obsługa przez dwóch ludzi (celowniczy i amunicyjny).

Środków zapobiegawczych na wypadek zacięcia nie można nauczyć wszystkich żołnierzy. W wypadku niewypału lub zatrzymania ognia, przygodny celowniczy powinien przesunąć kilka razy rączkę zamkową w tył i w przód.

CZĘŚĆ III.

SZKOŁA DRUŻYNY.

182. Drużyna jest podstawową jednostką bojową i jednostką wyszkolenia. Składa się ona z broni samoczynnej i odpowiedniej ilości szeregowych, którzy broń tę obsługują, zaopatrują, osłaniają i służą za obserwatorów.

Drużyną dowodzi podoficer.

Szkoła drużyny ma nauczyć szeregowca walki w ramach drużyny pod bezpośrednimi rozkazami dowódcy. Każdy powinien umieć doskonale spełniać swe specjalne zadanie w łączności ze swymi *towarzyszami broni* i być zdolnym do zastąpienia każdego z nich.

Wyszkolenie pojedynczego szeregowca jest ściśle związane z wyszkoleniem drużyny i postępuje równolegle z ostatniem, gdyż stan liczebny drużyny pozwala instruktorowi zajmować się każdym żołnierzem z osobna, poprawiać jego błędy i wyjaśniać ich następstwa.

183. Szkoła drużyny obejmuje:

- 1) Musztrę zwartą.
- 2) Musztrę luźną.
- 3) Ćwiczenia bojowe.

Ćwiczenia w szyku zwartym i ćwiczenia luźne stanowią przygotowanie techniczne oddziału i są przedmiotem II. i III. rozdziału tej części.

Ćwiczenia bojowe stanowią część *wyszkolenia do walki* (Część IV Działu II).

ROZDZIAŁ I.

Szyki, zbiórki i równania.

ARTYKUŁ I.

Szyki.

184. Zbiórka drużyny odbywa się w szeregu lub dwuszerogu, w rzędzie lub kolumnie dwójkowej.

Marsz drużyny odbywa się w rzędzie lub w kolumnie dwójkowej, wyjątkowo w szeregu.

Walka drużyny odbywa się w szykach rozmaitych, nie dających się ująć w ściśle przepisy.

W walce poszczególne części składowe drużyny grupują się wokół broni samoczynnej w odległościach i odstępach, zależnych od roli, jaka przypada każdej z nich.

Szyki bojowe drużyny podaje Dział II. Regulaminu.

Szereg.

185. Żołnierze stoją jeden obok drugiego, w odstepie takim, że wyciągnąwszy lewą rękę, każdy do tyka końcami palców ramienia swego lewego sąsiada¹⁾

Wyjątkowo podczas przeglądu żołnierze mogą stać jeden obok drugiego w odstepie 15 ctm., licząc od łokcia do łokcia.

W braku innych rozkazów, sekcja fizyljerska staje po prawej stronie w następującym porządku, licząc od prawego: kapral-karabinowy (dowódca sekcji), amunicyjny, celowniczy, fizyljerzy.

Sekcja grenadjerska ustawia się w następującym porządku: kapral-grenadjer (dowódca sekcji), grenadjer wyborowy, grenadjerzy, grenadjer z garłaczem (V. B.).

¹⁾ Żołnierze, mający ręce dłuższe niż przeciętnie, kładą dłoń na ramieniu sąsiada z lewej, tak, by znaleźć się w przepisany odstepie.

Dwuszereg.

186. Sekcje uszykowane w szeregu, stoją jedna za drugą w odległości jednego kroku, kaprale sekcyjni na prawo od swych sekcij.

O ile niema innego rozkazu, sekcja fizyljerska staje w pierwszym szeregu.

Rząd.

187. Żołnierze stoją jeden za drugim w odległości jednego metra, kaprale sekcyjni na czele swoich sekcij.

O ile niema innego rozkazu, sekcja fizyljerska staje na czele drużyny.

Kolumna dwójkowa.

188. Sekcje stoją jedna obok drugiej, kaprale na czele.

Odstęp między obiema kolumnami równa się odstępowi, jaki powstaje, gdy drużyna w dwuszeregu zrobi w prawo (lewo) zwrot.

O ile niema innego rozkazu, sekcja fizyljerska stoi na lewo i jest sekcją kierunkową.

Szyk w szeregu według wzrostu.

189. W początkach szkolenia, a później we wszystkich wypadkach, kiedy drużyna występuje bez broni lub uzbrojona jednolicie w karabiny, tworzy się szyk według wzrostu od prawego. Sekcje powstają przytem przez podział drużyny na połowę.

190. Przy wszystkich szykach normalne miejsce dowódcy drużyny jest na sześć kroków przed kierunkowym. W szeregu, kierunkowym jest zwykle żołnierz środkowy; może nim być również żołnierz z prawego lub lewego skrzydła. W rzędzie i w kolumnie dwójkowej kierunkowym jest jeden z sekcyjnych.

Jeśli drużyna działa w ramach plutonu, dowódca drużyny stoi na miejscu, wyznaczonem w Szkole Plutonu.

191. Jeśli sekcja ćwiczy osobno pod dowództwem sekcyjnego, zajmuje on miejsce, wyznaczone dla dowódcy drużyny.

192. Przy wszystkich szykach drużyny celowniczy i amunicyjny stoją zawsze jeden obok drugiego, lub jeden przed drugim. W drużynie rozwiniętej amunicyjny stoi obowiązkowo na prawo od celowniczego.

ARTYKUŁ II.

Zbiórki i równania.

193. Zbiórka drużyny odbywa się w miejscu lub w marszu.

Chcąc zebrać drużynę w miejscu w szeregu, dowódca staje frontem w danym kierunku i komenderuje:

Zbiórka w szeregu (dwuszeregu).

Drużyna zbliża się szybko do dowódcy, kierunkowy staje sześć kroków za nim w postawie zasadniczej, reszta szybko zajmuje zwykłe miejsca, broń lekko uniesiona na wysokości bioder.

Żołnierze pierwszego szeregu wyciągają lewe ramię w lewo, jak w pk. 185, zwracają głowę i oczy ku kierunkowemu i równają drobnym krokiem tak, aby linja oczu i ramion znalazły się na wysokości ocz i ramion sąsiada od strony kierunkowego.

Żołnierze drugiego szeregu kryją dokładnie, utrzymując odległość przepisaną.

Broń lekko uniesiona na wysokości bioder, głowa nawprost, lewa ręka opuszczona tak, jak w postawie zasadniczej.

194. Z chwilą, kiedy kierunkowy zajął wyznaczone miejsce, dowódca drużyny obraca się do od-

działu, sprawdza krycie i poprawia równanie. Jeśli uważa, że ustawienie udziału jest zadawalniające, komenderuje: *Nawprost.*

Żołnierze zwracają głowę na wprost i opuszczają żywo lewą rękę. Przyjmują oni postawę z bronią u nogi i stoją nieruchomo.

195. Dla zbiórki w miejscu w odstępie 15 ctm. w miejsce odstępu normalnego dowódca sekcji dodaje do komendy: *Zbiórka* —

Łokieć do łokcia.

Żołnierze pierwszego szeregu kładą lewą dłoń na pas powyżej bioder i dotykają w ten sposób lekko prawego łokcia sąsiada, stojącego od strony kierunkowego. Żołnierze drugiego szeregu zachowują się tak jak przy zbiórce z odstępem normalnym.

Dowódca drużyny komenderuje następnie:

Na wprost.

196. Do zbiórki w miejscu, w rzędzie, lub w kolumnie dwójkowej dowódca drużyny staje frontem w danym kierunku i komenderuje:

Zbiórka w rzędzie (kolumnie dwójkowej).

Drużyna zbliża się szybko do dowódcy, sekcyjny sekcji r. k. m. staje na sześć kroków za dowódcą drużyny w postawie zasadniczej. Każdy żołnier zająmuje zwykle miejsce, głowa na wprost, i broń u nogi, kryjąc tak, aby głowa poprzednika zasłaniała mu głowy innych żołnierzy rzędu.

W kolumnie dwójkowej każdy żołnierz sekcji niekierunkowej staje dokładnie na wysokości sąsiada sekcji kierunkowej.

197. Zbiórki w marszu odbywają się według tych samych zasad: szeregi i rzędy tworzy się, równając na kierunkowego albo kryjąc na czołowego.

198. *Rozejść się.*

Żołnierze rozchodzą się; jeżeli broń nie była

ustawiona w kozły, lub położona na ziemi, zabierają ją z sobą.

199. Chcąc dokonać nieznacznego przesunięcia drużyny, zebranej w szeregu, albo poprawić jej równanie w miejscu, dowódca drużyny przesuwa odpowiednio żołnierza środkowego lub prawo (lewo) skrzydłowego i komenderuje:

Na środek lub w prawo (lewo) — r ó w n a j.

Na zapowiedź unieść broń na wysokości bioder.

Na hasło *r ó w n a j* drużyna przesuwa się szybko na nowe miejsce, skracając ostatni krok, tak, aby znaleźć się nieco w tyle od linii równania. Następnie stosuje się do przepisów o zbiórkach.

Na wprost (jak w pk. 194).

200. Jeśli przesuujemy oddział w tył, drużyna cofa się małymi krokami nieco za linię równania. Dalsze poruszenia jak wyżej.

201. Drużyna w rzędzie przesuwa się na nieznacznym odległościach w sposób podobny. Dowódca drużyny przesuwa wówczas sekcyjnego z sekcji kierunkowej i komenderuje:

W rzędzie — p o k r y ć.

Na zapowiedź unieść broń na wysokość bioder, na hasło *p o k r y ć* każdy żołnierz wykonuje poruszenia, przepisane dla zbiórki w rzędzie i opuszcza broń do nogi.

ROZDZIAŁ II.

Musztra zwarta.

202. Ćwiczenia w szyku zwartym mają na celu:

1) Dać każdemu oddziałowi poprawny wygląd zewnętrzny i możliwość poruszania się w należytych porządku we wszystkich wypadkach poza walką.

2) Rozwijać poczucie karności i spoistości przez wspólne wykonywanie z dokładnością pewnych

prostych poruszeń. Korzystnem jest wykonywać te poruszenia oddziałem o większym stanie liczebnym aniżeli drużyna. Nie należy poświęcać mustrze zwartej całych lekcyj.

203. Drużyna ćwiczy w szyku zwartym według zasad i w sposób, podany w Szkole Plutonu.

Z początku, poruszenia drużyny w szyku zwartym przeprowadza się w ramach plutonu. Następnie dowódca wplata je w ćwiczenia luźne i ćwiczenia bojowe, ilekroć uważa za potrzebne nadać ćwiczeniom, więcej dokładności, a przerywa je z chwilą osiągnięcia pożądanego rezultatu.

ROZDZIAŁ III.

Musztra luźna.

ARTYKUŁ I.

Zasady ogólne.

204. Ćwiczenia luźne mają na celu:

1) Nauczyć kadry instruktorskie i oddział mechanizmu poruszeń, używanych w ćwiczeniach bojowych.

2) Rozkazy szybkość decyzji u instruktorów i szybkość wykonania u szeregowców. Pierwsi muszą orjentować się szybko i bez wahania w tem, co należy zrobić i zarządzić, drudzy muszą wykonać rozkaz niezwłocznie, utrzymując porządek i spoistość.

205. Ćwiczenia luźne przeprowadza się z bronią na pasie lub w rękę, krokiem dowolnym, na placu ćwiczeń lub w terenie różnym. Nie obejmują one założeń taktycznych.

Komendy wydaje się ustnie, znakami, za pomocą gwizdka lub kombinacji wszystkich tych sposobów; są one bezpośrednio wykonawcze.

206. Dowódca drużyny staje tam, gdzie uważa za stosowne, w zasadzie na czele drużyny.

Wyznacza on *kierunkowego*, wymawiając głośno jego nazwisko lub stając przed nim i wskazując na niego ręką, poczem oznacza odległość, w jakiej kierunkowy ma za nim stanąć. Odległość ta wynosi 6 kroków, jeśli drużyna jest zebrana w szyku (pkt. 190) lub jeśli niema innego rozkazu. Odległość ta powinna pozwalać na to, aby dowódca był widziany przez wszystkich swoich ludzi i mógł prowadzić ich bez trudności najlepszą drogą.

Dowódca ułatwia wykonanie ruchu, uzupełniając komendy znakami przepisowymi oraz przechodząc samemu jaknajprędzej na nowe miejsce, frontem w nowym kierunku. Przedtem sprawdza, czy kierunkowy stanął za nim na właściwym miejscu.

Jeśli dowódca nie chce dalej prowadzić oddziału, rozkazuje kierunkowemu, by stanął, albo nie szedł dalej za nim; w tym ostatnim wypadku podaje mu głośno punkt kierunkowy w terenie.

Przy instruowaniu stosuje się do metod, wyłożonych w rozdz. I działu III

We wszystkich wypadkach dowódcy sekcji pomagają drużynowemu znakami lub szeptem, dając krótkie wskazówki.

207. Ćwiczenia luźne wykonywa się zrazu w jednolitem uzbrojeniu i ubiorze grenadjera.

Z chwilą, gdy sekcje nabyły dostatecznej znajomości w noszeniu i użyciu swych broni specjalnych, drużyna staje do ćwiczeń w uzbrojeniu i ubiorze normalnym.

ARTYKUŁ II.

Ćwiczenia w szeregu i rzędzie.

208. Drużyna w szeregu (dwuszereg) rozpoczyna marsz na komendę:

Naprzód.

Żołnierze posuwają się żywo ze wzrokiem utkwionym w dowódcę, który utrzymuje kierunek. Kierunkowy maszeruje dokładnie jego śladem. Każdy szeregowiec utrzymuje odstęp od sąsiada, ze strony kierunkowego, ustępując pod naciskiem od tej strony, a przeciwstawiając się naciskowi z przeciwnej. Żołnierze w drugim szeregu postępują za swymi poprzednikami.

209. Drużyna w rzędzie (kolumnie dwójkowej) rozpoczyna marsz na tę samą komendę.

Dowódca sekcji kierunkowej postępuje za dowódcą drużyny. Każdy żołnierz idzie w ślad za poprzednikiem.

210. Drużyna w każdym szyku zatrzymuje się na komendę:

Stój.

Drużyna zatrzymuje się, zachowując szyk, w jakim maszerowała.

Chcąc zatrzymać oddział i zmienić szyk, dowódca drużyny przed komendą *stój* daje odpowiednią zapowiedź. Oddział przyjmuje szyk nowy i zatrzymuje się.

211. Zmiany w kierunku marszu nakazuje dowódca, zmieniając samemu kierunek, poczem wyciąga rękę w nowym kierunku i daje komendę:

Kierunek (ten a ten).

Jeśli trudno oznaczyć punkt w terenie, ogranicza się do wskazania kierunku.

212. Chcąc zwrócić drużynę w miejscu frontem w nowym kierunku bez zmiany szyku, dowódca drużyny staje frontem w nowym kierunku, wskazuje go ręką i daje komendę:

Front (ten a ten punkt).

Kierunkowy, a za nim reszta drużyny stosują się do ruchu dowódcy.

213. Na komendę:

Kłęknij i padnij,

w miejscu lub marszu, żołnierze przyjmują postawy jak w pk. 118 i 119, wyzyskując teren.

ARTYKUŁ III.

Przejście z szeregu w rząd i naodwrot.

217. Przejście z szeregu (dwuszeregu) w rząd.

Chcąc przejść z szeregu (dwuszeregu) w miejscu lub w marszu w rząd, dowódca drużyny wyznacza jako kierunkowego dowódcę sekcji prawoskrzydłowej pierwszego szeregu i komenderuje:

Rząd.

Dowódca sekcji postępuje za drużynowym na sześć kroków, reszta drużyny zajmuje stopniowo miejsca w kolumnie; sekcja w drugim szeregu przechodzi w rząd jak pierwsza i postępuje za nią bez odległości.

215. Chcąc utworzyć rząd w miejscu, dowódca drużyny każe pokryć na dowódcę sekcji prawoskrzydłowej, który się nie rusza. W tym celu poprzedza komendę *Rząd* zapowiedzią *W miejscu* i sam nie rusza się.

216. Drużyna w rozwiniętym nie przechodzi nigdy w rząd od lewego.

214. Przejście z szeregu w kolumnę dwójkową.

Dowódca drużyny wyznacza jako kierunkowego kaprała, stojącego na prawem skrzydle sekcji prawo-(lewo)-skrzydłowej i komenderuje:

Kolumna dwójkowa.

Sekcja prawo, (lewo)-skrzydłowa postępuje za dowódcą drużyny lub przechodzi w rząd w miejscu,

jak wyżej. Druga sekcja wykonuje to samo i staje na wysokości pierwszej od strony, po której już się znajduje.

218. Przejście z dwuszerogu w kolumnę dwójkową.

Kolumna dwójkowa.

Sekcja pierwszego szeregu jest sekcją kierunkową i tworzy rząd za dowódcą drużyny, jak wyżej. Sekcja niekierunkowa tworzy rząd od prawego i staje na prawo od pierwszej.

Można przejść również w kolumnę dwójkową, wykonywując w prawo (lewo) zwrot, po którym następuje przejście w kierunku frontu poprzedniego.

219. Przejście z rzędu w szereg, (w miejscu i w marszu).

1) Na wprost:

W szereg w lewo.

Żołnierz czołowy zatrzymuje się lub maszeruje dalej; reszta przesuwa się jaknajszybciej na jego wysokość i w lewo od niego. Dowódca drużyny przechodzi szybko w lewo i staje tak, aby kierunkowy, wyznaczony przy marszu w szyku rozwiniętym, mógł niezwłocznie stanąć za nim w przepisanej odległości.

2) W prawo (lewo):

*W prawo (lewo) zwrot.
albo*

W prawo (lewo) marsz.

Każdy żołnierz robi w prawo (lewo) zwrot w miejscu lub podczas marszu. (pkt. 76 i 93). Dowódca drużyny stosuje się do przepisów pkt. 219. 1.

220. Chcąc zatrzymać drużynę frontem w prawo, dowódca drużyny komenderuje:

W prawo stój (w lewo stój).

Wykonanie bezzatrzymywania, się i bez równania.

221. **Przejście z rzędu w kolumnę dwójkową w marszu.**

Kolumna dwójkowa.

Sekcja czołowa jest kierunkową i postępuje za dowódcą drużyny. Sekcja tyłowa przyspiesza kroku i dochodzi na wysokość sekcji kierunkowej z jej prawej strony.

222. **Przejście z kolumny dwójkowej w rząd.**

Rząd.

Sekcja kierunkowa postępuje za dowódcą drużyny. Druga sekcja zwalnia kroku i staje za pierwszą.

ARTYKUŁ IV.

Rozwijanie.

1. Rozwijanie sekcjami.

223. Najczęściej drużyna rozwija się z rzędu (kolumny dwójkowej) sekcjami w rzędzie.

Drużyna w szeregu (dwuszeremu) może także rozdzielić się na dwie sekcje w szeregu.

W obu wypadkach, ponieważ r. k. m. jest bronią najważniejszą drużyny, dowódca drużyny wyznacza jako sekcję kierunkową lub czołową o ile możliwości sekcję fizyljerską, aby mieć ją stale tuż za sobą.

224. Drużyna w kolumnie dwójkowej tworzy odstępy między sekcjami na komendę:

Sekcjami—odstęp (tyłe) kroków.

Sekcja kierunkowa maszeruje dalej za dowódcą drużyny, lub na wyznaczony punkt kierunkowy;

druga sekcja postępuje za sekcyjnym, który marszem skośnym osiąga wyznaczony odstęp.

Obaj sekcyjni pozostają na swych miejscach na czele sekcji.

225. Drużyna w rzędzie przybiera ten sam szyk na tę samą komendę.

Dowódca sekcji tyłowej kieruje ją na prawo od sekcji kierunkowej.

226. Powrót do rzędu (kolumny dwójkowej) następuje na komendę:

Rząd (kolumna dwójkowa).

227. Chcąc zwiększyć lub zmniejszyć odstęp między sekcjami, dowódca drużyny podaje komendę:

Odstęp (tyle) kroków.

Wykonanie jak w pk. 224.

228. Chcąc ustawić sekcje wglęb, dowódca drużyny podaje komendę:

Sekcjami—odległość (tyle) kroków.

Sekcja kierunkowa maszeruje za dowódcą drużyny, lub na wyznaczony punkt kierunkowy, druga sekcja zwalnia kroku aż do osiągnięcia oznaczonej odległości. Obaj sekcyjni pozostają na czele swych sekcji.

Ruch ten pozwala przygotować rozsypanie w tyralerkę w dwie fale. Druga fala staje wówczas w odległości przynajmniej 10 kroków od pierwszej, aby uniknąć podczas skoków pomieszania, a najwyżej w odległości 40 kroków, aby dowódca drużyny mógł bez przerwy dowodzić nią głosem.

Jeśli nie wyznaczono innej odległości, druga fala staje na 20 kroków od pierwszej.

229. Dowódca drużyny zmienia odległość przez komendę:

Odległość (tyle) kroków.

230. Można skombinować poprzednie ruchy podając komendę:

*Sekcjami — odstęp (tyle) kroków;
odległość (tyle) kroków.*

Sekcja niekierunkowa postępuje za dowódcą, który przyjmuje wskazany odstęp i odległość z tyłu za sekcją kierunkową i z tej strony, po której znajdował się poprzednio.

231. Rozwijanie drużyny z szeregu (dwuszeregu) w dwie sekcje w szeregu z odstępem następuje na te same komendy.

Gdy sekcje się rozdziela, sekcyjni stają na 6 kroków przed kierunkowymi i prowadzą swe sekcje. Dowódca sekcji kierunkowej maszeruje za dowódcą drużyny lub na wyznaczony punkt kierunkowy.

232. Powrót do szeregu (dwuszeregu) następuje na komendę:

W szereg (dwuszereg).

233. Rozwijanie może się odbywać również w miejscu. Dowódca drużyny poprzedza komendy, podane pod pkt. 224—230 zapowiedzią:

W miejscu.

Sekcja kierunkowa nie rusza się, drugą sekcję prowadzi dowódca.

234. Drużyna rozwinięta sekcjami w jednym lub dwóch rzutach rozpoczyna marsz, zatrzymuje się, zmienia kierunek marszu, lub frontuje na oznaczony punkt na te same komendy, co drużyna nierozwinięta (pkt. 209—213).

Drużyna może jednocześnie zmienić szyk i front na komendę:

*Szyk (taki) front w prawo (lewo)
lub front na (taki) punkt.*

2. Rozwijanie w tyraljerkę.

235. Drużyna rozwija się w jedną lub dwie

fale. Poruszenie to można poprzedzić rozwinięciem sekcjami (pk. 223).

Poniższe ćwiczenia mają oswoić oddział ze sposobem przechodzenia z szyku w drużynę lub w sekcjach w tyraljerkę. Nie stanowią one jeszcze ćwiczeń bojowych. Mimo to należy wymagać, aby tyraljerzy, zatrzymując się, natychmiast kryli się, będąc zarazem w stanie obserwować i używać broni. Troska o to powinna usunąć zupełnie troskę o równanie.

Rozwijanie w tyraljerkę odbywa się w miejscu lub w marszu.

Rozwijania w kierunku bardzo skośnym od kierunku marszu należy unikać; lepiej poprzedzić je sfrontowaniem drużyny w nowym kierunku.

236. Drużyna w rzędzie w marszu rozwija się w tyraljerkę w jednej fali na wprost, maszerując dalej, lub zatrzymując się na komendę:

W szereg w tyraljerkę,

Odstęp (tyle) kroków

Stój. (Jeśli chcemy oddział zatrzymać).

Dowódca drużyny maszeruje dalej lub zatrzymuje się.

Celowniczy zostaje kierunkowym i stosuje się do poruszeń dowódcy drużyny. Amunicyjny staje na prawo, dowódca sekcji na lewo, fizyljerzy rozwijają się na prawo i na lewo od nich.

Sekcja grenadjerów rozwija się szybko w prawo lub w lewo stosownie do tego, w którą stronę idzie jej dowódca.

Wszyscy biorą wskazany odstęp na kierunkowego, stosując do niego posuwanie się, jednakże bez równania. Sekcyjni pozostają w szeregu.

Jeżeli odstepu nie wyznaczono, przyjmuje się 5 kroków.

Na komendę:

Stój

tyraljerzy kryją się, jak wyżej. Każdy może odsunąć się kilka kroków od swego miejsca w linii, jeśli tego wymaga osłona. Dowódca drużyny wchodzi w linię za r. k. m., gotów pokierować jego ogniem. Kapral-karabinowy i amunicyjny zbliżają się do celowniczego, aby mu pomagać.

Rozpoczynając dalsze posuwanie się, dowódca drużyny powraca na czoło przed celowniczego, wszyscy biorą przepisane odstępy.

237. To rozwijanie się w tyraljerkę jest rozwinięciem normalnem drużyny w jednej fali.

Można je wykonać w kierunku skośnym do kierunku marszu. Wówczas dowódca drużyny dodaje do komendy: *W tyraljery zapowiedź:*

Front na (taki) punkt.

238. Dowódca drużyny może również nakazać, aby grenadjerzy rozwinęli się częściowo w prawo i częściowo w lewo od fizyljerów.

Wówczas sekcyjny i półsekcja czołowa idzie w prawo, półsekcja tyłowa idzie w lewo, o ile nie było innego rozkazu.

239. Jeśli drużyna jest w kolumnie dwójkowej, sekcja grenadjerska przechodzi szybko w prawo lub w lewo, aby sekcji fizyljerskiej dać miejsce do rozwinięcia wokoło celowniczego. Dalsze poruszenia, jak poprzednie.

240. Jeśli drużyna jest w szeregu, rozwinięcie w tyraljerkę ograniczy się do stworzenia odstępu, jeśli jest w dwuszeregu, dowódca drużyny tworzy zwykle szereg, poczem rozwija tyraljerkę jak wyżej. Można także połączyć oba ruchy, dając komendę jak w pk. 236.

241. Chcąc rozwinąć tyraljerkę w dwie fale, dowódca drużyny daje komendę:

W dwuszeręg w tyraljery.

Front na (taki) punkt (przy rozwijaniu na wskos).

Odstęp (tyle) kroków.

Stój. (Jeśli chcemy oddział zatrzymać).

Każda sekcja, najczęściej w kolumnie, rozwija się w szereg według zasad, podanych poprzednio. Sekcja czołowa idzie za dowódcą lub zatrzymuje się. Druga sekcja przyjmuje odległość na 20 kroków za pierwszą, o ile nie wyznaczono jej innej odległości.

Tyraljerzy drugiej fali nie potrzebują kryć na poprzednika.

Dowódca drużyny może nawet wyznaczyć odstęp większy dla tyraljerów drugiej fali, tak, aby zachodziła ona za jedno lub za oba skrzydła pierwszej fali.

Szczegóły dotyczące sekcji fizyljerskiej.

242. Obowiązek gotowości do użycia broni samoczynnej przy każdym zatrzymaniu się wymaga następujących zarządzeń dla sekcji fizyljerskiej w tyraljerze:

Amunicyjny składa torbę na ziemię, wyjmując z niej 1 magazynkę, który podaje celowniczemu, i rozkłada inne na klapie torby.

Celowniczy stawia r. k. m. na dwunogu i ładuje.

Reszta fizyljerów jest gotowa do otwarcia torby, aby zebrać puste magazynki.

Przygotowań tych nie robi się, jeśli dowódca drużyny, zatrzymując się, uprzedzi, że nie otworzy ognia.

Przed rozpoczęciem dalszego marszu, dowódca drużyny uprzedza o tem w danej chwili fizyljerów, aby mieli czas wykonać następujące czynności: amunicyjni wkładają z powrotem do torby i w skrzynki magazynki i rozsypane naboje.

Przez cały czas celowniczy pozostaje gotów do dalszego ognia. W ostatniej chwili wyjmując maga-

zynek, znajdujący się pod karabinem i oddaje amunicyjnemu, składa podstawę i przygotowuje się do marszu.

W razie potrzeby może zostawić magazynek przy broni, zabezpieczając tylko karabin¹⁾.

243. Drużyna, rozwinięta w jedną lub dwie fale, zwiększa lub zmniejsza odstęp między tyraljerami na komendę dowódcy drużyny:

Odstęp (tyle) kroków.

Fizyljerzy i grenadjerzy przyjmują nowy odstęp.

244. Rozwijanie w tyraljerkę i zmiany odstępów można wykonać w miejscu za zasłoną lub przeszkodą. Dowódca drużyny poprzedza komendą: *W tyraljery* zapowiedzią;

W miejscu. Sam staje za r. k. m..

245. Rozwijanie w tyraljerkę można także przeprowadzać z jakiegokolwiek szyku drużyny; na rozkaz dowódcy drużyny każda sekcja, prowadzona przez swego dowódcę, rozwija się w danem miejscu. Sekcyjni wstępują następnie do szeregu.

246. Nakoniec, drużyna w każdej sytuacji (broń w kozłach, na kwaterach, lub na biwaku i t. p.) ćwiczy się w zbiorce i rozwijaniu w tyraljerkę w czasie jaknajkrótszym. Dowódca drużyny komenderuje:

Do mnie.

Poczem staje frontem w kierunku rozwinięcia.

Wszyscy chwytają za broń i biegną do dowódcy.

Fizyljerzy zbierają się przy broni samoczynnej. Grenadjerzy stają na prawo lub na lewo, nie trzymając się żadnego miejsca przepisanego. Podczas wykonania ruchu dowódca drużyny daje wskazówki, aby uniknąć stłoczenia i nieładu.

¹⁾ Szczegóły co do ustawienia i strzelania z r. k. m. znajdują się w „Regulaminie strzelania w kompanjach piechoty”. Cz. II.

247. Drużyna rozwinięta lub zebrana przechodzi w rząd, kolumnę dwójkową z odstępem i odległością lub bez nich według przepisów art. III. niniejszego rozdziału.

ARTYKUŁ V.

Musztra luźna i ogień drużyny, rozwiniętej w tyraljerkę.

248. Drużyna, rozwinięta w tyraljerkę, może wykonywać wszystkie ruchy przepisane w art. II tego rozdziału dla drużyny nierozwiniętej.

W każdym razie należy nadmienić, że w walce zmianę szyku drużyn lub sekcji w kolumnienkach na tyraljerkę narzuca konieczność maszerowania pod ogniem piechoty, na który odpowiadamy, że wobec tego posuwanie się będzie mogło już tylko odbywać się skokami.

Sposób wykonywania skoków jest zatem głównym przedmiotem, jakiego należy nauczyć drużynę rozwiniętą w tyraljerkę, ze względu na ćwiczenia bojowe.

249. Przed wykonaniem skoku dowódca drużyny zapowiada go w danej chwili fizyljerom, każe przerwać ogień i rozładować. Grenadjerzy zapinają ładownice, fizyljerzy stosują się do przepisów punkt 242. ażeby niepotrzebne wysunięcie ciała nie zdradziło zamierzonego skoku. Dowódca drużyny wskazuje, o ile można, linię lub osłonę, którą należy osiągnąć, wydaje komendę:

Naprzód.

Tyraljerzy, prowadzeni przez dowódcę drużyny, wykonują skok, starając się jedynie jaknajprędzej osiągnąć nakazaną osłonę lub linię. W szczególności nie powinni oni nigdy zwracać uwagi na równanie, a stosować się jedynie do żołnierza, najbardziej w suniętego naprzód.

250. Tyraljerzy zatrzymują się na komendę:

Stój.

Zachowanie przytem, jak w pk. 236. W razie potrzeby żołnierze przechodzą jeszcze szybko kilka kroków, dzielących ich od osłony lub linii, jaką mają osiągnąć, tak, aby móc strzelać, nie przeszkadzając leżącym już towarzyszom.

Jeżeli osłona albo linja, którą trzeba osiągnąć, została przedtem oznaczona, tyraljerzy zatrzymują się na niej bez komendy. Fizyljerzy robią przygotowania jak w pk. 242, o ile nie zapowiedziano, żeby nie otwierać ognia.

251. Przy rozpoczęciu następnego skoku wszyscy, o ile można, przyjmują jednakowe odstępstwa między sobą. Należy dbać o to, ażeby żadne zgęszczenie nie zdradzało miejsca r. k. m.

252. Zresztą drużyna powinna odbywać ćwiczenia w wykonywaniu skoków sekcjami i pojedynczo. Skok rozpoczyna w zasa zie sekcja fizyljerska, o ile można, pod osłoną ognia grenadjerów, którzy przechodzą następnie na wysokość sekcji fizyljerskiej. Ta ostatnia po dojściu na nową linję, otwiera ogień, aby ułatwić skok grenadjerom.

Zależnie od okoliczności, dowódca drużyny wykonywa skok z pierwszą sekcją, lub z pierwszymi żołnierzami, albo też pozostaje do końca, by dopilnować kolejnego przebiegania wszystkich ludzi drużyny.

Drużyna przesuwa się zawsze prosto przed siebie, nie zmieniając kierunku w czasie skoku. Wobec tego jednak, że linja, jaką się osiągnie, będzie nieraz skośna w stosunku do zajmowanej przed skokiem, lub nie będzie prosta, należy drużynę przygotować do ruchów skrzydłowych, które zajmować się będą ćwiczenia bojowe.

253. Wreszcie dowódca powinien ćwiczyć drużynę w zajmowaniu nowej linii przy zmianie odstęp-

pów, lub wzajemnych stanowisk w sekcji fizyljerskiej lub grenadjerskiej.

U w a g a: Miejsca, przepisane dla dowódcy drużyny w art. IV., odpowiadają najlepiej celom instruowania i wyćwiczenia oddziału. Rozumie się jednak, że z chwilą ukończenia szkoły drużyny, a w zwiększonej mierze w zwykłych warunkach walki wręcz, dowódca drużyny rozwiniętej w tyraljerkę powinien stosować się do wskazówek, zawartych w cz. IV. 1. działu (wyszkolenie bojowe) t. j.: *powinien on maszerować pośród swych ludzi w bezpośrednim sąsiedztwie celowniczego*. Przepis ten ma na celu umożliwić strzelanie z r. k. m. w marszu oraz nie wystawiać dowódców na ogień wyborowych strzelców nieprzyjaciela.

Ogień drużyny.

254. Rodzaje ognia drużyny w tyraljerce są następujące:

1) Ogień broni samoczynnej, kierowany przez dowódcę drużyny, na komendę karabinowego.

2) Pojedyńczy ogień precyzyjny, wykonywany z własnej inicjatywy wszystkich żołnierzy, uzbrojonych w karabiny i karabinki, do nieprzyjaciela tworzącego cel i zagrażającego drużynie.

3) Wyjątkowo ogień zbiorowy na rozkaz dowódcy drużyny, na jego komendę lub na komendę jednego z sekcyjnych.

Warunki przeprowadzania tych rodzajów ognia omawia Dział II Regulaminu.

CZĘŚĆ IV.

SZKOŁA PLUTONU.

255. Pluton jest najmniejszą jednostką piechoty, zdolną do manewrowania, t. zn. do łączenia w jednym celu działań kilku jednostek, z których każda ma wyznaczone zadanie.

Szkoła Plutonu ma na celu:

1) Pozwolić dowódcy zupełnie opanować pluton, nadając jego częściom składowym potrzebną spoistość.

2) Nauczyć poszczególne drużyny walki w łączności z drużynami sąsiednimi.

Szkoła plutonu, podobnie jak Szkoła Drużyny obejmuje:

- 1) Musztrę zwartą.
- 2) Musztrę luźną.
- 3) Ćwiczenia bojowe.

ROZDZIAŁ I.

Szyki i zbiórki.

ARTYKUŁ I.

Szyki.

256. Rozróżnia się: szyki zbiórki, szyki marszowe, szyki zbliżenia i szyki natarcia.

Szyk i zbiórki.

257. Pluton zbiera się normalnie w trójszeregu, lub w kolumnie trójkowej.

W pewnych szczególnych wypadkach może zbierać się także w szeregu (dwuszeregu), rzędzie lub kolumnie dwójkowej.

Jeżeli stan liczebny plutonu nie pozwala na stworzenie więcej niż dwóch drużyn, pluton zbiera się zwyczajnie w szeregu (dwuszeregu), lub w rzędzie, (kolumnie dwójkowej).

Trójszereg.

258. Drużyny w szeregu (pk. 193) stoją jedna za drugą w odległości jednego kroku. Żołnierze drugiego i trzeciego szeregu kryją dokładnie na pierwszy. Na lewem skrzydle plutonu żołnierze ustawiają się tak, aby została najwyżej jedna rota ślepa. Drużynowi stają na prawem skrzydle swych drużyn.

Szereg (dwuszereg).

259. Trzy drużyny w szeregu lub dwuszeregu (pk. 193) zbierają się jedna obok drugiej z równaniem bez odstępów. Dowódca drużyny prawoskrzydłowej staje na prawo od swej drużyny. Inni, jako podoficerowie za frontem, stają na dwa kroki za prawoskrzydłową rotą swojej drużyny.

260. Jeżeli pluton składa się tylko z dwóch drużyn, może zebrać się w dwuszeregu przez ustawienie obu drużyn w szeregu jedna za drugą.

Szyk według wzrostu.

261. Pluton zbiera się według wzrostu w trójszeregu lub dwuszeregu. Drużyny w szeregu (żołnierze według wzrostu) ustawiają się jedna za drugą, drużynowi na prawem skrzydle.

Pluton zbiera się w dwuszeręgu w tych samych warunkach co drużyna (pkt. 189). Jedna połowa plutonu tworzy pierwszy szereg, druga tylny szereg. Jeden dowódca drużyny stoi na prawem skrzydle plutonu, inni stają jako podoficerowie za frontem na dwa kroki.

Szyku według wzrostu używa się przedewszystkiem do przegądów i służby wartowniczej; wymaga on zwykle jednolitego uzbrojenia i odstępów 15 cm. między żołnierzami.

252. Przy wszystkich szykach w szeregu dowódca plutonu samoistnego staje na 6 kroków przed żołnierzem, wyznaczonym na kierunkowego. W zasadzie jest to żołnierz środkowy. Jeżeli pluton jest w ramach kompanji, dowódca zajmuje miejsce, wyznaczono e w Szkole Kompanji.

Jeśli są podoficerowie nadliczbowi, stają jako podoficerowie za frontem na dwa kroki za ostatnim szeregiem. Pierwszy z nich staje za lewem skrzydłem, drugi za środkiem, trzeci za prawem skrzydłem szeregu.

Kolumny.

263. Kolumnę trójkową, kolumnę dwójkową i rząd tworzy się z szyków poprzednich przez wykonanie w prawo zwrot. W zasadzie drużyna pierwszego szeregu pozostaje drużyną kierunkową. Dowódca plutonu samoistnego staje na 6 kroków przed dowódcą tej drużyny lub w odległości, w jakiej od niego trzymać się ma drużyna.

Przy przechodzeniu przez miejscowości dowódca plutonu maszeruje obok dowódcy drużyny lewoskrzydłowej, poza kolumną.

264. Przy wszystkich szykach w szeregu lub kolumnie każdy drużynowy, z chwilą rozeiścia się drużyn, zajmuje miejsce wyznaczone w Szkole Drużyny. Dowódca drużyny kierunkowej postępuje za dowódcą plutonu.

Szyki marszowe.

265. Kolumna trójkowa jest normalnym szykiem marszowym. Pluton może również maszerować w kolumnie dwójkowej i rzędzie (pkt. 263), a wyjątkowo w szeregu (dwuszeregu) (pkt. 258 260).

Na drogach podoficerowie za frontem tworzą ostatni szereg plutonu. Dowódca plutonu maszeruje w zasadzie na wysokości tego szeregu, przechodząc od czasu do czasu wzdłuż plutonu, by sprawdzić, czy wszyscy maszerują w porządku i na swoich miejscach.

Szyki zbliżenia.

266. Pluton przyjmuje *szyki zbliżenia* przy posuwaniu się pod ogniem artylerji i piechoty nieprzyjacielskiej aż do chwili, gdy zostanie zmuszony otworzyć ogień ze swej strony.

Pluton ustawia drużyny wglęb i wszerz. Drużyny zasadniczo w rzędach (dwójkach); mogą także posuwać się sekcjami w rzutach. Odległości i odstępy wyznacza się tak, aby nie mieszać drużyn plutonu z częściami plutonów sąsiednich.

Wyjątkowo pluton może ustawić drużyny w szeregu.

Użycie tych różnych szyków podaje Dział II-i. Regulaminu.

Szyki natarcia.

267. *Szyk natarcia* przyjmuje pluton celem rozpoczęcia walki ogniowej bądź niezwłocznie, bądź po wykonaniu bardzo prostego przesunięcia swoich części składowych.

Szyk natarcia wypływa z *szyku zbliżenia* i podlega zmianom, aż do chwili przejścia w *szyk szturmowy*. Szyk zbliżenia, szyk natarcia i szyk szturmowy.

mowy są zresztą tylko różnemi postaciami *szyku bojowego*.

Ten dział wyszkolenia jest przedmiotem Cz. IV. Działu 2. Regulaminu.

ARTYKUŁ II.

Zbiórki i równania.

268. Pluton zbiera się w szeregu lub w rzędzie, równa i rozchodzi się według tych samych zasad i na te same komendy co drużyna, (pkt. 193-201).

Jeśli pluton jest zebrany w dwuszeregu (trójszeregu), pierwszy szereg równa dowódca plutonu; drużynowi sprawdzają równanie innych szeregów i poprawiają je półgłosem.

Dowódcy drużyny stosują się przytem do przepisów dla prawo-(lewo) skrzydłowego, lub czołowego żołnierza drużyny.

269. Pluton w rozwiniętym ćwiczy się w równaniu na oddział już ustawiony, przyjmując wyznaczony odstęp. Równanie odbywa się od strony, skąd ma być wzięty odstęp; w tym celu dowódca drużyny każe wyrównać dokładnie żołnierzowi skrajnemu przeciwnego skrzydła i stanąć nieruchomo; następnie równa na niego pierwszy szereg.

Na komendę *Na wprost* (Fixe) stosuje się przepisy pkt. 194.

ROZDZIAŁ II.

Musztra zwarta.

270. Ćwiczenia w szyku zwartym odbywa pluton bądź w uzbrojeniu bojowym, bądź w uzbrojeniu jednolitem w karabiny, jeśli chodzi o udział w przeglądzie lub w służbie wartowniczej.

W pierwszym wypadku celowniczy stosują się do przepisów pkt. 114.

Żołnierze uzbrojeni w pistolety zostawiają je w futerale i zachowują się jak żołnierze bez broni.

ARTYKUŁ I.

Musztra w szyku rozwiniętym.

271. Pluton w rozwiniętym robi w prawo (lewo) zwrot, w tył zwrot i wykonuje chwytty bronią na komendy Szkoły Szeregowca.

Przy „w tył zwrot” podoficerowie za frontem, przechodząc w lewo, przechodzą szybko przed pierwszy szereg na komendę: *W tył zwrot*. Wykonują oni chwytty bronią.

Marsz w szyku rozwiniętym.

272. Marsz w szyku rozwiniętym przeprowadza się tylko dla wykonania małych przesunięć ⁽¹⁾. Jeśli pluton ustawiony w szeregu (dwuszeregu, trójszeregu) z bronią u nogi, dowódca plutonu komenderuje:

*Za szyjkę broń,
Naprzód — marsz.*

Wszyscy przechodzą szybko, kierunkowy, będący zwykle żołnierzem środkowym, postępuje dokładnie w ślad za dowódcą plutonu lub prosto przed siebie. Zachowanie innych, jak w pkt. 208.

273. Pluton zatrzymuje się na komendę:

Pluton — stój.

Żołnierze zatrzymują się, trzymając broń lekko

¹⁾ Z tem zastrzeżeniem różne jednostki w szyku zwartym mogą maszerować w szyku rozwiniętym w ten sam sposób i na te same komendy.

podniesioną, i wyrównują szybko na kierunkowego.

Dowódca plutonu komenderuje następnie:

Na wprost.

274. Jeśli dowódca plutonu chce przesunąć prawe lub lewe skrzydło na punkt z góry określony, poprzedza komendą *Stój* komendą *Równaj w prawo (lewo)*, aby uniknąć równania do środka.

275. Dla wykonania bardzo małego przesunięcia dowódca plutonu nakazuje poprostu nowe równanie, jak w pk. 199).

ARTYKUŁ II.

Musztra w kolumnie.

275. Pluton w kolumnie robi w prawo (lewo) zwrot, w tył zwrot w miejscu i w marszu, maszeruje, zatrzymuje się frontem naprzód, frontem w tył oraz wykonuje chwytty bronią na komendy Szkoły Szeregowca.

277. Przed rozpoczęciem marszu dowódca plutonu nakazuje zwykle wziąć broń na ramię i komenderuje:

Naprzód marsz.

Jeśli dowódca plutonu chce poprzeć komendę znakiem, podnosi ramię pionowo w górę na zapowiedź *Naprzód* i opuszcza je poziomo w kierunku marszu na hasło *Marsz*. Wszyscy szybko rozpoczynają marsz. W każdej trójce żołnierz drużyny kierunkowej (pkt. 263) uważa specjalnie na zachowanie odległości, dwaj inni równają na niego. W każdej kolumnie poszczególnej wszyscy kryją dokładnie jedni na drugich.

Kierunek utrzymuje dowódca plutonu. Za nim postępuje na 6 kroków lub na odległość wskazaną żołnierz kierunkowy. Pierwsza trójka, a co za tem

dzie i reszta sekcji, reguluje marsz według marszu żołnierza kierunkowego.

2 8. Zmiany kierunku plutonu w marszu następują przez zmiany kierunku jakie, wykonywa dowódca plutonu. Wznosi on rękę w nowym kierunku, komenderując:

Kierunek (taki punkt).

Jeśli trudno oznaczyć punkt w terenie, poprzestaje na wskazaniu kierunku. Dowódca plutonu i kierunkowy zwracają się niezwłocznie w nowym kierunku i regulują marsz tak, aby kolumna zewnętrzna nie potrzebowała wydłużać kroku.

279. Zmianę kierunku można wykonać, rozpoczynając marsz na komendy pkt. 277.

Przed komendą *Naprzód* dowódca plutonu zwraca się frontem w nowym kierunku; jeśli używa znaków, na komendę *Marsz* opuszcza rękę w tym kierunku, tak, że kierunkowy i cały pluton wykonywa zmianę kierunku od pierwszego kroku.

280. Pluton przechodzi z równego kroku w bieg i na odwrót na komendy:

Biegiem —

marsz.

Równy krok —

marsz.

281. Pluton przechodzi w dowolny krok lub na komendy:

Bez tempa —

marsz

albo

Dowolny krok —

marsz

Na komendę *Marsz* żołnierze przewieszają na pas broń.

282. Przed powrotem do równego kroku do-

wódca zasadniczo każe wziąć broń na ramię i komenderuje:

*Równy krok —
marsz.*

Jeżeli karabinów nie wzięto na ramię, przyciąga się jedynie broń na pasie.

283. *W kozły broń.*

Wykonanie w kolumnie trójkowej.

Żołnierz środkowy każdej trójki chwytą lewą ręką karabin lewego sąsiada przy bączku górnym, stawiając kolbę w połowie odstepu, jaki dzieli go od niego; lufa zwrócona wtył.

Następnie stawia kolbę karabinu na 75 cm. przed prawem ramieniem, lufa zwrócona w lewo i krzyżuje koźliki, przyczem swój karabin od spodu.

Prawoskrzydłowy każdej trójki chwytą swój karabin obu rękami między bączkiem górnym i dolnym, wsadza koźlik za koźliki już skrzyżowane poczem stawia kolbę na wysokości lewej nogi.

284. *Za broń.*

Prawoskrzydłowy i środkowy każdej trójki chwytą karabin przy bączku górnym jak przy *w kozły broń*, podnosi ją, poczem wszyscy trzej biorą broń do nogi.

285. *Rynsztunek zdejm.*

Plecaki układa się po trzy na prawo od kozłów.

286. Plecaki wkłada się na komendę: *Rynsztunek wdziej.*

Jeśli trójka nie posiada jednolitego, uzbrojenia, składa ona rynsztunek i czeka z bronią u nogi na komendę: *Rozejść się.*

Wówczas żołnierze dostawiają broń do kozła przed nimi lub za nimi. Podczas marszu na drogach dowódca plutonu w razie potrzeby może zmienić

miejsca żołnierzy tak, ażeby przynajmniej połowa trójek kolumny mogła ustawić kozły.

287. Pluton rozwinięty w dwuszeręgu może ustawić kozły bez zmiany szyku. Dowódca daje przedtem komendę: *Do trzech odlicz*, na co żołnierze odliczają w obu szeregach od prawego.

Na komendę *W kozły broń*, przy odstepie normalnym, Nr. 1 i 3 zbliżają się do Nr. 2 na odstęp 15 cm. Każda trójka pierwszego szeregu stosuje się następnie do przepisów w pkt. 283. Żołnierze drugiego szeregu oddają karabiny swym poprzednikom, którzy opierają je na ustawionym koźle.

Chwyt „za broń” wykonuje się w porządku odwrotnym. Każdy zajmuje poprzednie miejsce.

288. *Broń i ryszunek złoż.*

Każdy, trzymając karabin między nogami, kładzie plecak przed prawą stopę i składa karabin na plecaku między dwoma prawymi paskami, wylot lufy wprzód.

Komendy tej używa się, jeśli dowódca nie chce ustawić kozłów jak w pkt. 283 i 287.

ARTYKUŁ III.

Przejście z szyku rozwiniętego w kolumnę i naodwrot.

289. *Z szyku rozwiniętego w kolumnę.*

1. Pluton w trójszeregu tworzy kolumnę trójkową w prawo lub w lewo na komendę *W prawo (lewo)* — *zwrot*.

2. Chcąc stworzyć kolumnę w tym samym kierunku, dowódca plutonu tworzy kolumnę trójkową przez *w prawo zwrot*, a następnie rozpoczyna marsz, wykonując zmianę kierunku.

290. **Przejsście z kolumny w szyk rozwinięty.**

1. Pluton w miejscu w kolumnie trójkowej tworzy szyk rozwinięty w lewo (prawo) na komendę: *W lewo (prawo) zwrot.*

2. Pluton w marszu, w kolumnie trójkowej, zatrzymuje się frontem w lewo (prawo) na kolejnej komendy:

Pluton — stój.

W lewo (prawo) — zwrot.

Żołnierze biorą broń do nogi, zatrzymując się (pkt. 109). Po wykonaniu w lewo (prawo) zwrot, równają na skrzydło w kierunku marszu. Dowódca komenderuje:

Na wprost.

3. To samo poruszenie można wykonać bez przerwy na jedną komendę:

Rozwinięty w lewo (prawo) — stój.

Żołnierze zatrzymują się, biorą broń do nogi, robią w lewo (prawo) zwrot i równają.

4. Pluton maszerujący w kolumnie trójkowej zatrzymuje się w szyku rozwiniętym wprzód na komendę: *Rozwinięty wprzód na lewo — stój.*

Na komendę *stój* dowódca lewej drużyny zatrzymuje się; jego ludzie przechodzą szybko na lewo wskos w szyk rozwinięty i równają na jego wysokości. Drużynowi i żołnierze obu innych drużyn wykonywują najkrótszą drogą to, co powiedziano w p. 268 o zbiorce w trójszeregu.

Dowódca plutonu komenderuje: *Na wprost.*

Przejsście z szeregu (dwuszeremu) w kolumnę i naodwrot.

291. Wykonanie w sposób i na komendy pk. 289 i 290. W razie potrzeby zbiórka w miejscu w oznaczonym szyku frontem w nowym kierunku.

ROZDZIAŁ III.

Musztra luźna.

292. Ćwiczenia luźne plutonu mają ten sam cel, co ćwiczenia luźne drużyny i odbywają się według tych samych zasad.

Polegają one najpierw na wykonaniu przez pluton połączony tych samych poruszeń co drużyna, a następnie na ewolucjach drużyn w związku ze sobą.

293. Dowódca plutonu stosuje się do przepisów pkt. 206 dla dowódcy drużyny samoistnej. Stosownie do wypadków postępuje za nim żołnierz środkowy lub dowódca drużyny kierunkowej.

Rozwijanie odbywa się drużynami w ten sam sposób co rozwijanie drużyny sekcjami: druga drużyna stosuje się do przepisów dla sekcji niekierunkowej, t. j. przechodzi w prawo od drużyny kierunkowej, jeśli nie było innych rozkazów; trzecia drużyna przechodzi w lewo.

Od chwili, gdy dowódca rozwinął pluton drużynami, rozkazy jego zwracają się do drużynowych i są wykonywane ich staraniem. Mogą one dotyczyć tylko jednej lub dwóch drużyn, oznaczonych numerem w kompanji albo nazwiskiem drużynowego.

Dowódcy drużyny używają przede wszystkim znaków, chcąc przeprowadzić poszczególne ruchy swej drużyny lub potwierdzić, jeśli potrzeba, komendy dowódcy plutonu. Używają oni jaknajmniej głosu, nie mówiąc przytem głośniejsze, jak tylko, aby być słyszany przez swoich ludzi.

Jeśli pozwala na to rozproszenie plutonu i jeśli dowódca chce wykonać poruszenia na swoją bezpośrednią komendę, daje zapowiedź:

Na moją komendę.

Ogień plutonu.

294. Rodzaje ognia plutonu, rozwiniętego w tyraljerkę są te same co w drużynie. (pkt. 254). Do-

wódca plutonu zajmuje się przedewszystkiem działaniem r. k. m. o ile tylko można, wyznacza on drużynowym cel ostrzału, celownik, rodzaj ognia i ilość amunicji. Dowódca drużyny kieruje ogniem r. k. m. według tych wskazówek lub w braku ich działa z własnej inicjatywy.

Pluton może jeszcze wykonać:

1. Krótką i gwałtowną koncentrację ognia granatami karabinowymi, przyczem grenadjerzy z garłaczem ostrzeliwują wspólny cel, wyznaczony przez dowódcę plutonu.

2. Wyjątkowo ogień zbiorowy przez wspólny ogień sekcji grenadjerskich plutonu albo ich części pod bezpośrednimi rozkazami dowódcy plutonu.

Zastosowanie tych rodzajów ognia omawia Część o „Ćwiczeniach bojowych”.

CZĘŚĆ V.

Kompanja i jednostki wyższe.

ROZDZIAŁ I.

Kompanja.

ARTYKUŁ I.

Szyki.

295. Przy różnych szykach kompanji plutony tworzą szyki według zasad Szkoły Plutonu.

Dowódca kompanji trzyma się zwykle na dziesięć kroków przed d-cą plutonu kierunkowego lub czołowego.

D-cy plutonów w kolumnie stoją na dwa kroki przed drużyną kierunkową plutonu.

Jeśli pluton stoi bezpośrednio za drugim, d-cy plutonów stają w szeregu drużynowych w odstępnie 15 ctm, od strony plutonu kierunkowego. Jeśli kompanja jest samodzielna trzymają się oni zwykle po lewej stronie: tak samo d-ca plutonu czołowego podczas przechodzenia przez miejscowości.

Z chwilą, gdy plutony rozdzielają się, przyjmując odstępy i odległości większe niż 10 kroków, każdy d-ca plutonu powraca na miejsce, wyznaczone w pkt. 263 dla d-cy plutonu samodzielnego.

Sierżant-szef, sierżant-furjer i kapral furjer, jeśli nie maszerują przy drużynie d-cy, do której normalnie należą, przydzielani są do 2, 4 i 1 plutonu, zajmując miejsca podoficerów za frontem.

Drużyna d-cy kompanji pod rozkazami wyznaczonego podoficera lub kaprała-furjera przyjmuje szyki podobne, odpowiednio do szyków plutonów, postępując w zasadzie za d-cą kompanji. Jeśli uważa on to za niepotrzebne, (przy zbiórkach, poruszeniach w szyku zwartym), przyłącza ją chwilowo do plutonu kierunkowego; drużyna d-cy idzie wówczas bezpośrednio za tym plutonem.

Doboszów i trębaczy zbiera się zwykle w bataljonie lub razem z muzyką. W kompanji odosobnionej stoją oni na 15 kroków przed kompanją, podczas przechodzenia miejscowości według uznania d-cy kompanji. We wszystkich innych wypadkach miejsce ich jest na lewo lub w tyle za ostatnim plutonem.

Kolarz posuwa się jako podoficer za frontem na wysokości pierwszego szeregu drużyny d-cy lub, na rozkaz, cztery kroki za d-cą kompanji.

Kolumna kompanijna.

296. Plutony w kolumnie trójkowej na jednej wysokości w odstępach 6 kroków.

Kolumna podwójna.

297. Każdą z kolumn tworzą dwa plutony jeden za drugim w kolumnie trójkowej w odległości i odstepie 6 kroków. Oba plutony kolumny niekierunkowej (w zasadzie kolumna lewa) równają na odpowiednie plutony kolumny kierunkowej. W porządku normalnym 1. pluton stoi na czele prawej kolumny, 2. pluton za nim, 3. pluton tworzy czoło kolumny lewej.

Kompanja w trójszeregu (dwuszeremu, szeregu).

298. Plutony w trójszeregu (dwu szeregu. szeregu) jeden obok drugiego w odstepie 3 kroków.

Odstęp liczy się od drużynowego lub prawoskrzydłowego żołnierza jednego plutonu do lewo-skrzydłowego drugiego plutonu. D-cy plutonu stoją na prawo od drużynowego pierwszego szeregu w odstępie przepisany dla wszystkich żołnierzy szeregu (15 ctm.). Podoficerowie za frontem stają w drugim lub trzecim szeregu za d-cami plutonu.

Szyku tego używa się tylko do przeglądów, parad i służby wartowniczej.

Kolumna trójkowa.

299. Plutony w kolumnach trójkowych stoją jeden za drugim w odległości trzech kroków. Szyk ten tworzy się z poprzedniego przez wykonanie w prawo zwrot Dowódcy plutonów stają na lewo od swych drużynowych w odstępie 15 ctm.

Przez zostawienie między plutonami odstępu trzech kroków zachowuje się miejsce dla szeregu podoficerów za frontem poprzedniego plutonu. W marszu zatem między częściami kompanii niema wcale przerwy od czoła do tyłu.

Kolumna marszowa.

300. Kompanja maszeruje najczęściej w kolumnie trójkowej. Może ona również maszerować w kolumnie czwórkowej, ustawiając swe cztery plutony w rzędzie jeden obok drugiego, oraz w kolumnie szóstkowej, tworząc kolumnę podwójną bez odstępu. Te ostatnie szyki stosuje się w pierwszej li ji na ścieżkach, poza drogami.

W marszu dowódca kompanii i dowódca plutonu maszerują zwykle na tyle swoich oddziałów. Tempo marszu reguluje podoficer w rynsztunku takim, jak oddział, pod kontrolą dowódcy pierwszego plutonu, który w tym celu maszeruje zwykle na czele.

Szyki zbliżenia.

301. Szyki zbliżenia tworzy się bądź z kolumny podwójnej, bądź z kolumny kompanijnej, rozszerzając odstępy i odległości w razie potrzeby aż do granic pasa działań kompanji. Plutony i drużyny przyjmują pozatem ze swej strony odpowiednie szyki zbliżenia.

W ten sposób kompanja może być uszykowana w *szachownicę* (pkt. 55), *trójkąt* (jeden pluton w pierwszym rzucie, trzy w drugim), w *trapez* (dwa plutony w drugim rzucie zachodzą za prawe i lewe skrzydło pierwszego rzutu), wreszcie w formie *równoległoboku*. Przy takim uszykowaniu kompanję skrzydłową ustawia się często w *schody*, przyczem każdy pluton tworzy rzut w tył i w lewo (prawo) od poprzedniego.

ARTYKUŁ II.

Musztra zwarta.

302. Kompanja na komendę dowódcy wykonywa wszystkie poruszenia podane w Rozd. II. Szkoły Plutonu, z wyjątkiem przejścia w szyk *rozwinięty wprzód na lewo*.

Zapowiedzi *kompanja* używa się przytem zamiast zapowiedzi *pluton*.

W szyku rozwiniętym równa się na pluton kierunkowy, w kolumnach poszczególne kolumny każdego plutonu kryją dokładnie na kolumnę plutonu poprzedzającego.

Sekcja czołowa niekierunkowa ustawia się uprzednio dokładnie frontem w danym kierunku. W szyku rozwiniętym inne plutony stosują się do przepisów pkt. 269.

304. Kompanja zbiera się w miejscu w sposób przepisany w Szkole Plutonu. Dowódca plutonu kie-

runkowego staje na 10 kroków za dowódcą kompanji.

Każdy dowódca plutonu robi zbiórkę swego plutonu w miejscu, gdzie powinien się znajdować. Pluton dowódcy zbiera się bezpośrednio za plutonem kierunkowym lub na prawo od tego plutonu, zależnie od wypadku. Przyjmuje ona ten sam szyk co inne plutony.

Dowódca kompanji komenderuje *Na wprost*.

Kompanja w marszu robi zbiórkę według tych samych zasad.

- **Przejście z kolumny trójkowej w marszu w szyk zbiórki.**

305. Dowódca kompanji wyprzedza swój oddział celem wybrania miejsca zbiórki. Podaje szyk, jaki należy przyjąć, kierunek, w jakim kompanja ma stanąć, poczem sam staje dokładnie w tym kierunku na 12 kroków przed frontem kompanji.

Kompanja maszeruje w kolumnie trójkowej na wybrane miejsce; jeśli kompanja jest w kolumnie marszowej, przechodzi w równy krok, z bronią na prawem ramieniu na komendę dowódcy pierwszego plutonu przed przyjściem na miejsce zbiórki.

Jeśli zbiórka odbywa się w kolumnie kompanijnej, dowódca czołowego plutonu prowadzi pluton w kierunku, wyznaczonym przez dowódcę kompanji tak, aby pierwszy szereg (trójka) znalazł się w tym kierunku już przed przyjściem ostatniej trójki kolumny plutonu na wysokość miejsca zbiórki; po przyjęciu nowego szyku pluton zatrzymuje się w chwili, gdy czoło dojdzie na 12 kroków od dowódcy kompanji. Dowódca plutonu staje na dwa kroki przed swym plutonem. Inne plutony przechodzą na swe miejsca w ten sam sposób, drugi pluton na prawo od plutonu czołowego, reszta na lewo.

Jeśli zbiórka odbywa się w kolumnie podwój-

nej, oba plutony czołowe tworzą kolumnę prawą, dwa ostatnie kolumnę lewą.

Jeśli zbiórka odbywa się w szyku rozwiniętym (przy przeglądzie i służbie wartowniczej), każdy pluton dochodzi do miejsca, gdzie powinno znajdować się jego prawe skrzydło, poczem zatrzymuje się, rozwijając się na komendę: *Rozwinięty wprzód na lewo — stój.*

Dowódca kompanji po skończonem poruszeniu każe wyrównać.

Przejście z szyku zbiórki w szyk inny.

306. Chcąc przejść z kolumny kompanijnej w kolumnę podwójną, dowódca kompanji komenderuje:

*Kolumna podwójna —
marsz.*

Na komendę *marsz* pierwszy i trzeci pluton rozpoczynają marsz; pluton kierunkowy idzie za dowódcą kompanji lub w podanym kierunku, drugi przyjmuje, maszerując, odstęp 6 kroków. Plutony drugi i czwarty rozpoczynają marsz na komendę swoich dowódców i postępują za plutonami czołowemi.

Dowódca kompanji może wziąć każdy pluton jako pluton kierunkowy. Wówczas dodaje do komendy miejsca poszczególnych plutonów.

307. Chcąc przejść z kolumny kompanijnej w kolumnę trójkową, dowódca kompanji staje przed plutonem kierunkowym i komenderuje:

*Kolumna trójkowa —
marsz.*

Pluton kierunkowy idzie za dowódcą kompanji, albo w wyznaczonym kierunku. Inne plutony rozpoczynają marsz na komendę dowódcy i zajmują

miejsca w kolumnie, najpierw pluton (plutony), prawy (prawe), następnie plutony lewe.

Chcąc ustawić plutony w innym porządku, dowódca podaje odpowiednie zapowiedzi.

308. Chcąc przejść z kolumny podwójnej w kolumnę trójkową, dowódca kompanji komenderuje:

Kolumna trójkowa — marsz.

Kolumna kierunkowa maszeruje za dowódcą kompanji w kierunku wyznaczonym, reszta plutonu postępuje na komendę swych dowódców.

309. Chcąc przejść z kolumny podwójnej w kolumnę kompanijną, dowódca kompanji komenderuje:

Kolumna kompanijna — marsz.

Na komendę *marsz* plutony tyłowe idą jeden w prawo drugi w lewo na wysokość plutonów czołowych, w razie potrzeby przyspieszając kroku.

ARTYKUŁ III.

Ćwiczenia luźne.

310. Ćwiczenia luźne kompanji przeprowadza się według zasad, podanych w Szkole Drużyny.

Dowódca kompanji oznacza kierunek, oddział kierunkowy, szyk i jeśli trzeba szerokość frontu, jaki należy zająć. Przy przesunięciach wyprzedza kompanję na odległość taką, by mógł ją prowadzić bezpośrednio najlepszą drogą. Postępuje za nią w zasadzie pluton dowódcy.

Każdy dowódca plutonu prowadzi swój pluton na miejsce, przypadające mu we wskazanem przez dowódcę kompanji uszykowaniu, stosując się do sekcji kierunkowej w swoim marszu, nie zapominając jednak nigdy, że odległości i odstępy, wyznaczone przez dowódcę kompanji, mogą ulegać chwilowej zmianie z powodu wymagań terenu. W szcze-

gólności może się zdarzyć, że dwa plutony na jednej wysokości będą musiały przechodzić tą samą drogą.

Dowódca plutonu zarządza szyk własnego plutonu według rozkazu dowódcy kompanji, bądź według szyku plutonu kierunkowego, bądź z własnej inicjatywy, jeśli wykonywane ćwiczenie tego wymaga. Musi dbać o to, aby nie zachodzić na teren plutonów sąsiednich i nie przeszkadzać im.

311. Kompanja ćwiczy się w maszerowaniu w szyku zbliżenia na dalsze odległości, zmieniając szyk, rozwijając pluton i zmieniając lekko kierunek. Plutony mogą tworzyć jeden rzut (kolumna kompanijna) albo więcej rzutów (pkt. 301.). Najczęściej używane szyki zbliżenia są: kolumna podwójna i równoległobok, stanowiące zawiązek szyku bojowego w dwa lub trzy rzuty.

ROZDZIAŁ II.

Bataljon.

ARTYKUŁ I.

Szyki.

312. Przy różnych szykach bataljonu kompanje przyjmują bez zmian szyki, przepisane w Szkole Kompanji.

Odstępy i odległości między kompanjami wynoszą 10 kroków, o ile nie było innych rozkazów.

Dowódca baonu, mając po lewej stronie kapitana-adjutanta, stoi zwykle na 20 kroków przed dowódcą kompanji kierunkowej.

Jeżeli nie istnieje drużyna dowódcy, chorąży baonu staje jako podoficer za frontem plutonu czołowego, w pobliżu dowódcy baonu.

Dowódcy kompanji stoją na 10 kroków przed

dowódcą plutonu swej kompanji, od strony oddziału kierunkowego.

Przy ćwiczeniach w szyku zwartym i ćwiczeniach luźnych komp. k. m. manewruje jako czwarta kompanja według przepisów swego regulaminu specjalnego. Pluton broni specjalnych manewruje wraz z kompanją k. m., o ile nie było innego rozkazu dowódcy baonu.

Drużyną dowódcy dowodzi chorąży baonu. Przyjmuje ona te same szyki co plutony sąsiednie, kolarze na czele, ludzie bez broni na tyle. W zasadzie postępuje ona za dowódcą baonu. Jeśli ten uważa to za niepotrzebne (przy zbiórkach, musztrze zwartej i t. d.) przydziela ją chwilowo do kompanji kierunkowej; stosownie do rozkazów drużyna dowódcy trzyma się wówczas za jednym z plutonów albo na skrzydle kompanji kierunkowej, w ostatnim razie manewruje jako pluton piąty. Jeśli dowódca baonu przydzieli swoją drużynę do kompanji kierunkowej, dowódcy kompanji postępują tak samo ze swemi plutonami d-cy.

Dobosze i trębacze, o ile nie są razem z orkiestrą, maszerują podczas przechodzenia miejscowości na 15 kroków przed kompanją czołową bataljonu. Przy ćwiczeniach luźnych dowódca baonu może umieścić ich o 10 kroków za kompanją tyłową lub odesłać do ich kompanij jako gońców.

Kolumna bataljonowa.

313. Kompanje strzeleckie w kolumnach kompanijnych, komp. k. m. w linii plutonów w kolumnie czwórkowej (dwójkowej), jedna za drugą.

Kolumna trójkowa.

314. Kompanje jedna za drugą. Kompanje strzeleckie w kolumnie trójkowej, komp. k. m. w kolumnie czwórkowej (lub dwójkowej).

Kolumna podwójna.

315. Obie kolumny jedna obok drugiej, każda z dwóch kompanij w tym samym szyku co w kolumnie bataljonowej, przyczem części czołowe kompanij na jednej wysokości.

W kolumnie podwójnej w porządku normalnym pierwsza i trzecia kompanja tworzą czoło kolumny, komp. k. m. jest kompanją tyłową lewej kolumny.

Linja kolumn kompanijnych.

316. Kompanje w kolumnie kompanijnej; czoła na jednej wysokości; komp. k. m. w zasadzie na lewem skrzydle bataljonu.

Bataljon w szyku rozwiniętym.

317. Kompanje w rozwiniętym ustawione na jednej linii; komp. k. m. w zasadzie na lewem skrzydle bataljonu.

Szyk rozwinięty jest dla bataljonu szykiem wyjątkowym; używa go się tylko w specjalnych okolicznościach w czasie pokojowym (przeglądy, parady, służba wartownicza i t. d.).

Kolumna marszowa.

318. Kompanje w kolumnie marszowej jedna za drugą z reguły w odległości 10 kroków. Celem zmniejszenia głębokości kolumny marszowej kompanje można uszykować czwórkami lub szóstkami jak w punkcie 300.

Dowódca baonu, mając po lewej stronie chorążego-szefa maszeruje za doboszami i trębaczami, jeśli ci idą przed baonem.

Drużyna dowódcy idzie za dowódcą baonu, przed dowódcą kompanji czołowej.

Sanitarjusze, o ile są zebrani razem, maszerują pod dowództwem lekarza bataljonu na 10 kroków za ostatnim szeregiem baonu. Przyjmują oni szyk plutonu.

Szyki zbliżenia.

319. W szyku zbliżenia kompanje ustawia się jedną w stosunku do drugiej tak, jak poszczególne plutony w szyku zbliżenia kompanji. (pkt. 301). Szykiem najczęściej używanym jest kolumna podwójna i równoległobok, przechodzące w szyk w trójkacie, jeśli kompanja k. m. nie maszeruje jako kompanja 4-a.

Dowódca bataljonu znajduje się przed oddziałem kierunkowym. Jeżeli bataljon jest samodzielny lub kierunkowy można utrzymanie kierunku powierzyć jednej z kompanij.

Jeżeli bataljon działa w ramach, utrzymanie kierunku można powierzyć kompanji, najbliższej oddziałowi kierunkowemu.

ARTYKUŁ II.

Musztra zwarta.

320. Bataljon w szyku zwartym manewruje jak kompanja. Poruszenia, jakie wykonuje, są to zbiórki, marsz w kolumnie, chwyty bronią całym oddziałem i zmiany szyku, potrzebne przy defiladzie lub przeglądzie.

Ćwiczeniom w szyku zwartym nie poświęca się godzin specjalnych. Dowódca bataljonu wykorzystuje w tym celu chwile, kiedy bataljon jest zebrany razem przed lub po ćwiczeniach w terenie wolnym, aby wykonać kilka poruszeń. Powrót do miasta i rozkwaterowanie dają również okazję do przeprowadzenia kilku poruszeń w szyku zwartym.

321. Chcąc przyjąć szyk zbiórki, d-ca bataljonu udaje się naprzód, lub posyła adjutanta, aby wy-

brać miejsce. Sam staje frontem w miejscu wybranem, aby zorientować d-ców kompanij i oznacza szyk, jaki należy przyjąć. Może także wytyczyć front kompanji kierunkowej lub całego bataljonu za pomocą dwóch żołnierzy.

D-ca kompanji kierunkowej, wyprzedzając swój oddział, staje za d-cą bataljonu dokładnie w tym samym kierunku i następnie robi zbiórkę kompanji podług przepisów pkt. 305. W ten sam sposób szykują swe kompanje inni d-cy. Drużyna d-cy baonu staje razem z kompanją kierunkową (pkt. 312).

Jeśli ustawiono żołnierzy dla wytyczenia frontu, podoficer prawoskrzydłowy (żołnierz lewoskrzydłowy) kompanji prawej (lewej) dotyka pierściami łokcia pierwszego z tych żołnierzy. To samo robi żołnierz prawo (lewo) skrzydłowy kompanji lub bataljonu w stosunku do drugiego żołnierza kierunkowego.

Po ustawieniu kompanji d-ca komenderuje „*spocznij*”, nie zmieniając szyku. Kompanja ustawia w kozły broń lub składa karabiny i plecaki (pkt. 283-288) podług wskazówek d-cy baonu.

322. Zmiany szyku robi się na rozkaz d-cy bataljonu, który uzupełnia rozkaz sam lub przez adjutanta, poczem daje komendę „*marsz*” lub „*stój*” przeciągając to słowo. Komendy te zwracają się w zasadzie do d-ców kompanij, którzy wydają odpowiednie zarządzenia swoim oddziałom. Każdy z nich pilnuje, aby poruszenia były wykonywane z jaknajwiększą dokładnością. Komendę „*Baczność*” i „*Spocznij*” daje się w poszczególnych kompanjach.

Jeśli bataljon ma rozpocząć marsz, zatrzymać się lub manewrować w całości na komendę d-cy, ten ostatni daje zapowiedź „*Na moją komendę*”. Hasła są wówczas wydawane głosem krótkim i zwracają się wprost do oddziału, a nie do d-ców kompanji. W szczególności chwyty bronią w miejscu wykonuje się na bezpośrednią komendę d-cy bataljonu.

323. Jeżeli bataljon w kolumnie marszowej ma wykonać jakiś chwyt bronią dla oddania honorów, d-ca bataljonu wydaje odpowiedni rozkaz d-cy kompanji czołowej. Ten ostatni robi to samo w stosunku do d-cy plutonu czołowego, o ile sam nie może ogarnąć głosem całej kompanji. Każdy z d-ców kompanji i plutonu nakazuje równy krok i wykonuje ten sam chwyt, co oddział poprzedni, uważając, aby potrzebne komendy wydawać w tem samym miejscu i na tej samej odległości od osoby, której oddaje honory.

ARTYKUŁ III.

Ćwiczenia luźne.

324. Bataljon odbywa ćwiczenia w szybkim przechodzeniu z jednego szyku w drugi i w maszerowaniu we wszystkich szykach, zmieniając jednocześnie ugrupowanie swych części składowych lub kierunek. D-ca bataljonu stosuje naogół zasady podane w Szkole Kompanji, Komenderuje on głosem lub znakiem, albo przesyła rozkazy ustne d-com kompanji przez swego adjutanta lub przez gońców z drużyny d-cy. Otrzymanie tych rozkazów wymaga bezpośredniego wykonania przez d-ców kompanji, bez dalszych rozkazów.

D-ca bataljonu może także wysłać rozkazy przygotowawcze i dać następnie hasło do wykonania za pomocą sygnału trąbki.

325. Zmiany szyku przeprowadza się we wszystkich kierunkach, w marszu, przy rozpoczęciu marszu, zatrzymując się, a tylko wyjątkowo w miejscu. Marsz w szyku zbliżenia odbywa się na przestrzeniach jaknajdłuższych.

326. Komp. k. m. a za nią jeśli trzeba, pluton broni specjalnych, bierze udział w ćwiczeniach luźnych jako kompanja czwarta, trzymając się na tyle bataljonu.

Przy nauce szyków zbliżenia może ona otrzymać oddzielną drogę marszu, jeśli znajdzie przejście dogodniejsze dla wózków k. m.

W niektórych wypadkach komp. k. m. jest rozdzielona plutonami pomiędzy kompanje strzeleckie; wówczas jej dowódca znajduje się przy d-cy baonu. Baon przyjmuje wówczas szyk w rzutach, obejmujący jedną lub dwie kompanje w pierwszej linii.

Z chwilą rozwinięcia się drużyna d-cy przyjmuje szyk luźny podobnie jak plutony sąsiednie.

ROZDZIAŁ III.

Pułk i Brygada.

327. Do zbiórek i manewrowania pułk ustawia się baonami na jednej wysokości lub jeden za drugim, brygada pułkami obok siebie lub za sobą.

Szyk baonów oraz ich rozstawienie oznacza d-ca pułku lub d-ca brygady.

Odstępy i odległości między bataljonami i pułkami w szyku zbiórki podaje d-ca.

Odstępy i odległości między bataljonami w szyku marszowym poprzez pole są bardzo zmienne. Zawsze chodzi o jaknajwiększe, o ile warunki na to pozwalają.

328. Pułkownik i generał brygady znajdują się zwykle przed bataljonem kierunkowym.

Chorągiew i poczet chorągwiany¹⁾ maszerują w kolumnie marszowej między drugim i trzecim plutonem kompanji czołowej pułku.

Podczas przechodzenia miejscowości d-ca pułku zasadniczo każe grać orkiestrze i rozwinąć chorągiew. Wówczas chorągiew i poczet chorągwiany posuwa

¹⁾ Poczet chorągwiany składa się z sierżanta i czterech st. szeregowców, wybranych przez d-cę pułku, a wyznaczonych przedtem w każdym bataljonie i kompanji sztabowej.

się na 6 kroków za orkiestrą. D-ca pułku postępuje na tej samej odległości za pocztem.

Przy zbiórkach i podczas zbliżenia chorągiew znajduje się przy bataljonie tyłowym zwinięta i schowana do pochwy. Przy przeglądach i paradach miejsce jej podaje załącznik II.

Orkiestra znajduje się podczas marszu zwykle na czele pułku wraz z doboiszami i grajkami jednego lub kilku bataljonów; przy zbiórce pułku orkiestra stoi za bataljonem lub na wyznaczonem miejscu.

Kompania sztabowa podług rozkazów d-cy pułku stoi na czele lub na tyle jednego z bataljonów albo maszeruje oddzielnie. Ustawia się ona, jeśli

- niema innych rozkazów w następującym porządku: drużyna d-cy, pluton łączności, pluton obserwatorów, saperzy—specjaliści i saperzy—pionierzy, pluton gospodarczy, rachunkowcy i reszta personelu.

Podczas marszów saperzy—specjaliści idą na 10 kroków przed orkiestrą, poprzedzani przez konnych zwiadowców. Kolarze znajdują się na 6 kroków za oficerami na koniach z otoczenia d-cy pułku.

329. Poruszenia pułku i brygady wykonuje się naogół podług zasad podanych dla bataljonu.

Najczęściej komendy zastępują rozkazy ustne lub przesyłane za pomocą oficerów ordynansowych. W każdym bataljonie nakazane poruszenia przeprowadza d-ca bataljonu na własną rękę.

Zatwierdzono:

Paryż 1. lutego 1920.

Minister Wojny:

André Lefèvre.



My dear Sir

Ważniejsze omyłki druku.

Str. Wiersz

16	11	z dołu	zamiast nie da się ma być nie dadzą się	
19	13	"	" zredukowa-nych	" zredagowa-nych
21	1	z góry	" combattant	" combattant
21	15	"	" w nich	" w niej
23	8	"	" ładowników	" magazynków
24	2	"	" Instrukcji	" Instrukcji o
			urządzeniu	urządzeniu
25	5	"	" kompanij	" kompanji
			nielinjowych	sztabowej
27	8	"	" zwartego	" zwartego, który
			umożliwia	umożliwia
28	10	"	" zmusza	" i zmusza
28	10	z dołu	" dwójkowa	" podwójna
31	21-23	powinno brzmieć: W całości przedmiotów obję- z góry tych Regulaminem przebieg szkolenia bojowego stanowi część ostatnią.		
40	14	z dołu	zamiast za wyszko- lenie	ma być za jej wy- szkolenie
43	18	z góry	" zasadnicze	" organiczne
47	15	"	" które	" którą
48	2	z dołu	" zatrzymując	" nie zatrzy- mując się zbyt
			się długo	długo
51	14	z góry	" jej	" jego
51	4	z dołu	" wykonania	" wykonanie
53	7	z góry	" wykonać go,	" wykonać po- ruszenie, roz- kładając je

Str. Wiersz.

56	14	z góry	zamiast	zadaniami	ma być	zasadami
58	1-2	„	„	wychowania	„	wyrobieńia
				fizycznego	„	fizycznego
						walczących
59	1	z dołu	„	oraz w jakim	„	oraz czas,
						w jakim
60	13	„	„	nieliniowej	„	sztabowej
63	17	„	„	szeregowca	„	szeregowiec
65	1-3			Zdanie powinno brzmieć Wyszkołenie bojo- we drużyny samodzielnej zostaje ukończone w tych warunkach.		
69	14	z dołu	zamiast	stosowania	ma być	stosowane
				ich		
78	4	„	„	rzędach	„	rotach
82	20	z góry	„	ofensywy	„	ofensywy
83	1	„	„	mnise	„	mise
85	18	z dołu	„	ogień, flanku- jący	„	ogień flanku- jący
86	12	„	„	linjowe	„	strzeleckie
87	3	z góry	„	lekcje	„	lekcję
89	12	„	„	linjowych	„	strzeleckich
97	17	z dołu	„	grupy,	„	grupy:
97	19	z góry	„	stanowia	„	stanowią
118	13	„	„	wyciąnięte	„	wyciągnięte.
128	2	z dołu	„	równierz	„	również
130	2	„	„	dobe	„	dobre
132	17	z góry	„	przeszkód	„	przeszkód
137	1	„	„	nasętnie	„	następnie
145	14	z dołu	„	Rozkazy	„	Rozwinąć
152	12	z góry	„	maszerje	„	maszeruje
162	14	z dołu	„	poprzednih	„	poprzednich
173	12	„	„	ctm,	„	cm,
176	10	„		brakuje na początku wiersza. -308		

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

CM KEK 321670



000-321670-00-0